✝

ZWIERCIADŁO DLA PANIEN ZAKONNYCH.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Wielce wysokie iest Młodziusienkich wezwanie ktore wychodzą od Swiata, a zawieraią się w klasztorach, na wydanie, strawienie, y skonczenie tam Swego żywota, y ile maią y mogą czynic dobrze w Służbie Pana Błogosławionego, maiąc upodobanie y lubość w zamknieniu, Modlitwach, czuciach, umartwieniach, pokutach y inszych cwiczeniach Duchownych, przyzwoitych żywotowi Zakonnemu: Poniewasz to iest dobro

wielkie

wielkie y nadprzyrodzone, ktore Pan pozwala y daie im zwielką hoynoscią: nie tylko żeby ie wyrwał y wybawił od Sideł y od niebespieczenstw Swiata tego, ale aby ie też postawił w Stanie, w ktorymby Swiątobliwie pracowały y cnotom zupełności Służyły, y aby szły y postępowały stawaiąc się doskonałe w dyscyplinie, w nauce y karnosci Chrzescianskiey, przez pośrodek Religiey, to iest nabożeństwa Zakonnego, ktore iest bespiecznieysze, y owszem iedyna droga do Naśladowania Chrystusa Pana naszego, y bydź doskonałym Uczniem iego.
Ale iako one, ktore maią Swiatłość poznania do takiego wezwania, mogą się ubespieczyć

Że im

Że im wszÿstko poÿdzie ÿ powiedzie się dobrze ÿ Szczęsliwie, kiedÿ się One wzruszaią naśladować rad Ewangeliey Swiętey, tÿlko dla samego upodobania, ÿ lepszego usłużenia Maiestatowi Bożemu. ktorÿ nigdÿ nie zaniechÿwa cieszÿć ÿ obdarzać Szczodrze ÿ choÿnie każdego, kto go naśladuie prawdziwie. Jak One ktore idąc na oślep wchodzą do klasztoru, abÿ zostałÿ Zakonnicami, nie będąc zawołane, maią się słusznie bać, abÿ raczey prędko nieżałowałÿ, ÿ oglądaiąc się na to, kiedÿ ledwo a mało co, ięli się ręką pługa Bożego, alić potÿm żÿią niespokoÿnie frasobliwe ÿ udręczone. Do uważenia tedÿ Sprawÿ tak wielce potrzebney, chce was nauczÿć Zbawiciel

nasz

nasz dwiema podobienstwy: Iednym onego, ktory postanowił zbudować wieżą; A drugim krola owego, ktory ma umysł podnieść woynę przeciw Krolowi drugiemu. Abowiem iako ten, ma pierwey doswiadczyć Sił Swoich, y mieć wzglady y oko na Żołnierze, co się ich nayduie, żeby potym nie musiał przestać woyny zaczętey, abo zostać zwyciężony z małą sławą. y On drugi rownym y takimże Sposobem, ma się dobrze porachować z wydatkiem potrzebnym na budowanie, ktore ma wolą uczynić, żeby go nie odbiegł nieskonczonego, ku swey hanbie à z Sromatą.
Tak kto myśli naśladować y iść za Panem IEZVSEM Chrystusem drogą doskonałosci Zakonney

Zakonney, klasztorney, powinien pierwey dostatecznie y dobrze wyexaminowac się y doswiadczyc, co y ile czynic, żeby się nie dał zwiesc na upadek y koniec żałosci, mogąc sobie obiecowac zbroni Panskiey, ktorego sprawy y dzieła są doskonałe y zupełne, obronę y pomąc każdą y łaski, ieśli potym gdy poczną wolą Bożą, namyśli się dobrym Duchem, obiąc y obłapic żywot tak bespieczny y doskonały.

Będzie tedy powinna każda Panna w przod uważyc y uczynic namysł pewny, tak bardzo potrzebny, y prosic Pana Boga usławnym a nalegaiącym sposobem, posłami, y inszemi dobremi uczynkami, żeby raczył otworzyc iey oczy Umysłu, aby mogła poznac, ieżli prawdziwe one natchnienia y nakłonienia

nia y naklonienia, abo czyie insze namowy y rady, ktore się ku temu końcowi czynią y iey podaią: czy pochodzą z dobrego y Swiętego wezwania, a dla ubespieczenia, według Apostoła Iana Sgo: iesli Duch iey od Boga iest abo nie. Tosz powinne będą uczynić Starsze klasztorow. Pierwey niżli przyimą ktorą: przekładać iey w tey mierze nie samę tylko Służbę Bożą, do ktorey maią zawsze przednie, y nad wszystko zmierzać, ale też pokoy y postępek Duchowny klasztorny, ktory zawisł, y pochodzi po wielkiey częsci z przyimowania a przypuszczania do Zakonu Osoby dobrze doswiadczone, y ktoreby były prawdziwie wezwane do onego Stanu żywota, y zbawienie też onych, ktore pragną y proszą, aby były przyięte

ięte. ktore częstokroc abo dla niedoswiadczenia,
albo dla rożnych względow, ledwo co dobrze poymuią,
y wybaczaią wobowiązkach tak wielkich, ktore na
płci swoie biorą z niebespieczenstwem iawnym
zbawienia ich, y wiecznym mięszaniem, y szkodą
samychże klasztorow. Albowiem iesli one ktore
wchodzą prostą nogą, abo wprostosci y zpra=
wdziwym wezwaniem, maią co z sobą do czynienia,
dla zprzeciwiania się pokusom y dla trwania wdo=
skonałosci: iako daleko więcey one, ktore inszym
koncem y względem nizli dla chwały Bożey, zo=
staią nabożne abo raczey zakonne.

A iż zwielu inszych koncow, może się wzruszyc
y uwiesc ktora, że zostanie Mniszką, ktore konce
są dalekie y owszem przeciwne celowi, ktory się
ma mieć

ma miec, y upatrowac przy weściu, żeby żyła prawdziwie z przestrzeganiem zewnątrz zamknienia. Uważyło się y uradziło do rzeczy przedsięwziętey, bardzo dobrze, zebrać y położyć ie pospołu; żeby z większą łatwoscią mogli się wybaczyć y uważyć pilnie od onych, ktore potym z trafienia y za powodem a nastąpieniem czasu Umyślą służyć Maiestatowi Bożemu w takim Stanie na pokazanie y uznanie ich, iakiego Ducha y z iakiego uważenia byłyby do tego przywiedzione.

Niektore tedy zostaią Zakonnicami, aby się były uchroniły prac y frasunkow tego żywota y Swiata, a osobliwie ubostwa, ktore ią uciska y głodzi. Drugie iż są Szpetne na ciele, abo że cierpią niedostatki cielesne. Drugie

że nie maią

że nie maią posagu aby za mąż szły, według Sta=
nu ich, abo iakoby chciały. Drugie dla rozpaczy,
żeby mogli odzierżyć to o co stały, abo że iuż nie=
otrzymały tego co chciały y zamyślały. Drugie
iż im ukradziono Skarb naydroszszy, ktory miały,
boiąc się wstydu Swiata abo y Smierci. Drugie
dla boiazni Oyca abo powinnych, abo dla niewcze=
snosci a przykrosci ich. Drugie iż Są opętane
od Ducha złego złoczynce wioski. Drugie dla
Szczerey namowy powinnych, ktorym idzie o inter=
essy, abo dobra ich, abo też znamowy Spowie=
dnikow mało ostrożnych, ktorzy nierozumieią
ani myślą o tym co czynią, ani ieżli iest Boskie
wezwanie, y ktorzy to czynią bez osobliwey Mo=
dlitwy.

dlitwy. Drugie iż uczyniły Slub bydz Mniz
szkami, przywiedzione iednak gniewem, cholerą,
abo zlekkosci abo zinney przyczyny podobney,
a nieznabożeństwa y nie z żarliwosci Religiey,
to iest Zakonu. Iasna rzecz iest że te
wszystkie nie przychodzą Szczerze a prawdzi=
wie dla Boga, ani dla milosci Zakonu, ale
dla ich dogodzenia doczesnego. Zaczym
Slusznie się może bardzo wątpić że nie są
od Boga zawolane. Przyimować zaś One
ktore od Boga Nie są zawolane, innego nic
nie iest, ieno poczytać za upadek Samych
Zakonow. Drugie zaś potym wnamyslа=
niu, wrozbieraniu y uważaniu zostać Zakonnicami
przywiedzione

przywiedzione prostoscią do tego że otworzyły ich zle Utwierdzony, a ugruntowany Umyśl Rodzicom abo powinnym, ktorym rozumiały uczynić rzecß bardzo wdzięczną. Tamże nie długo potym, alić im zal tego, ale nieszczęśliwe a boiażliwe, aby nie=przynosiły sromoty y niesmaku Domowi. Abo że=by nie dały znaku niestateczności, raczey zdrżą=cą nogą niżli Stałym Sercem wchodzą do kla=sztora, tego nieuważaiąc że cięszko grzeszą. Abowiem wielką część czasu żywota a podczas przez wszystko życie Swoie, mięszkaią niespo=koyne y frasobliwe, udręczone y rozpaczaiące a pogrążone w tysiącu Mękach, ktore ie trapią y drę=czą. Zaczym idzie że w Bożey Służbie nie czynią żadnego postępku. Drugie dla przyia=źni

żni abo niepożądney miłosci y chciwosci, ktorą ma-
ią do ktorey z klasztora: zaślepione poddawa-
ią się iarżmu cięszkiemu Zakonnemu dla nich,
y grzeszą cięszko y znacznie; gdyż iest koniec
zły, poniewasz Cel ich prawdziwy y iedyny ma
bydź, Służyć iako naywcześniey Panu Bogu à
pilnować na własne zbawienie. Też y te, abo
nie idą w Duchu wprzod, abo ieśli idą tedy sła-
biuchno, co iest raczey zwrocenie się na swiat.

Drugie sobie obieraią klasztor według ich
Smaku, y upodobania zmyślnego, niemaiąc baczeż-
nia y oka na pożytek y postęppek ich Duchowny,
y aby uczyniły obranie onych klasztorow, ktore
w Duchu w dyscyplinie, w nauce, w karnosci y
wzachowaniu Szlubow, lepiey idą. Drugie
pierwey

pierwey, nižli wnidą do klasztoru, nie czytaią ani wiedzą ustaw abo Regul Zakonnych ktore maią zachowywać, y niewiedzą coby była za rzecz Zakon y przestrzeganie Szlubow: A pewna rzecz iest że wiednym y w drugim przypadku iest wielki niedostatek. Drugie sobie obieraią klasztory, ktore wiedzą bardzo dobrze, że wnich się niechowaią rzeczy istotne, to iest Szluby trzy: y grzeszą Smiertelnie. Drugie dniem przed weszciem do klasztora, à podobno y tegož Samego dnia, nie pilnuią ieno tańcow, Uciech Swieckich y wchodzą do klasztora zpełną głową tysiąc fraszek, ktore im są bardzo wielką zawadą do Ducha y grzeszą. Drugie chcą bydź prowadzone do Klasztora zwielką Komitywą abo gromadą Rodzicow, Powinnych,

Przyiaciol,

Przyiaciol, Wozow, karet, y daley, ktore rzeczy nie służą ieno prożności, y zrozerwaniem grzeszą: I uczyniłyby większą posługę Panu Bogu, ieśli (też choćby były Szlachcianki) y szłyby tam pieszo, odziane y ubrane skromnie, bez zbytku abo prożnosci, y w towarzystwie Person nabożnych, ktoreby im służyły za pokutę, y zapalenie Ducha nabożeństwa. Drugie wchodzą zrozmaitymi przybiorami, y niechowaią wtym porządkow opisanych, zaczym grzeszą; y pospołu grzeszy Starsza, Ktora ie przypuszcza wtaki sposob zakazany. Iako też daleko więcey grzeszy ona Starsza, abo ktorakolwiek ie namawia y radzi abo chce namowić, abo iey Rodzice, aby przywstępie do Zakonu, z iaknaywiększą pompą, iedwabno abo

więc

więc od złota, zrozmaitemi farbami zodmianą, U=
niesiona nadzieią, że ona Szata, przy wesciu
nowotney do klasztora, będzie darowana ich Ko=
sciołowi. Abowiem wiedzie tę nowotną do przestę=
pstwa porządkow, odwodzi y odciąga ią od postu=
szeństwa, wdaie ią w niebespieczność iey czystosci,
y na czym więcey, podaie ią na Niebespieczeństwo
Zguby y utraty iey wezwania: Iako dostatecznie
pokazało to wielu, że za cel ma łakomstwo, zkąd
dawa zły przykład, a częstokroć wzgorszenie
Swieckim ludziom. Starsza abo insza
Mniszka, kiedy osobliwie y nay pierwey dla in=
teressu abo dla dobra doczesnego, wzrusza
się y uwodzi namawiać ktorą aby została Za=
konnicą dla mienia wielkiego posagu, abo

iż oni

iż oni ziey rodu są bogaci, abo dla innych lu=
dzkich względow, grzeszy Smiertelnie: a tym
większy iest grzech im mniey Sposobna się nay=
duie do Zakonu ona, ktorey chce rozważyć,
aby była Zakonnicą: y niech obaczy, z tąd, abo
z innych, ktore za tym idą przypadkow, iako wiel=
kie złe ciągnie na Swoy grzbiet. Abowiem
początek każdego wodz poduszczania, y
pierwsza przyczyna niezachowania Ustaw w Za=
konach iest; przypuszczać do nich osobę, kto=
rey Bog niepowoływa: Nie tylko że iest taka
iako Samo doswiadczenie uczy, y niemoże zacho=
wać Sposobu życia klasztornego, ale y niedo=
puszcza aby go drugie zachowały; iako iest po=
winność. Niech pilnie uważy ona co przyimu=
ie ktorą

ię ktorą do klasztoru aby była Zakonnicą że ma dać rachunek Panu Bogu zoney Dusze, y zaraz z dobra klasztornego, y niech uważy też ono, co czyni, to iest, ktora bierze drugą na taki Stan, w ktorym iest obowiązana pod karą grzechu Smier=telnego postępować do doskonałosci. Ieśli zaś więc przypuszcza ktorą do klasztora przednie abo naywięcey dla pienięd[z]y, albo dla drugich rzeczy doczesnych grzeszy Smiertelnie y Swięto=kractwem, ale nie iest wyklęta. Ieśli przymu=sza, abo radzi, abo daie pomoc abo z przyia y ży=czy, ktorey żeby weszła do klasztoru abo żeby się oblokła w Habit, ktorą zna że nie ma woli, y owszem zna przeciwnosc temu, abo więc ieśli wkłada swą obecnosc, abo pozwolenie abo poważnosc

do tey

do tey Sprawy, grzeszy Smiertelnie y wpada w klątwę według Concilium Trydenskiego, byle tylko sstał się skutek wescia. A iesli że ią wiedzie aby została Zakonnicą namawiaiąc ią z pochlebstwem, aby iey tylko nieuczynila iakiego gwałtu, nie wpada w klątwę. Iesli ią wwodzi kłamstwem pokazuiąc iey Swoy Zakon nayleps zy nad insze, a mowi to przeciw prawdzie, grzeszy cięszko, a wedle okolicznosci Smiertelnie grzeszy. Iesli dla iey winy abo niedbalstwa nie przypuszcza oney do Zakonu przystoynym Sposobem według Swiętych Ustaw, grzeszy Smiertelnie. a daleko więcey ieżli nie bywa wprzod rozważenie. Ona ktora bez Sprawiedliwey przyczyny Sprawiła to, że ktora nie weszła do Zakonu grzeszy Smiertelnie.

Smiertelnie nie iest iednak dla tego obowiązana z Sprawiedliwosci rozważyć y rozradzić iey prze=ciwną rzecz. ale więc dobrze na to obowiązana zmiłosci, aby została Zakonną. Ona ktora chcąc wnisć do Zakonu, czyni ktory obowiązek abo wy=rzeczenia na oszukanie Concilium Trydenskiego. Nie czyni Sprawy ważney ani żadney (actus eius invalidus et nullus). Ani może darować dla miło=sci Bożey żadney rzeczy klasztorowi wyiąwszy żywnosci. Ona ktora uczyniła Slub prosty do ktorego wnisć Zakonu tylko na sprobowanie y doswiadczenie iego, nie inszym koncem może wynisć bez drugiego grzechu po wesciu, abowiem sposob życia niepodoba się iey, ale ieżli Szlub iest też uczynić Professyią, powinna uprosić dyspensa=

cyią

cyą to iest dozwolenie wyscia, daiąc a przywo=
dząc przyczynę, ktoraby się Sprawiedliwa zdała
Mądremu człowiekowi. Kto przymusza Corkę do
wescia Zakonnego, nie dla przyięcia Habitu,
ani dla uczynienia Professyey, ale aby tam mięszka=
ła uczciwie, ażby przyszła do lat, wpada w klą=
twę z Concilium Trydenskiego; iako to wywo=
dzi. Powiada Flaminius Figlucius w Zy=
wocie S: Franciszki Rzymianki, że między in=
szemi Sposobami, ktore zachować miały One ktore
chciały bydź przypuszczone do zgromadzenia od
Niey postanowionego, był ten powiedziany iey od A=
postoła Swiętego Pawła w widzeniu, żeby one
były wolne, to iest wmowieniu nie Scisłe ani zniewo=
lone, abo nieprostacki, y nieumieiętne abo nieuczki.

Wwesciu

Wwesciu tam aby mogły mogły dobrowolnie czynic swe
Szluby, poddaiąc się pod Ustawy, pod Sposob ży=
cia y, pod prace klasztorne. Z kąd była taż Sama
Służebnica Boża naganiona we śnie od S. Benedykta,
że Się była nienamyśliła przyiąc między swe towa=
rzystwo iedney Dzieweczki, ktora ieszcze nie przyszła
była do lat przystoynych, żeby była mogła wolnie
pozwolic, na obleczenie y przyięcie Szaty Zakonney.
W tym Samym à iednymże czasie, była upo=
mniona ażeby się nie dała oszukac Miłosci pie=
niędzy, pod udaniem dobrze czynienia, biorąc za
Szczęscie od onych ktore niemiały Sposobow, abo
iakowosci potrzebnych do przyięcia. A Kardy=
nał Turrecremata mowi: iż iako Morscy żeglarze
podczas rzucaią niemocne pierwey niż bywaią Umarli,
abŷ tak

aby tak Panmi ich dobr zostali. Takci niektorzy
przypuszczaią do Zakonu onych, ktorzy są ieszcze
żywi na Swiecie, dla majętnosci, ktorey od nich cze=
kaią, co iest grzech znaczny chciwosci. Niechże
maią Zakonnice zawsze przed Oczami Ubostwo,
na ktore czynią Professyią, aby dały wonność w ka=
żdey rzeczy Bogu. A niech baczą y strzegą
tego że Maiętnosci, dostatki, nie są onym czym
się maią wspierać, y co ich ma trzymać, ale wiara
y doskonałość, à ufność w Samym Panu Bogu.
Matka Teresa upominaiąc y przestrzegaiąc Oy=
cow, aby nie posyłali swoich Corek do klasztorow
ktore niechowaią Slubow, piszą się w iey żywocie
te słowa. Zatym idący, kiedyby się uięli Oy=
cowie mey rady, poniewasz niechcą pracy miec
aby

posyłali corki Swe do klasztorow, gdzie się chodzi
drogą Zbawienną, ale gdzie się znayduie większe
niebespieczeństwo, żeby na Swiecie to czyniły.
przynamniey, ile się tknie, y idzie o częśći ich, y na
to pozwoliły, Radośniey y raczey wydać ie za mąż U=
bogo, niżli ie Stanowić w podobnych Manastyrach,
ieżli nie są dosyć dobrze nakłonione. A day
Boże aby pomogło! abo raczey niech ie maią w Do=
mach Swoich, abowiem ieżli Panienka chce bydz
zła niemoże Się zataić, ieno przez mały czasik,
ale tu dla Ałego długiego przeciągu y czasu potrzeba,
a nakoniec odkryie ie Pan Bog, y nie tylko uczyni
Szkodę sobie ale y wszystkim: a podczas ubożu=
chne, niewewszystkim tam maią Szkodę y winę, abo=
wiem chodzą iaką nalazły, drogą w swoiey prostocie.

y iest

y iest żal y lutość wielu ich, ktore chcąc oddzie=
lić się y odeyść od Swiata, nayduią się potym
na Dziesiąciu Swiatach razem, ani wiedzą iako
Się bronić, ani iako zabierzeć temu. bo dziecin=
stwo, Młodość, Zmyślność abo zmysły, y Diabeł,
wzywa ie y Skłania żeby naśladowały niektó=
rych rzeczy Swieckich nad miarę.

O NOWICYACIE

Rozdział Drugi.

Maią bydź Nowicyuszki prawie iako iedna karta
biała, y iako ieden wosk niewyciśniony, sposo=
bne do przyięcia wszelakich przepuszczenia, dotchnie=
nia y nawiedzenia Boskiego: aby mile y wdzięcznie
przyimowały ich wezwanie, y aby były wicwiczone
wonych

wonÿch rzeczach od Mistrzÿni, ktore przÿnależą do Zakonu ÿ, doskonałosci Chrzescianskieÿ, do ktoreÿ powinne isć Zakonnice. Ieszcze nad to niech pilnuią na to ÿ czuią, co iest znak iasnÿ pewnego wezwania, przemięszkiwanie a trwanie w dobrÿm przedsięwzięciu, ÿ nie żałować ale raczeÿ zapomnieć rzeczÿ opuszczonÿch, wprzod nasladuiąc wiecznosci Pana Boga, ktorÿ sam w Sobie iest zawsze iednaki, bez żadneÿ odmianÿ.

Dla tego Nowicÿuszka, ktora nie ma umÿsłu bÿdź Zakonnicą grzeszÿ. Starsza wiedząc, że ktora nie iest sposobna do Zakonu, abo że iest chora, abo że będzie gorsząca ieśli ią przÿpuszczą do Habitu, abo z przÿczÿnÿ powinowactwa, abo dla inszego względu ludzkiego. niedaiąc

znać

znać Starszemu. Toż sie ma rozumieć o onych Zakonnicach, ktore o tym wiedząc, nie Staraią się zastąpić temu Sposobem Słusznym, niedaiąc Swego Wotum, na życzliwość iey, abo nieoznaymuiąc zwierzchności, aby klasztor nie popadł tak znaczney Szkody abo doczesney abo Duchowney. Jeśli przypuszczaią ktorą do Habitu, na ktorą wiedzą że kapituła nie pozwala ze trzech części, dwie, iako tego tego potrzeba, grzeszą Smiertelnie. Przydaie do tego ieszcze Concilium Prowincyalskie, karanie na Starszą, odięcie iey urzędu y też zasłony przez sześć Miesięcy. Rok zaś Nowicyatu ma się rachować od czasu tego, ktory kapituła pozwoli, kiedy Nowicyuszka przyięłaby Habit w ten czas, kiedy Zakon tego pozwolił: kiedy są niedbałe

w probowaniu

w probowaniu Ducha Nowicyjek, ieśli prawdziwie
iest od Boga, abo więc raczey, iesli są przywiedzio=
ne iakim względem ludzkim, zuwiedzenia Passyey,
iakiey nieporządney, zlekkosci, znamow powinnych,
abo ziakiey rzeczy drugiey niedobrey, grzeszą cięszko.
Kiedy Starsza y Mistrzyni są niedbałe w wychowa=
niu dobrym Nowicyuszki; Zkąd wychodzą z Nowi=
cyatu źle wiczwiczone y wyuczone, zmałą dyscypliną
nauką, y karnością, grzeszą cięszko. Ona ktora
przywłaszcza Sobie urząd czwiczenia y nauczania
nie będąc na to powołana, nie tylko grzeszy, ale
też podpada pod karanie Stracenia głosu, ktory zo=
wią Activa & Passiva, to iest na wybieranie y przyi
mowanie Nowicyuszki. Nowicyatka ktora ~~w Roku~~
w Roku probacyey, niezachowywa wszystkich Przy=
kazań

kazań według ustawy nie grzeszy; Abowiem tylko
iest powinna do probacyey, według Reguły, nie
wedle zupełnego wykonania. Grzeszą pewnie
One, ktore w tymże Samym Roku za nic Sobie ważą
obserwancyią, ktora iest zachowywanie Szlubow, y idą
biorąc złe Zwyczaie w przestępowaniu Reguły, A=
bowiem choćże iscie właśnie nie grzeszą władzą
y mocą Reguły w Sobie Samey, grzeszą iednak ia=
koby, zawsze dla drugich względem okolicznosci,
y choćże też nie są obowiązane do Officium Divi=
num, grzeszą iednak, że go nie mowią nabożnie
kiedy ie mowią, a osobliwie kiedy dobrowolnie są
rozerwane. Dla tegosz w Roku Nowicyatu,
powinne przyzwyczaiać się, mowić ie z pilnoscią, u=
ważeniem y znabożeństwem: Wczym Mistrzynie

maią ie

Maią ie ratować y uczyć ze wszelaką pilnoscią y miłoscią. One Nowicyiki ktore stoią tracąc czas, a nie pilnuią ze wszelakim Usiłowaniem aby czyniły swe czwiczenia zadane im y na nie włożone, grzeszą. One ktore praktykuią przeciw porządkom Nowicyackim z Profeſkami, abo nie sſią ſame grzeszą więcey abo mniey, wedle Circumstancyey. y podobnym obyczaiem grzeszą Starsza y Mistrzyni, ieśli będą niedbałe wdoyzrzeniu y opatrzeniu tego wszystkiego. ktora praktykuie zdrugą Nowicyatką rozmawiaiąc z ſobą częstokroć, bez iakiey potrzeby y bez dozwolenia Starszey, grzeszy. Ktore niechcą czynić abo czynią zobruszeniem ſię pokuty, ktore się im zadały, grzeszą. One zaś Mniszki, choćże dobrze przyrodne y powinne, ktore

ne ktore zatrudniaią żeby nowicyatkom nie były dane Słuszne y zasłużone pokuty, y Swarzą się z Mistrzyniami broniąc ich y pokrywaiąc ich wy=stępki błędy y niedostatki, grzeszą cięszko; a te niech baczą z pilnoscią na ono, co mowi Bazyli Swięty, kto przestawa z onym co grrzeszy y broni drugiego ktory dopuszcza się grzechu, będzie przeklęty u Boga y u ludzi.

One Nowicyiki, ktore wyliczaią drugim swo=ie prożnosci, marnośći, abo miłośći Swiata tego, abo więc że się rozgadywaią y rozmawiaią o drogich rzeczach, cięszko grzeszą, a podczas może być Smiertelnie według okoliczności. kiedy zaś maiąc cięszkie pokusy, nie odkrywa=ią ich Spowiednikom, à żeby ie poddźwiegał y ratował

y ratowat, na ten czas Są wwielkim niebespieczeń=
stwie dusznym. One ktore czynią wyrzeczenie
abo iaki obowiązek, też z przysięgą okrom po=
ważnosci Biskupiey, nie czasu onych dwu Mie=
sięcy ostatnich professyey, czynią, ieden akt abo
Sprawę nieważną, ani są obowiązane pod przy=
sięgą. (nie iest zabroniono Nowicyice uczynic
testament, abo rozrządzic wostatniey woli dobra
swe abo dać iatmużnę.) Jesli umartaby Nowi=
cyuszka przed Professyią, abo wyszedszy precz
z klasztora, a Starsza nie databy iey y nie
wrocita wszystkiego onego, co wzięta od Ro=
dzicow abo powinnych. grzeszy Smiertelnie.
abowiem iest obowiązana na takie zwrocenie
wyiąwszy żywnosc: ieslizeby ona wonym Akcie
nie

nie rozporządziła inaczey. Nowicyatka wprzod
nizli uczyni Professyią, niech rozda dobrze
Maiętnosci swe, naprzod Rodnym albo powin=
nym, ubogim albo potrzebnym, zeby nie miała
więcey napotym Skrupułu frasunku y bolesci,
y owszem pociechę wielką, ktora się naydnie
w wypełnieniu rady Pana Chrystusowey.
Wszystko ono co się rzekło w Rozdziale
o czystosci, może też służyć Nowicyatkom, o=
krom że w nich nie iest grzech Swiętokradztwa,
kiedy iednak nieuczyniły Szlubu Panienstwa
abo czystosci mogłyby one przecię zgrzeszyć
Swiętokradztwem, dla uczestnictwa z drugą Pro=
feską. Niech pomnią na to Mistrzynie No=
wicyiek

wicyiek, że będą Miały dać ścisły rachunek Panu Bogu z niedbalstwa, ktorego się dopuszczaią y używaią w wychowaniu dobrym Nowicyuszki, nie karząc ich występkow y niedbalstw, ale przeglądaiąc y iakoby niewidząc y niewiedząc dla ludzkich respektow, albo dla tego aby się im nieprzykrzyły, abo obawiaiąc się dla boiaźni, żeby nieodeszły z klasztora: y dla tey przyczyny nie daią im pönitencyey za występki y przestępstwa. Zkąd idzie że się wychowywuią swobodne swawolne, śmiałe, Zuchwałe, bez Ducha Modlitwy, y umartwienia, a iakowe zaś bywaią Nowotne, takie bywaią y chodzą potym przez wszystek czas żywota. Dla tegosz są obowiązane Starsze y Mistrzynie, trzymać ie zawsze wusta-

wicznym

wiecznym ćwiczeniu Umartwienia, y zdzierać

się maią zkażdey boiaźni ludzkiey, y Swiata tęż,

daiąc im pœnitencyie nie tylko za defekty ktore

czynią, ale też kiedy mniey winne błądzą abo

występpuią, y grzeszą ciężko, gdy nie czynią

tego co się wyżey rzekło, abowiem ztąd

wszczyna się osłabienie obserwancyey y Ducha,

w klasztorach. Czynią one ieszcze cięszki błąd,

maiąc wszelkie staranie y piecżą, aby się uczy=

ły Spiewania figury, niżli żeby ćwiczenie czy=

niły Modlitwy, y umartwienia, gdyż to są in=

strumenty przednieysze do doskonałosci, kto=

ra iest włascziwa cnota, a osobliwie ku wpra=

wieniu y w drożeniu ich do oney doskonałosci

dla ktorey

dla ktorey, wyszły z swiata y stały się Religi=
oskl abo Zakonniczki.

O PROFESSYEY.

Rozdział Trzeci.

Zaleca wysoce Apostoł one Panny, ktore będąc na Swiecie, oddalaią się od rzeczy doczesnych, podnoszą myśli swe ku Panu Bogu dla upodobania się iemu samemu. Są prze=to godne większey pochwały one, ktoreby się nieoddaliły nigdy, od służby Pana Boga, po=swiącaiąc się Panu Jezusowi Chrystusowi wie=dnym Zakonie, czyniąc tam Professyią, to iest

wyznanie

wyznanie Uroczyste y zwielkim przygotowaniem
ktora to Professyia iest iedna Obietnica zachowa=
nia ubostwa, czystosci, y posłuszeństwa, bez ża=
dnego kiedy temu przeczenia. Niechayże tedy
pamiętaią Nowicyatki, pierwey niżli uczynią Pro=
fessyią, co mowi Mędrzec. Nie podoba się Bo=
gu niewierna obietnica a głupia, kiedy abo nie=
chce wypełnić iest niewierna, abo nieubespiecza
się aby mogła wypełnić ono, co się obiecuie.
Iest głubia, kiedy się nierozumie, ani się wyba=
cza z doyzrzałością ona rzecz, ktora się obiecuie.
Iednego y drugiego maią się wystrzegać Nowi=
cyiki, àżeby Panu Bogu była wdzięczna à
przyiemna ich Professyia. Nowicyatka tedy,
kiedy

kiedy nie czyni powinnego y słusznego przygo=
towania y oney opatrzności, onego uważenia, ktore
przystoi do Professyey, y nie stara się wyrozumieć
to dobrze, co ma czynić, y ile należy na takwiel=
kiey y zacney Sprawie, dopuszcza się wielkieg
niedostatku y traci sobie, a obnaża się zwielkich
łask Pańskich y darow Duchownych. Iezli czyni
professyią zumysłem nieobowiązować się, będzie ie=
dnak ważna Professyia iezli żałować za to bę=
dzie, y uczyni sama z siebie Professyią zumy=
słem obowiązać się. Iezliże ią czyni boiaźnią
swoich Rodzicow abo powinnych przywiedziona,
abo drugim cięszkim złym, nie zdobrey woli,
nie iest żadna in Conscientia, to iest na Sum=
mieniu, choćże gdy się nie pokaże, y niedoswiad=
czy

czÿ co drugiego, zostanie ważna in foro exteriore, na Sądzie zewnętrznym abo zwierzchnym, ÿ iest obowiązana Zakonnica do obserwancÿeÿ, to iest, do zachowania Regulÿ; a tÿm bardzieÿ że tÿch czasow naszÿch, zda się że nie może ta boiaźń przÿpaść na Białogłowę Stateczną, dla pilnosci, Ktoreÿ użÿwaią Starsi wtakieÿ Sprawie. Ieśli ią czÿni zumÿslem abÿ bÿła właśaucha, iako ÿ drugie onego klasztoru, gdzie są takie, grzeszÿ Smiertelnie, ÿ nie iest wÿmowiona owÿm: Co się mowi że czÿni Szlub ubostwa, według zwÿczaiu klasztornego, gdzie się naÿduie taka wola nie iest żadna, ÿ nie ma bÿdz zachowana, iako odpieraiąca ÿ zgrzeciwiaiąca Professÿeÿ uczÿnioneÿ. Ieżli ią

czÿni

czyni w klasztorze, w ktorym doznała że niedosta=
ie pospolicie Obserwancyia rzeczy istotnych,
iako trzech Szlubow, grzeszy śmiertelnie. kie=
dy iednak ona niemiałaby umysłu, podzwigać
y wzdrażać swoim przykładem obserwancyią.
abo żeby nieufała dostatecznie, aby ią mogła za=
chować z siebie. Ieśliże po Szlubie weszcia, do
Zakonu Scisłego wchodzi y czyni Professyią
w drugim więcey osłabiałym abo swobodnym, grze=
szy, iż niewypełniła ślubu, powinna tedy y dłu=
żna Professyią. I Starsza y Mistrzynie, ktore
wiadome, a przyimuią takie Nowicyatki, abowięc
przyiętych nieodsyłaią do Domu, grzeszą. bo
wspołkuią y pomagaią im w ich grzechu. Ie=
źli czyni Professyią aby wyszła z Nowicyatu

y z opieki

zopieki Mistrzyni, y aby mogła mieć większą wolność w zmyśle, y służyć tym Zmysłom abo Stopniom, y tą godnością aby urosła zacnieyszą y wyniosłą, grzeszy. Ieśli myśli aby ieу nikt niepanował potym, gdy iuż uczyni Professyią. grzeszy cięszko, pychą. Ieśli czyni Professyią przed Szesnastą lat, niezupełnych, abo pierwey niżliby była ieden Rok zupełny po przyięciu Habitu, grzeszy; y Professyia iest żadna y nieważna. Starsza zaś ktora przyimuie taką Nowicyatkę wiadomie do Professyey: grzeszy Smiertelnie, y nie może więcey przyimować drugich do Professyey. Habit ktory ma nosić nowicyatka przez ieden Rok ustawny

pierwey

pierwey nizli się uczyni Professa, ma bydź rożny od onego, co noszą Profeski. Jeźli czyni Professyią, niemiawszy większey części po sobie Kapitułÿ, ktora pozwala na nię, Nie czyni Votum to iest, Slubu uroczystego, ÿ owszem ma mieć ze trzech częsci wot, dwie, wedle Concilium Prowincyalskiego pierwszego. Votami taiemnÿmi abo pozwoleniem Skrytym etcc: ktora będąc zapalczÿwa czÿni Professyią poki trwa ta zawada, niemoże się nazywać Professką, choc też po Roku probacyey. Starsza ktora przÿpuszcza do Professyey onę, ktorą wie bÿdź abo opętaną abo złośliwą, Czarownicę, grzeszÿ ciężko ÿ może bydź Smiertelnie. Jeśli przÿpuszcza ktorą więcey dla prosb Rodzicow, Powinnych, abo Przÿiaciot.

Przyiaciol, niżli dla Służby Bożey, grzeszy.
A kiedyby była Nowicyatka rospustna taka, kto=
raby swym złym przykładem mogła uczynic Szkodę
drugim wobyczaiach, bez nadzieie poprawy,
grzeszy Smiertelnie; Abowiem wdaie wniebe=
spieczeństwo wielkie drugich, ktoreby się po=
psowały. nadto ieszcze że będzie ustawnym
Kłopotem klasztorowi. Jeśli przypuszcza o=
wę ktora się odkryła niemocną, abo więc inak
niesposobną do klasztoru, grzeszy cięszko, y
też Smiertelnie, Dla wielkiey Szkody, ktorą
przynosi Monasterzowi, biorąc y przyimuiąc
na wyżywienie iedną gębę Osobę niepożyteczną.
y ktora będzie kłopotem y niepokoiem a złym
przykładem: y toż też także wierzę kiedy iest
rozpustna

rozpustna y wzgorszliwa, ieżliby iey nierostropność nie wymawiała: Ktora iednak rzecz, rzadko się trafiać ma, gdyż się powinne wybaczać y pilniuchno doswiadczać, examinować obyczaie, y obcowanie Oney, Ktora się przypuszcza do Professyey. W takowysz grzech wpadaią drugie Zakonnice, ktore pozwalaią Votami, maiąc wiadomość, abo Suffragiô, to iest zprzyiażliwoscią swą ferowaniem. Błądzą y grzeszą cięszko Niektore Zakonnice, ktore pod płaszczykiem nieuczciwosci zelżenia klasztornego, ieżli iedna Nowicyatka wrociłaby się do Domu, y mniemaią że im wolno przypuszczać do Professyey, abo chore, abo złośliwe, Czarownice, abo wzgardzaiące, nieukarane, niepolepszaiące się, abo iednak niesposobne do

Zakonu

Zakonu, niebaczne na to że do tego Skutku,
iest postanowiony Rok proby, Nowicyatce w
Nowicyacie, kędy może każdy upatrzyć osobę Spo:
sobną: y Nowicyatka klasztora y klasztor pro:
buie Nowicyatki. A żeby Nowicyuszka była na
wolnosci wyscia, y klasztor zatrzymać mogł, albo
odesłać ią do domu: Takci Swiątobliwie bez
tak wielkich respektow ludzkich postępuią y
praktykuią Matki kapucyanki. Zkąd iako więc
żołądek wyrzuca z Siebie choćze z przykroscią
on niepotrzebny à zbytni pokarm, ktory ciału
byłby Szkodliwy: tak też choćby były omylone
z początku wprzyimowaniu ich do Zakonu, y wy:
baczywszy iednak czasu proby, że nie są zawo:
łane od Pana Boga iż nie maią Sposobow
potrzebnych

potrzebnych do onego porządku, nie maią się do=
puszczać, aby się dały przywieść y zwyciężyć
iedney apparencyey, to iest pokazałości miłości,
żeby odsyłaiąc ie do Domu były im powodem y
okazyą, żeby one Dusze utracity dobro tak bar=
dzo wielkie, ani też mieć Skrupułu, abo boleści
y żalu, żeby one niemiały uczynić swoiey powin=
ności, abowiem y owszem są przyczyną, obciążyć
ie, wiekszym ciężarem, nad on, niżli mogą znosić,
y tu podobno potępią się, à będąc wklasztorze,
raczey znać za szczęściem, trafunkiem zbawiłyby
by się. Nadto że toż y takiesz wtey mierze po=
litowanie, y zmiłowanie się uczyni, niżliże kiedy
zmyślaią y pokrywaią wiele ich niedostatkow,
y tak przychodzi pokęsu, a pomału słabieć Zakon.

Dopuszczaią

Dopuszczaią się tedy wielkiego błędu, prze=
ciwnego prawey miłosci, ktora zmierza większe
dobro, y dla onego opuszcza Mieysce, iż iako
Mowi Arystoteles. Dobro im iest o więcey
Personach, tym iest więcey Boskie y większe;
Kto tedy iakimżekolwiek obyczaiem zniewala
ktorą, aby uczyniła Professyą; nie maiąc ona
do tego woli, abo iey to radzi, abo daie pomoc;
życzy aby ią przywiodł do tego końca, abo więc
wkłada swą obecnośc, abo poważnośc, abo po=
zwolenie do tey Sprawy Smiertelnie grzeszy,
y wpada w klątwę, ipso facto według Concilium
Trydenskiego. Kto zatrudnia ktorymkolwiek
obyczaiem bez przyczyny Sprawiedliwey

wolą

woląą ktorey aby nie była Professa, grzeszy Smiertelnie, y wpada wklątwę pomienioną.
Starsza ktora ze złosci nie posyła do Biskupa, wiadomym go czyniąc kiedy się kończy Rok, że Nowicyatka wzięła Habit, grzeszy Smiertelnie, y iest Suspensa, to iest zawieszona od urzędu Swego. Będzie urząd y powinnośc nakoniec Przełożoney, miesiącem obwiescic Nowicyikę potrzebnie o tey Sprawie, y aby czyniła tam częstokroc Modlitwę Myslną, przekładaiąc y daiąc iey niektore punkta do rzeczy przedsięwziętey, na przykład: iaka iest wielkośc y zacnośc tey Sprawy. dla ofiary ktora Się dzieie Panu Bogu wniey. tak Dusze dla

posłuszeństwa

posłuszeństwa, iako y Ciała dla czystosci, y dobr doczesnych wszystkich dla ubostwa: Iako to iest bardzo wdzięczno Panu Bogu, iako wielką Obfitosć łaski on wlewa oney Duszy, ktora czyni tę ofiarę iako powinno: I iak wielka godnosć Stanu, w ktorym się Stanowi Zakonnica przez Professyią Swiętą, co iest Stać Się, y zostać Oblubienicą Chrystusową; y tym podobne drugie, dadzą iey podobnym Sposobem, abo wyrozumienia obowiązek, w ktory ona Się podaie, że ma zachować Regułę, Szluby; Ma mowic Divinum Officium iesli ma bydz Chorową; dla tegosz maią iey dać Regułę y wszystko ono co do Szlubow, y w koło nich, y do Reguł, y mowienia Divina Officia. W tym Traktacie opuscilismy.

Będzie

Będzie ieszcze do rzeczy przedsięwziętey potrzeba pod ten czas dać im czytać to, co o trzech Szlubach, Ociec Hieronym Piąty, w księgach o dobru Stanu Zakonnego napisał; y Ociec Pinellius w Swoiey, à żeby Zakonnica, rozumieiąc ono co czyni, mogła z tey Sprawy odnieść wielką łaskę pożytek y postępek, y Boski maiestat aby był wysoce wielbion y Chwalon.

O REGULE abo USTAWIE

Rozdział Czwarty.

Zakonnica nie iest obowiązana czynić wszystkich postępkow abo ćwiczenia, przez ktore się dochodzi do doskonałości, ale dobrze powinna chcieć zachować one, ktore są rozkazane w Regułach

gulach y Constytucyach Zakonu, gdzie uczyniła Professyią, zaczym ona ktora niema Umysłu postę=
powaċ ku doskonałosci według Reguły y według
ustaw swego Zakonu, iest w stacie grzechu
Smiertelnego, choċże dobrze nie iest wtakim sta=
cie. bo wwielu rzeczach samą rzeczą nie postępuie
się do niey. Mowi Ociec Ludwik z Granatu: niech
pomni Religiosus; iż on iest obowiązany pod przy=
kazaniem grzechu Smiertelnego, ciągniąc do do=
skonałosci ktorą szlubował y iawnie wyznał.
I Drugi pisze iż iako Oblubienice tego swiata
maią byċź wieku y lat przystoynych; tak
Oblubienice Pana IEZVSA Chrystusa powinne
też one mieċ duchownie, wiek y lata, ktore się
potrzebuią do ich wezwania, ktore zawisły na
doskonałosci

doskonałosci Ducha, abo wbyciu tam bardzo bli=skim. Iasna rzecz iest, iż on, ktory kiedy ma rość à nierośnie, musi mieć w Sobie iakis wielki uraz y niedostatek, y iest godny nagany.

Drugi twierdzi że iest potrzeba, aby nikt upornie niezaczynał Sprawy, y nauki Swey nie=miał, ktoraby mu czyniła niepodobne nabycie do doskonałosci. y aby niebył przeciwny drogom y Szrodkom doskonałosci; ktore mu rozkazuią Re=guła y iego Starsi. Doskonałość zaś insza rzecz nie iest, ieno wszystka na wsze dobro, ktore się tu może nabydz. I iest ziednoczenie z Panem Bogiem, y Bliżnim, wuszanowaniu, w chęci y miłosci, co po=kazuie pismo Święte mowiąc: Credentium cor erat Unum, et anima una. Wierzących było serce iedno y Dusza

y Dusza iedna. Zkąd miara doskonałosci, iest miłość, ktora miłuie Boga ze wszystkiey Duszy, więcey doskonałym Sercem z większym afektem Dusznym, z więcey wielkim ziednoczeniem Umystu, z większą gorącością, to iest więcey doskonały. Dla tegosz Stan ludzi Zakonnych iest Stan doskonałosci, iako on ktory oddala od siebie wszy=stkie niedoskonałosci abo zawady, ktore mogą zatrudnić, abo oziębić w nas miłość Pana Boga, do ktorego kto się więcey przyłącza w tym żywo=cie, iest więcey doskonały; miłość y cnoty, są związki y węzły, ktore cię z Panem Bogiem łączą y Sciskaią; dla tegosz Swięty Paweł zowie miłosć związkiem doskonałosci.

Reguła Sama z Siebie nieobowiązuie

do żadney

do żadney rzeczy, ieno wczterech przy=padkach.

I. Kiedy zawiera w Sobie iaką rzecz potrzebną do Zbawienia, przestępuiąc ią, grzeszy się Smier=telnie, iako kiedyby w Regule postanowiła rzecz, ktoraby była też przeciwko Zakonowi Bożemu abo przykazaniu kościelnemu. 2. kiedy ma=teryią ustawy iest też Szlubu Uczynionego w Pro=fessyey, iako ieżli ustawa zamyka w Sobie usta=wę Szlubow, abo zachowanie, iako to czystości, po=słuszeństwa, Ubostwa: Sprzeciwiaiąc się temu, grzeszy Smiertelnie. Ieśli więc podłość abo rze=czy, abo defekt pozwolenia, też niedostatek roz=sądku, rozważenia y naradzenia, niewymawia od grzechu Smiertelnego, gdyż może się Szlub

ślub zgwałcić grzechem tylko powszednim,
kiedy, tam zbiegaią się pomienione rzeczy.
3. kiedy Reguła Zamyka w Sobie przykazanie
Starszego, własne rozkazanie przestępuiąc grze=
szy Smiertelnie, mowi się tu o przykazaniu, kto=
re obowięzuie z Swoiey Natury do grzechu Smier=
telnego, mogąc bydź iakie przykazanie, ktore tyl=
ko obowięzuie do grzechu powszedniego. Przy=
kazanie będzie znać, ktore obliguie do grzechu
Smiertelnego abo powszedniego, kiedy pospoli=
cie ten, kto iest obowiązan, myśli, że przestę=
pstwo iest Smiertelne abo powszednie; abo więc
kiedy się wzkazuie pod władzą y mocą posłu=
szeństwa Swiętego, zwykło pospolicie obowiązo=
wać do Smiertelnego. Abo więc kiedy się
Kładzie

kładzie pâna klątwy większey, abo kiedy się kładzie Suspensio, to iest zawieszenie abo interdykt zakazanie abo kara, iednako każąca y ważąca wielka y potrzebna, a osobliwie w materyey wielkiey a poważney, pospolicie obowięzuie do Smiertelnego. 4. kiedy nakoniec Stanowca chciał, żeby ktora Reguła obligowała do grzechu Smiertelnego, choć też z swey natury rzecz, ktora się przestępuie niebyłaby ani powszedni. Na on czas ono zprzeciwianie iest grzech Smiertelny. A choć że Reguła w pewnych rzeczach nie obliguie do grzechu, iednak Religiosa, obowiązana do doskonałosci, y do posłuszeństwa ktora zawiera nayprzedniey Reguły swego zwyczaiu, swey nauki y postanowienia, ledwo się może zachować y bronić.

nic, żeby nie przyszyła śmiertelnie, kiedy ich nie=
zachowa y nie przestrzega, a osobliwie ieżli ie czę=
sto opuszcza. Jeżli Zakonnica często y iako=
by ze zwyczaiu przestępuie Regułę, w rzeczach
gdzie ono przestępstwo nie iest grzech Smiertel=
ny, nie grzeszy Smiertelnie, by tylko nie była tam
wzgarda, choćby też ona częstokroć przestępo=
wania dyspgonowała, abo sprawiała Duszę do
wzgardzenia, ale ieśli ma wolą konczyć, abo
w niey trwać, a on zwyczay ktory ma przestępo=
wać Reguły wszczyna się dla umyślenia uczy=
nionego, niechować żadney, grzeszy Smiertelnie. A=
bowiem wola trwania w przestępstwie, y zwyczay
przestępować, y dla umyślenia uczynionego nie za=
chować żadney, iest iedno niechcenie poddać się

pod,

pod Regułę: ktore iest wzgarda wedle Sǧo Tomasza. Ieśli dla niedbalstwa ona nigdy nie czyta swoich Reguł, ani się stara inszym sposobem, aby ie rozumiała, grzeszy, i osobliwie ieżli ztąd wszczyna się, abo pochodzi ona częstość przestępowania. Ieżli nie trwa nic o Reguły maluśkie, grzeszy powszednie, aby tylko tam nie była wzgarda. Ona ktora przywodzi, abo pomaga abo radzi drugiey do przestępowania Reguły, abo ią odciąga od zachowania iey, grzeszy. Ona ktora była wiednym Zakonie osłabionym y swiebodnym, w ktorym tego czasu niezachowywa się Reguła, iako pierwey, ieśli potym odnowiwszy się y zwrociwszy się do pierwszego stanu swego y dochowania Reguły, zada to że iest obrażona y iż się iey

stała krzywda

s Stała krzywda; Niema po sobie wtym wymo=
wki, ani przyczyny słuszney, a rozumney: Abo=
wiem się nieodmienia żadna rzecz, ale się ro=
zkazuie zachowanie, onych pierwszych Statutow,
y konstytucyi Regulnych, y iest winna y obo=
wiązana zachowywać onę Regułę odnowio=
ną, Sćisleyszą y cieſszą, abowiem to iuż pierwey
Uważyła, przełożyła Sobie, y wzięła na Się, że
iest wiedziona od Ducha Bożeg° do Zakonu,
ktory chce mieć zachowanie Reguł, nie wedle
Stanu teraźnieyszego rozwolnionego, a osłabiałeg°,
ale ktoryby był podobny à przyzwoity Fundato=
rom Zakonu onego, ktory iest prawdziwy y do=
skonały. Ieżli Zakonnica przestąpiła Re=
gułę dla wzgardy, grzeszy Smiertelnie, ieżli
dla

niedbalstwa, grzeszy powszednie, ieżli dla zbytniego afektu y żądzy, ktorą ma dla oney rzeczy ktorą przestępuie, grzeszy powszednie. Kiedy gardzi y niechce chować przykazania, ile iest przy=kazanie, niech będzie iakie chce, grzeszy Smiertel=nie nieposłuszeństwem. Jeżli zaś dla tego że się rozgniewa y poddaie się pod przykazanie, grze=szy Smiertelnie, dla niezachowania nabożeństwa. Nieposłuszenstwo Przykazaniu, znieumieiętnosci y niewiadomosci, by tylko nie była gruba à niezmy=slona to iest złosliwa, nie iest grzech Smiertel=ny. Kto mało poważa y dba na uczynki zrady ile są takie, przypatruiąc się naturze ich, grzeszy Smiertelnie; bowiem to wlewa Się na nie część Pa=na Boga, ktory im poradził, przez rzeczy wielkiey

wagi

wagi, iako ubostwa, czystosci, posłuszeństwa Za=
konnego, y podobne tym; Zkąd ona Zakonnica
ktoraby ich nie poważała, nie czyniłaby Szacunku
o rzeczach, ktore są ku doskonałosci, y własne
iey Stanu; y należące do iey końca y kresu:
Tym dalece więcey, co Służy też y przystoi za=
chowac wszystkim Chrześcianom: Ponieważ
iako mowi S: Tomasz: Zachowywanie Rad, po=
maga y czyni drogę do zachowania Przykazań, y
rzadko się to podobało y widziało, żeby ten ktory,
nic nieważy zachowania Rad, abo mało myśli
uważać ich y używać, aby zachowywał przykaza=
nia, y nie wpadł w iaki grzech Smiertelny: kto
niechce czynic rzeczy co się podaią z rady, ktore
pomagaią do nabycia doskonałosci (iako iest wstrę=
mięźliwosc) ieżli nie są opisane y rozkazane
w Regule

w Regule, nie grzeszy, ani więc (dla władzy y mocy, opuszczenia onych Spraw w Sobie Samych) powszednie. (mogłby iednak zgrzeszyć, że nie czynił Szacunku, naprzykład o wstrzymawałosci, abo że niedbał ó tak wielką doskonałość; Abo=wiem się niewyciąga od Zakonney: ieno żeby pracowała, y żyła Sposobem formy y żywota Sposobnego, opisanego od porządku iey Usta=wienia; kto zaś zaniechywa ze wzgardą, abo gardzi rzeczami, ktore prowadzą do doskonałosci miłosci grzeszy Smiertelnie.) Ona ktora po Professyey upornie, to iest bez przyczyny rozu=mney y Słuszney, y ze wzgardą Reguły y Zako=nu, odmieniłaby abo zrzuciła Habit Swoiego Zakonu, aby niebyła poznana, abo żeby tym

kształtem

kształtem tak chodziła, choć też przez krotki czas, zgrzeszyłaby Smiertelnie y wpadłaby w klątwę. Jeżli złożyłaby Habit na mały czas, a ubrałaby się w drugi, dla iakiey okazki, z okazyey iedney uczciwey rekreacyey y uciechy, nie wpadłaby w klątwę; bo nie byłoby uporne złożenie Habitu, iako też niemiałoby się rozumieć, żeby ona miała opuscić Habit, ktora złożyłaby Szatę zwierzchnią na mały czas, żeby mogła wolniey odprawniey grać. Ona ktora tylko z Habitu się zwłoczy, ale nieupornie go Składa, w Sposobie (Rzekłem wzgorę) chocże może zgrzeszyć powszednie, dla zgrzeciwiania Się Regule Swey własney, abo że niezachowowała oney przystoynosci.

stoyności y skromności, ktora na nię należy, abo dla iakiego wzgorszenia, ktore przynosi też y Smiertelnie według złey woli: niewpada iednak w klątwę. Niech maią wszystkie Zakonnice częstokroć na pamięci, onę wielką Sentencyią, abo zdanie Kassyana; ktory mowi: (iako wielka rzecz iest zostać Zakonną, tak zaś nie żyć doskonale w Zakonie, iest wielkie potęppienie.) Czyta się w żywocie Swiętey Franciszki Rzymianki, iż iedna zich Zakonnic, nazwana Perna, gdy pilnowała na pewne, iey posługi przynależące, przelękła się znieobaczka à nieopatrzności, y nie co Oleiu na ziemię wylała, także żadna z towarzyszek nieobaczyła; Ona Mniszka przyszedszy wwieczor

wgodzinę

w godzinę, kiedy się maią powiadać występ=
pki, według przyzwoitości obowiązania Reguły;
y według chwalebnych zwyczaiow klasztora.
ktora niechce się oskarżyć swego Maluczkie=
go występku: Z drugiey Strony Starsza, mile
y słodko upomina wszystkie one poddane wo=
bec, że ktoraby była przewrociła on oley, aby
z powinną pokorą wyznała. On występek nie=
doskonała Perna Stanęła mocnie nie obiawic
go kiedy: Straszliwy przypadek, popadł
ią tak prędko Czart, aby ią udusił, y wewłokł
do ognia piekielnego; y uczyniłby był, gdyby ona
Swięta obaczywszy niebespieczeństwo, y odkrytą
maiąc przyczynę, nieuderzyła iey ręką, y niewy=
pędziła Ducha złosliwego. Poznawszy Per=
na Swoy błąd

Perna swoy błąd, wyznała grzech y zapłaciła z przystoyną pokutą. Ani się kto dziwuy że Pan Bog pokazał y uczynił plagę tak srogą za małą winę; bo choć że na pierwszym weyrzrzeniu, zda się tak mała, była iednak wielka ona Contumacyja, to iest nie posłuszeństwo y krnąbrność, y wielkiey wagi, że nie była posłuszną Ustawom y zwyczaiom klasztornym, ktore ma ze wszelką naywiększą pilnością chować y przestrzegać ich ten, ktory pragnie y pnie się do doskonałosci Zakonney.

O SZLUBIE POSZŁUSZEŃSTWA Rozdział Piąty.

Posłuszeństwo Zakonne, iest iedno prawdziwe wypowiedzenie Naszey woli, y rozumnie uczynione dla

nione dla milosci Bożey, aby były we wszy=
stkim zupełnie rządzone od opatrznosci Boskiey,
y przez poszrodek Starszych. Zkąd ona
Zakonnica ktora nie iest posłuszna Starszey
w każdey rzeczy co rozkazuie, by tylko się godzi=
ło y według Reguły y ustanowienia onego po=
rządku, grzeszy. A żeby to zaś tak było, ma
ona wierzyć, kiedy nie wie zapewnie rzeczy
przeciwney temu. Abowiem przełożony ma pra=
wo, ktore=mu nie może uwłoczyć wątpliwość pod=
danego. Ona ktora zwłoczy czynić posłuszeń=
stwo bez potrzeby, grzeszy; Ona ktora się
starała oderwać od drugiey od posłuszeństwa
swych Starszych, grzeszy. Ona ktora odkry=
cie, albo potaiemnie, abo przez się, abo przez
Drugie

Drugie zatrudnia wykonanie posłuszeństwa abo porządkow Starszych, abo też iest przyczyną potężną à skuteczną, żeby drugie nieczyniły posłuszeństwa, grzeszy więcey abo mniey, według rzeczy oney okoliczności. Grzeszy Zakonnica szemrząc o porządkach Starszych, à osobliwie ieżli wtym iest przyczyną, à powodem podniesienia y odstania, y turbacyią wielką drugim, wtakim przypadku mogłby bydz grzech Smiertelny. Ona ktora przysięga nie czynic posłuszeństwa, grzeszy Smiertelnie, y dwoiakim grzechem, Jednym przywodząc na swiadectwo Pana Boga wrzeczy ktora iest grzech Smiertelny: Drugim stanowiąc uważnie à umyślnie, nie czynić posłuszeństwa, do ktorego iest obowiązana przez Szlub.

Zakonnica

Zakonnica, ktora żałuie że uczynila posłu=
szeństwo Starszey, w takiey a w takiey rzeczy,
abo więc że przyięła taki urząd, grzeszy wię=
cey abo mniey ciężko, według okoliczności. Y ona
grzeszy ktora stara się iawnie abo skrycie wo=
lą Starszych przyciągać do swey, à daleko
więcey w tym ieszcze, kiedy w tym używa ła=
ski y życzliwosci, Swieckich. Owa ktora zmy=
śla chorobę, y przywodzi wymowki, niepodobności,
niesposobnosci, y inne podobne dla nieposłuszeń=
stwa. grzeszy. One ktore nie są posłuszne
na dzwięk dzwonka, nie idąc gdzie są zawołane,
grzeszą powszednie, abo=wiem iest mięszanie
wielkie porządkow; wyiąwszy, kiedyby były słu=
sznie, à sprawiedliwie zatrudnione; I tak
też

też bardzo grzeszy, ktora robi gdy drugie Spią, iak bardzo przeciwnym obyczaiem, ktora spi, gdy dru=gie robią. Kiedy Starsza rozkaże rzeczy ktore są w Regule zawarte wyraźnie y iaśnie, iako są trzy Vota, to iest Szluby istotne, posłuszeństwa, ubostwa czystosci, abo więc one Są tam iawnie abo taiemnie zawarte, iako są one rzeczy bez ktorych nie może się zachować Stat postano=wiony od Zakonu, niebędąc posłuszną grzeszy Smiertelnie, kiedy tam iest wątpienie, żeby przy=kazanie Starszego było przeciwko Regule, à On ma moc rozrządzić, abo sprawiedliwą przy=czynę to uczynić, iest obowiązany poddany do posłuszeństwa, Jeżli nie iest z onych rzeczy z ktorych wiadomość nie wymawia. Kiedy Starszy

abo Reguła

abo Reguła, abo Statuty, abo porządki rozkázu:
ią, pod mocą y władzą Swiętego posłuszeństwa,
przestępstwo onego przykazania, iest grzech
Smiertelny; Abowiem wtenczas ma wolą obwią:
zać do grzechu Smiertelnego, ale niebędzie
iuż Smiertelny, przestępstwo z rozkazania Star:
szego, kiedy tam nie będzie wyrażenie, ktoreby
pokazało wolą obwiązać do Smiertelnego; co rza:
dko się trafia. Jeżliby więc ono, co rozkazuie
Starszy niebyło przykazanie Boże, abo ko:
scielne, ktore obowiązałoby do Smiertelnego.

Xieni abo Przeorysza, niemoże Swoim
przykazaniem obligować Zakonnic pod karą
grzechu Smiertelnego, chocby też rozkazowała
pod władzą posłuszeństwa, ieżli na to niema
dozwolenia

dozwolenia od Biskupa: ieźli więc iednak przÿkazanie z swey natury nie byłoby takie, ktore=bÿ obligowało do grzechu Smiertelnego. Ona ktora nie byłaby posłuszna Xieni, kiedyby ro=zkazowała postÿ, abo dÿscyplinÿ, abo drugie rzeczÿ, ktore się niezawieraią w Regule, nie grzÿszÿ; Abowiem poddany nie iest obligowany posłusznym bÿdź w takich rzeczach; ieźlibÿ nie ustawiła tego, dla iakiey wielkiey potrzebÿ, kosciola, pospolitey, klasztora abo Miasta: bÿ=łabÿ iednak rzecz bardzo pożÿteczna do iey Stanu, ieźlibÿ się przÿsposobiła posłuszna bÿdź we wszÿstkich rzeczach zleconÿch iey ÿ rozkazaniach, bez żadney rożnosci Xieni swey, bÿ tÿlko nie byłÿ przeciw Boskim przÿkazaniom abo bÿłÿbÿ

abo były by sami dobre z swoiey natury, abo też nierozdzielne. Abowiem w tym przyzwyczaiłaby się do Nabycia doskonałości, iako nay prędzey, do ktorey ma zawsze tchnąć y pragnąć, dla tego iż doskonałość ona iest iey kresem y koncem.
Oni Oycowie w kassyanie, na rozkazanie Star=szego, przez wiele Miesięcy, polewali ieden Su=chy pal, y starali się à kusili wzruszac w przy=krości gory. y mowi ieden Doktor, że nie była ta ochota y prędkość ich głupstwo; abowiem wiedzieli bardzo dobrze, że on uczynek abo praca była niepożyteczna, ale między sobą rozbierali tak. Ta iest wola Starszego, żebyśmy stracili to pod=ięte usiłowanie, y pieczołowanie, à wygrali y zyskali koniec pracy, y tak niechay będzie.

y złączał się

y złączał się Pan Bog na potwierdzenie onego pro=
stego posłuszeństwa, ze zdumieniem, podziwieniem
y cudy. Kiedy rozkazuie Starsza na przykład
żeby ktora Zakonnica nieposciła w ten dzien,
ktorego Reguła rozkazuie, żeby ona posciła. Ie=
żli on post szkodziłby bardzo, dla ktoreykolwiek
słuszney przyczyny, nie poszcząc, nie grzeszy, ale
grzeszyłaby nie poszcząc, ieżli niebyłaby tam
przyczyna, ponieważ w tym niebyłaby winna u=
słuchać abo posłuszna bydź. Kiedy Starsza ro=
zkaże poddaney, abo podleszey z błądzenia, bę=
dzie mogła ona podleysza zarzucić przeciwko
niey, że nie iest obowiązana do posłuszeństwa
abo usłuchać. Poddany ktory nieczyni tych
rzeczy, ktore wie abo wierzy że to iest z woli Star=
szego

szego, nie grzeszy, ieżli on Starszy praeceptivè, to iest Sposobem rozkazuiącym, nieoznaymi mu woli Swoiey, expressè wyraźnie, abo interpretativè wy=kładnie, id est, Simplici Verbo eius indicans Voluntatem, cui obedit promptus obediens, secundùm illud ad Titum, Dicto obedite. to iest prostym Słowem iego pokazuiąc wolą, ktoremu posłuszen iest ochotą usługuiący, według owego co Paweł S: do Tytusza naucza; Na Słowa bądźcie posłusznymi, na każdy dobry uczynek gotowymi. Ona ktora podczas opuszcza iakie dobro, aby była posłuszna Starszemu Swemu, aby tylko nie była rzecz należąca do Zbawienia, to iest iakobych rzekł, żeby nie była winna czynić to z potrzeby, iako iest miłować Pana Boga, bliźniego y daley, nie grze=

szy

szy, gdyby zaniechała, pościć czuć etc.) Grzeszy Zakonnica, kiedy iest nieposłuszna pod zasłoną dobrego, iako ona ktora będąc chora, abo że cierpi drugie niesposobnosci, chce pościć y czynić drugie pokuty, przeciwko woli Starszey, abo Oyca Duchownego, abo więc nie pozwala iść do infirmaryey, aby nieiadła mięsa, y daley; grzeszy cięszko we wszystkich wzwysz pomienionych rzeczach ieżliby iey szkodziły znaczno. Kiedy Xieni rozkaże ktorey, żeby nie pościła, abo żeby nie kommunikowała, ma bydz posłuszna, à ieżli nie dba na posłuszeństwo, y chce iść za swą wolą, rzec się może o niey że agit perperàm, daremnie y złośliwie, to iest bez żadnego końca, owocu y pożytku przeciw porządkowi

porządkowi miłości, ò ktorey mowi S: Paweł, że non agit perperàm, nieczyni złośliwie à darewnie, to iest nieczyni rzeczy bez dobrego końca y Uczynkowey woli podobać się Panu Bogu. Iowszem grzeszy też ona, ktora będąc zdrową, chce w rzeczach abo wedle Ducha, abo wedle umartwienia, rządzić się swym mozgiem, a nie poddawać się pod posłuszeństwo Xieni abo Oyca Duchownego, abo wczwiczeniu się pomienionych rzeczy, abo w sposobie czwiczenia się y Sprawowania ich, y iest rzecz bardzo niebespieczna. Ona ktora Sądzi, że Xieni niedobrze rozkazuie dla takiey abo owakiey rzeczy, ktora nie iest przeciwna iakiemu przykazaniu Bożemu abo kościelnemu, abo przednieyszych Starszych

szych abo.

szych abo że Szacuie y Szpeci Sprawy ieÿ, abo
ią ma za oddzieloną, iako za onę ktora Swego
patrzy za uwiedzioną afektami, à osobliwie
kiedy do tego przywiedziona od własney Passyey
grzeszy więcey abo mniey wedle rzeczy y okoliczno=
ści, à Daleko więcey abo mniey ieżli zdrugiemi
Szemrze. Jeżliże ona Ukrzywdziła abo zel=
żyła Starszą, zumyslem zelżenia ią, abo iey
namowiła zelżywosci, ktore Są Same z Siebie
osławione, y Sromotne, choc też wyrzekłaby ie tyl=
ko, z uniesienia namiętności z Passyey iakiey,
abo niecierpliwosci, y bez woli ukrzywdzenia, y
też zelżenia iey, albo więc iey rzekła zelży=
wosci lekkie, ale zintencyą a wolą wzgardzic
ią, grzeszy Smierternie. A ieżliże iey dała
przezwiska y odpowiedziała pysznie, abo rze=
kła

kła Słowa małego względu y uważenia y pobudziła ktorą drugą, aby iey odpowiedziała y odezwała się, abo obrzuciła przeciw niey, grzeszy więcey abo mniey ciężko według okoliczności. Jeżli będąc zgromiona abo z fukana od Starszey choć też dla małego występku abo winy, niesłucha iey pokornie, ale ią zagadywa y odzywa się iey, grzech czyni. Przystoi między ludzmi Zakonnymi a bogoboynymi, żeby fukanie y strofowanie było iako mowi S: Paweł, in Spiritu lenitatis. w Duchu łaskawości a cichości. Jeżli się wzbrania czynić pokutę abo poprawę zadaną iey od Xieni, grzeszy. Ona ktora nagomina, abo iest przyczyną, żeby ktora nieuczyniła pokuty iey naznaczoney, grzeszy.

Ona ktora

Ona ktora się naśmiewa, abo żartuie złey co czy=
ni pokoty, zadane iey, abo przeszkadza żeby
Swięty zwyczay niebył zachowany według Regu=
ły, grzeszy. Jeżli się zmowiła y z przysięgła
niesprawiedliwie dla Łaßyey iakiey przeciwko
Xieni, abo się kusiła z przysiąc y zmowić wrze=
czy wielkiey à poważney, grzeszy Smiertelnie.
Ona ktora nieczyni uczciwości, według obycza=
iu Starszey, y mało ią Sobie waży y to po=
kazuie zdrugiemi, grzeszy cięszko. Grzeszy
cięszko, ktora zewnętrznie mało waży Xienią,
abo ią gardzi, abo ma małe rozumienie o niey,
ma ią za niemądrą, nieopatrzną, łakomą, wy=
stępną, y za podobną tym: ieśliże więc ie=
dnak te defekty iaśnie pokazowałyby się, bowiem
Poddana

Poddana iest obowiązana czcić y Szanować Swoię Xienią, nie tylko zwierzchnie, ale też y zewnętrznie. Ieżli gardzi rozkazaniem, y porządkiem postanowionym, grzeszy Smiertelnie. to iest ieżli przez wzgardę nieusłuchiwa. A dla czego innego nie będąc posłuszna, byłby grzech powszedni: abo ieżli tak mało waży Regułę y Xienią, że nie czyni Szacunku żadnego, o tym co mowią, y bez żadnego obawiania, iakoby zawsze przestępuie, grzeszy Smiertelnie, choćże tego nie czyni z uczynkową wzgardą. Ona ktora nic nie dba bydź posłuszną, nie żeby przez wzgardę, ale dla niepilności y niewybaczenia wrzeczach maluczkich, grzeszy. Grzeszyłaby ona Smiertelnie, ktora postanowiłaby

łaby przestąpić posłuszeństwo, abo niebyła po=
słuszna wrzeczy poważney, ieżliby niebył re=
spekt Ludzki; iako kto ma umysł postanowiony
zabić abo ukraść, kiedyby się niebał Sprawie=
dliwosci. Toż też rownie trzymam y mowię o
Oney, ktora dostatnie y doskonale wumysle
Swoim postanowiłaby niebydź posłuszną wkto=
rey rzeczy ktoraby iey była rozkazana. kto
posłuszny iest wykonywać ono, co mu bywa roz=
kazano, tylko zwierzchownie, nie iednocząc y nie
przystawaiąc wolą swą, woli Xieni; gdyż ma
mieć takoweż chcenie y niechcenie znią, grze=
szy. Powiadaią Filozofowie; iż Veritas
est adæquatio intellectûs. Prawda iest przysto=
sowanie rozumu do rzeczy. Zkąd y zaczym
idzie

idzie ieżli tam nie iest Stosowanie y ziednoczenie uczynkow, Słow, y chęci w posłuszeństwie, nie iest prawdziwe posłuszeństwo; kto czyni, Dla, iż to tylko Samemu zmysłowi podoba się, co iest rozkazano, a nie dla posłuszeństwa, grzeszy. kto czyni iaką rzecz Skrycie, Myśląc że ieżliby się iey dowiedziano żeby tego nie cierpiano, grzeszy. Ona ktora czyni iaką rzecz opacznie, umyślnie à złosliwie, dla tego aby iey tey rzeczy więcey nie zlecano y nie rozkazowano; abo żeby ono co iey rozkazano iuż y zlecono na odwrot poszło, y z niey złożono, grzeszy, Smiertelnie, ieżli podłość iey niewymawia. Grzeszy ona, ktora nie iest gotowa przyiąć, iakiegoszkolwiek urzędu, ktory zechcą

Starsi

Starsi, y daleko więcey, kiedy będąc iey dany, upornie się go wzbrania; choćże się godzi dobrze bez grzechu przełożyć swą trudność ktorą ma, ale bez rostropnosci poddawaiąc się pod wolą Starszych. Ona ktora będąc przystawiona od Starszych do iednego Urzędu, à nie czyni go chętliwie, grzeszy. Także ktora w powinnosciach, y wrządach abo poruczeniach iey zleconych chce się rządzic własną głową à nie według kierowania y prostowania Starszych, grzeszy. Vota abo Szluby uczynione od Zakonnice bez pozwolenia Xieni, ktore nie są przeciwne Religiey, abo obserwancyey Regulney y niezatrudniaią iey od pospolitych Spraw Zakonu, ważne aż do tąd, pokiby nie

byly

nie byly wniwecz obrocone od Xieni. Ktora zatrudnia Biskupa aby nie wizytował Zakon=nic, iest wyklęta, klątwą większą ipso facto. Ktore Zakonnice podległe prawom Zakonnych Osob, ieżli zatrudniaią Wizytę Biskupią, quô ad Clausuram, ile się tknie zawarcia, grzeszą Smiertelnie. Niechże nakoniec pamiętaią y wyrozumieią dobrze wszystkie Zakonnice, Ono co mowi Grzegorz Swięty: Obedientia Sola Virtus est, quæ Virtutes cæteras menti in=serit, insertasq. custodit. to iest: Posłuszeństwo Sama iest iedna cnota, ktora szczepi na Duszy wszystkie insze cnoty drugie, y wszczepione zachowywa, Strzeże ich y broni. Zaczym pochodzi iż gdzi [?] w klasztorach będzie kwi=tnęła

tnęła Swięta Cnota posłuszeństwa, wszystkie
inne pokażą się kwitnąc y czynic y przynosic
one owoce doskonałości y Świątobliwosci, kto=
rych w Personach Zakonnych Szuka on, ktory ie
obrał za Oblubienice. A przeciwnym obycza=
iem w onych klasztorach, w ktorych się nie będzie
czynił szacunek y waga posłuszeństwa, pokażą
się bydz one niedoskonałosci wszystkie na wierz=
chu, także wystęPki y grzechy, ani się będzie mo=
gło o nich spodziewać co inszego, ieno wszelaki
upadek y ostatnie wykorzenienie.

O SZLUBIE UBOSTWA

Rozdział Szosty

Fundament Ślubu ubostwa potrzebuie
pilnego Starania y usilowania, aby się poznało
gdzie

gdzie się błądzi w koło niego. Abowiem mym zdaniem w praktyce pospolicie, iest mało poięte y wyrozumiane ubostwo. Niechże będzie pewna y wiadoma każda Zakonnica, ktora będzie o Ubostwie czytała, że iest ufundowane na prawdziwey Nauce Swiętych Doktorow, y Concilium Trydenskiego. Zkąd niema się zdać y widzieć ktorey rzecz nowa zdanie y dekretowanie, o przypadkach Samego Ubostwa wkoło, ani przynosić iey podziwienia, Jeżli odkryię bydz grzech Smiertelny on, zktorego podobno niemiała pierwey zkrupułu ani żalu żadnego, ale raczey odda nieskończone dzięki Panu Bogu, że raczył ią oswiecić tych czasow, ktorych się pokazuie y widzi wielce panować łakomstwo

y podda=

ÿ poddawaiąc à niewoląc Swoie wyrozumienie pod posłuszeństwo Chrystusowe, będzie usilowała zachowywać doskonale ten szlub, wspominaiąc sobie ono Słowo ÿ mowę Zbawiciela. Beati pauperes Spiritu. Błogosławieni ubodzÿ w Duchu, to iest, w Woli, w rządzÿ ÿ Myśli: Bowiem ani też w Umÿsł ich wchodzi rzecz Swiata tego: tÿch takowÿch iest krolestwo Niebieskie, to iest: Krolestwo wnętrzne Ducha, ÿ z wielkim pożÿtkiem ÿ rozmnożeniem onego wiecznego błogosławieństwa ÿ Szczęśliwosci; I niechaÿ ieszcze pilnie uważÿ, Że klasztor gdzie się chowa Szlub ubostwa, iest ieden Raÿ na ziemi, a one gdzie każdÿ ma ÿ obraca pracą swą, abo uczÿnek na Stronę Swoię, właśnieÿ mogą Się nazÿwać

Piekło,

Piekło. To Słowo będzie się podobno zdało twarde à cięszkie. Ale kto czyta Swiętego Grzegorza: Obaczy że to iego iest zdanie. A ieżli mienie własney rzeczy czyniłoby to, że ktora Zakonnica byłaby więcey Staraiąca się o robotę może poznać mowi ieden Doktor, że wniey miałaby większą moc chciwości, nizli miłość y posłuszeństwo. I przydaie, ieżliby mowiła ktora, że żyiąc tak na swą Stronę Rodzicy y powinni dopomagaią iey w potrzebach, czego nieuczyniliby, gdyby żyła w pospolitosci. Mogę odpowiedziec iey prawdziwie, że nietylko Rodzicy y powinni ratowaliby, ale też y oni ktorzy nie są powinni, kiedyby one były takie iakie miały bydź do Miłości Bożey. W Pismie Swiętym

Bog

Bog Się uczynił y postawił Prokuratorem y Szafarzem, osobliwie Ludzi Zakonnych, y ieżli opatruie dobroć Boska wszystkie inne Stworzenia, aż do Muszek y robaczkow ziemnych, dalekowięcey one opatrzy, ktore dla miłosci iego, zdarły się y obnażyły ze wszystkiego, bez mienia y zatrzymania rzeczy ktorey własney.

Niemogę o tym wątpić, Zakonna Bogoboyna, ktora ma wiadomość o Slubach; abowiem wie bardzo dobrze, że przez to czyni się prawdziwy Contrakt, to iest umowa z Panem Bogiem Panem naszym, w ktorym my dawaiąc mu się Samemu, y wszystkie rzeczy nasze, y poddaiąc się w ręce Zakonnych y Starszych, On przyimuiąc mile ten dar, obowięzuie się dobrowolnie

wolnie dać obfitą łaskę, na zachowanie onego cośmy mu obiecali, y zaraz opatrzyć nas, przez porządek Zakonu we wszystkim co potrzeba na wychowanie żywota doczesnego, y dla nabycia wieczney chwały. Zkąd ona Zakonnica, ktora pokłada swoie nadzieie, w inszym barzdziey niżli w Panu Bogu, czyni krzywdę Bogu y oszuka się. Przeto niech wspominaią często Oblubienice Pana IEZVSOWE na ono co mowi Dawid S: Błogosławiony iest on sam, ktory w Bogu Iakobowym, pokłada wszystkę swą nadzieię, do niego samego ucieka się, abowiem ten iest on Bog, ktory gdy uczynił z niszczego wszystko, pewno iest, że może cię ratować. Ubostwo Zakonne iest iedna cnota

ktora

ktora czyni opuszczać dobrowolnie y chętliwie dla miłosci Bożey każdą rzecz, niechcąc mieć nic inszego, tylko swoię potrzebę: y Szlub ubostwa odeymuie Personie bogoboyney abo Zakonney, każde panowanie y własność, iakiegoszkolwiek panowania dobra doczesnego, y rzeczy Ziemskiey.

Dla tegosz Zakonnica ktora ma abo Szuka, abo chce szukać y mieć iakie dobro doczesne, bądz pieniądze, bądź więc drugą rzecz, nad przyczynę, ktoraby była Słuszna, y ktoraby się stosowała z Slubem, y zachowaniem istosci Slubu, grzeszy Smiertelnie: ieżli podłość rzeczy y mała waga Materyey, niewymowiłaby iey. Przyczyna Słuszna iest, Szafunek Starszego, kiedy iest złączona ziaką potrzebą abo pożytkiem, ktore

ktore obiaśnia Doktor Navarrhus mowiąc: Po=
trzeba ma bydz że dwoch miar: Iedna prywatna
abo osobliwa, kiedy ktora Zakonnica potrzebuie
żywnosci, abo odzienia. Druga publiczna, kie=
dy, ktorey pozwoliłoby się trzymać dobra abo
pieniądze, dla dobrego pożytku Zakonnego po=
spolitego, iako podczas przydaie się Urzę=
dniczkom. Także też pożytek iest ze
dwu miar: ieden prywatny à własny, kiedy kto=
rey na przykład pozwoliłoby się; naprzykład
iedna ksiązka dla uczenia się, abo dla ucie=
chy umysłowey; Drugi pospolity kiedy się po=
zwoliłoby ktorey Zakonnicy księgi abo instru=
mentu do Spiewania, dla dobra pospolitego, dru=
gichże Mniszek, ktora także bierze ~~abo~~ zachowywa

Kryiomo

kryiomo przed Xienią iaką rzecz znaczną, grze=
szy Smiertelnie choćby mowiła że iest gotowa
opuscić ią kiedy iey będzie rozkazano, bo=
wiem ona taka nie może mowić, że iest go=
towa opuscić ią, ktora się stara, żeby te=
go Starszy nie wiedział. Starsza zaś abo
Xieni ktora pozwala rzeczy zbywaiące à
nie wedle ustanowienia Zakonnic grzeszy,
podczas Smiertelnie według rzeczy y daley:
Zbytek abo zbywanie rzeczy nie rozumie się
bydź wszystko ono, coby się oszczędzić y
zachować bez umorzenia mogło, bo byłoby
to bardzo twardo y srogo; Abowiem wszy=
stko ono czyni potrzebę do życia, też ono sa=
mo zowie się potrzeba. Zkąd zbytek abo
zbywanie

zbywanie rzeczy iest wszystko ono co iest
niepotrzebno. Niebędzie się tedy godziło mieć
zwierciadeł, Szat, wyiąwszy one ktore do
używania powszedniego są pozwolone) ani
drogiego Sprzętu niepotrzebnego. powtore:
Zbywanie rzeczy, abo zbytek, iest wszystko
ono co nie służy Stanowi y obserwancyey,
Zakonney, iako Szaty iedwabne y insze u=
biory Swieckie, iako byłoby na odmianę ozdo=
bnieysze, Sukna droższego: abo więc na
odmianę miasto płutna pospolitego, ku=
powac płutna Subtelne, ozdobne, ktore to
rzeczy niemogą się czynic bez grzechu, na=
przeciw Ubostwu, choc też gdyby szli wodząc
do innych klasztorow ktorych. W czym One
Starsze

Starsze co tego dopuszczaią nie mogą bydz wymowione od cięszkiego grzechu; gdyż żadna Starsza nie może dać licencyey abo dozwolenia, aby miały trzymać rzeczy szkodliwe y nieprzyzwoite, ani należące Stanowi Zakonnemu: wątpi ktora mowiąc mogę się obeyść dwiema koszulami, ieżli mam trzecią będę miała nazbyt y tak będę proprietativa, to iest własciucha osobkowa: powtore mam ptaszka w Celi na pociechę w iakiey moiey niesposobnosci zdrowia, będę tedy własciucha, bo iest zbytek, niebędąc ta rzecz przystoyna Stanowi Zakonnemu, poniewasz niemasz Brewiarza abo dyscypliny. Dla tey y drugich wątpli=

wosci

wosci y dla zniesienia wszystkich Skrupu=
tow, każda Zakonnica da rachunek Star=
szemu przez inwentarz ze wszystkiego
sprzętu, ktory ma też z dozwolenia Starszey,
z gotowoscią opuszczenia wszystko ono, co
za zbytek od Xieni będzie osądzono; y u=
spokoi się na rozkazanie iey x bez zkru=
pułu z na obiaśnienie. 3. co uczyni ze
zbytnosci abo niezbytnosci. Starsza abo
Xieni ktora wrzeczach potrzebę uważać po=
winna pozwolonych, ieżli nad potrzebę po=
zwala, grzeszy bardzo ciężko: Używa=
nie rzeczy rozumie się czynienie sobie po=
żytku y posługę z dobr Zakonu: niemogąc
ich ani przedać ani darować, ani zamienić.
bo gdyby

bo gdyby to czyniła, ono by ukradła, iako
mogłby uczynić ten, ktoryby miał panowa=
nie nad niemi. Xieni ktora milcząc
dopuszcza, aby ktora nabyła w iakiey rze=
czy wosobności sobie iako własney, abo pi=
sząc, abo robiąc, abo żeby iey dali powinni,
grzeszy śmiertelnie, iako uczyniłaby też ona
Zakonnica sama, ieżliby pomienione rzeczy
trzymała nie pokazuiąc u siebie, nad rozsą=
dek y wolą Xieni. A ieżli Przełożona
nie czyni ile może żeby się żyło wpospolito=
sci, nie iest w stacie bespiecznym; y one
ktore czynią zprzeciwianie iakiey pospolito=
sci, nie żeby mogły żyć dostatecznie, ale iż
chcą zbijtkować y przelewać, y z swemi rze=
czami

czami czynić wedle myśli ich ÿ upodobania, są wtÿm Stacie potępienia. Żyć wpospo:litosci, iest żyć wprawdziwym ubostwie; ÿ przyimowac wdzięcznie od Swiętego postuszeń=stwa wszÿstkie potrzebÿ wokoło żÿwnosci, odzienia, komorÿ, ÿ ruchome rzeczÿ, ÿ każdą rzecz proscie a Szczerze, ÿ kontentuiąc się a przestawaiąc wielce zdobrey woli na oniym, co iey będzie dano; niemaiąc rozmiarÿ na=znaczenia wizerunku na dobra, na maiętno=sci, niemaiąc zapisow, ani co drugiego temu podobnego, czegobÿ Rodzicÿ ich mieli docho:dzić ÿ Powinni, abo insi drudzÿ imieniem Mniszek partÿkularnÿch, ale tak czÿnić że=bÿ wszÿstko szło prosto, pod rękę, moc,

ÿ władzą

ij władzą Swiętego posłuszeństwa, ij wpi=
sowało się wksięgi intraty klasztorney, a nie
wrachunek partijkularny abo własny; ij abij
się wszijstkie dobra wijdawały na pożytek.
ij użytek pospolitij, niemaiąc względu na
inszijch ktorijch są one zapisij abo pomiarki
iakieś. abij wszijstkie sprzęty ij podarki braty
się wpospolitość, ij rzeczij co doiedzenia, żebij,
bijłij trawione w Refektarzu w pospolitosci.
abo więc wedle zdania Hieni. Ona ktora
rzeczij pozwolone też do używania Słusznego
trzijma, iako swe z umijsłem nieoddać ich od
Siebie choćbij dobrze iey rozkazano, abo oddala=
iąc ie od Siebie, w takim przijpadku to czijni z de=
spektem, z lamentem, grzeszij Smiertelnie, dla
własnosci

własnosci à osobek, tak iako też niemocny à chory, choczże spi na łożku Szpitalnym, nie ma przez to mieć ie za Swoie, ale że łoszko ono, ma inszego Pana: a inakby było kradziesz, y ieżli ie trzyma za pozwoleniem Starszey, iednak nie za dozwoleniem iey wolnym, ale więc iako bywa że się wiele złego pozwala, dla uchronienia y ustrzeżenia się drugich większych złych; nie iest wolna na Sumnieniu. Ona ktora ma pieniądze iako własciwe u siebie, aby ich używała według Swego upodobania, abo ie ma u drugich, abo zewnątrz za klasztorem, abo wewnątrz klasztoru, co iest też iednako, chocby dobrze trzymała ie z dozwoleniem Starszych; ponie=

wasz

wasz w klasztorze ma opatrzenie w potrzebach swoich grzeszy Smiertelnie: podług Concilium Trydenskiego ma się priwowac abo pozbyc Voce Activa, & Passiva, to iest aby nie mogła Votum dac nikomu Swego ani przyiąc od kogo. I z Concilium Prowincyalskiego, ma się karac drugiemi karami; chocby też to było z pozwoleniem Starszey, ktora w takowym przypadku ma się karac takowasz karą, iako y ta ktora to będzie wiedziała; a wczasie dwoch dni nieoznaymi tego Xieni abo Starszey. Nie może miec bez grzechu Smiertelnego zapisow, testamentem rzeczy legowanych doroczních, abo dochodow wosobki, iako rzecz własną. Te wszystkie naznaczą się Starszey, ktora opatruie iedną każdą

wiey potrzebie

w ieÿ potrzebie. Zakonnica ktora ma Sto ta=
larow, testamentem odliczonych, abo więc zapisÿ
dorocsnie: A iż do zupełnosci ieÿ potrzebÿ, do=
sÿć ieÿ iest Trzÿdziesci, niemoże dać Rodzicom,
ÿ powinnÿm ostatek abo Strawić, pierweÿ niż na
rzeczÿ potrzebne abo raczeÿ pobożne ÿ nabożne
bez dozwolenia Starszemu ktoremu ma naznaczÿć
wszÿstko, ÿ kontentować Się onÿm co postanowi.
Ktora w Celi trzÿma rzecsÿ bez dozwolenia
lubo potrzebne, grzeszÿ Smiertelnie; bo niemo=
że pierweÿ użÿwać rzeczÿ bez licencÿeÿ, okrom
wiakim poważnÿm ÿ w ostatecznÿm przÿpadku
potrzebÿ. Ktora ma naczÿnie dla kwiatkow,
abo dla Owocow na przedanie; One Naczÿnia
abo kwiatki, abo owoce, ich, a to wosobkach iako
własne

własne, też z dozwoleniem Starszey grzeszy przeciw ubostwu, y Smiertelnie według wielkosci, a ważnosci oney rzeczy. y czyni przeciw Concilium Prowincyalskiemu pierwszemu.

Ktora się rozmiłuie umysłem własnosci, rzeczy choć Naymnieyszych, też nabożnych, iako Xięgi Duchowney, obrazow, y podobnych tym, grzeszy: ktora mowi, Moia to Xiąszka, moia Suknia, moie łoszko, moia komora, nieupatruiąc coby mowiła, niegrzeszy Smiertelnie, iako uczyniłaby, kiedyby to mowiła wiadomie y Sposobem twierdzącym, to iest zumysłem y afektem własnosci, że kiedy by mowiąc moie łoszko, niechciała mowic co drugiego, iedno ono, gdzie ia spię; onym Sposobem coby mogł

rzec

rzec kto, że się naydnie na łoszku szpitalnym, nie iest grzech. Ona ktora choćże niema dobrze pieniędzy, abo dobr y maiętnosci, ma iednak myśl abo rządzą umyślną trzymać ie gdyby mogła, grzeszy smiertelnie. y to mowi ieden Ociec, zowie się afekt abo miłość własnosci, nieszczęsliwa brama przez ktorą wchodzą niezliczone Dusze do piekła. Ona ktora trzyma zapisy abo Kięgi do wpisowania, abo rzecz legowaną testamentem, abo drugie pieniądze, darowane iey wmoc y wręce kancler:ki, to iest tey co do chowania przyimuie, y iako rzecz własną idzie rachuiąc y wdrobny pieniądz zonego co wydaie, y nie cierpi ani dopuszcza żeby Starsza rozrządzała dla

pospolitych

pospolitych potrzeb, abo dla partikularnych onych
ktore nie maią swych potrzeb, grzeszy Smier=
telnie: abowięc ieżli krzywdząc Starszą, abo
tę co do chowania przyimuie (Depositaryią na=
zow) wydaie pieniądze na co innego, niżli
na pożytki y użytki klasztorne potrzebne
abo pozwolone, grzeszy Smiertelnie: abowięc
też ieżli ie wydaie z pozwoleniem Starszey,
y Depozytaryey na co innego, niżli na pobo=
żne potrzebne używania, abo ktore się godzą
y są pozwolone, grzeszy Smiertelnie, tak
iako grzeszy Smiertelnie ona Starsza kto=
ra pozwala. Ona ktora szafuie iaką
rzeczą, tak iako własną, bądz darownemi
rzeczami, bądz odzieniem, Szatami, abo iałmu=
żnami

znami, abo dziedzicznymi abo odleczonemi testa=
mentem rzeczami abo zyskami, grzeszy Smier=
telnie. Ona ktora będąc iey zostawiona
rzecz iaka odleczeniem testamentu, gdy iuż
została Profeską, czyni Cessyią abo ustęp
powinnym, nieobiawiaiąc Starszych klasztoru
aby to odebrali; abowięc że dopuszcza Sa=
mymże Rodzicom y powinnym zapisy y od=
leczone testamentem rzeczy, abo inne pienią=
dze, iż ona wczynieniu wyrzeczenia; ieżliby
one pieniądze były zatrzymane, y niebyłyby
iey nigdy zapłacone, grzeszy Smiertelnie, od=
dalaiąc ono co nie iest iey, y potępia Duszę
onych, ktorym odpuszcza takie rzeczy: Po=
niewasz że wszystkie rzeczy wzwysz rzeczone
iuż są

iuż są klasztorowi nabyłe, tak, iako też grze=
szy Starsza, ktora pozwala żeby się na to
uczyniły instrumenty; y tak ona Zakonnica
ktora uczyniła rzekłe wyrzeczenie, abo odpusz=
czenie lub słowem, lub przez instrument: y
iako wiele przełożona, ktora dała pozwolenie,
iest obowiązana do zwrocenia szkody uczynio=
ney Monastyrzowi: Onym y iako nayleṕszym
sposobem ktorym mogą, abo oznaymieniem o=
ney personie, ktorey się sstało takie odpu=
szczenie: abowiem wyrzeczenie ktore się nie
mogło było uczynic, y iż nie iest bespieczna
na Summieniu: à ieżliby to nie pomogło,
tedy obwiescic Starszych, żeby prawnie do=
godziło się szkodzie klasztorney; albo inszym
sposobem

sposobem, według zdania uczonego à mądrego Spowiednika. Niemoże żadna Zakonnica dać swoim powinnym abo przyiaciołom nic, ieno sposobem, iako się niżey opisze: Niemoże darować szafować, ani rozrządzać rzeczą żadną bez licencyey, ktora to niemoże się dać tylko z rzeczy nabożeństwa, abo nabożnych, abo rzecz do iedzenia abo do picia, abo druga ktoraby niewymogła nazbyt znacznie.

Przełożona z swey własnosci, poważnosci, niemoże darować rzeczy żadney, ieno imieniem pospolitosci, y z licencyą y pozwoleniem wszystkieg klasztora. Ona ktora daie powinnym abo przyiaciołom dobra abo rzeczy znaczney wagi, nie tylko grzeszy smiertelnie, ale też iest obowiązana starać się o zwrocenie klasztorowi.

klasztorowi, abo mowiąc onym Samym ktorym da=
rowala, że są obowiązani do zwrocenia klaszto=
rowi, abowięc uczynic Staranie o rzecz tak
wielkiey wagi, iaka się utracila klasztorowi,
y obrocic do tego przemyst Swym Staraniem
y dowcipem iako nayprędzey aby mogla się
przywrocic, y uymuiąc Sobie z potrzeby Swoiey,
Ktore trzyma w komorze swoiey z pozwoleniem.
Kiedy się daie iaka rzecz Dobrodzieiom od
ktorych się ma większa ialmużna otrzy=
mac na pożytek klasztorny, gdzi się w takim
przypadku z dozwoleniem Xieni dac rzecz
Slużącą nabożenstwu, abo wzdy więc poda=
runeczki z rzeczy iedzących, iako salaty, owoce,
y rzeczy podobne, bowiem to nie iest wlasci=
wie

wie darować, y owszem sztuka y wędka na=
branie; zkąd darowanie rzeczy większey a wa=
żney też znadzieią wyciągnąc y wybrać większe
rzeczy, iest przeciw Constitucyey Klemensa O=
smego, y wszystko ono coby wzięła od tego co
iey darował, ma dać Xieni; inaczey grzeszy
Smiertelnie, ieżli one rzeczy są wielkiey wagi,
abo szyncowane, ryte, abo inne podobne, y one
trzyma dla siebie bez licencyey y potrzeby.
Zakonnica iedna drugiey niemoże daro=
wać, chyba rzeczki maluśkie z licencyią Starszey,
żeby była Ona rzecz wyrażona y nie tayna.
A iezli Zakonnica, ktorey iest darowana iaka
rzecz od drugiey oddaie, wzaiem nagrody, ani
ona, ani ta druga mogą trzymać rzeczy darowa=
nych

nych bez grzechu, à ieżli rzecz znaczna, będzie grzech Śmiertelny. Mowi Ociec Pinelli w książce intytułowaney abo przypisaney Czersonowi, Ktorą Xiążeczkę wszystkie powinny czytać często, iest niedostateczność, y defekt przeciw ubostwu bogoboynemu abo Zakonnemu, tak brać podarki na się bez licencyey, kto ie może dac, iako też ich dać y udzielić częsć drugim, gdyż wszystko ono co się da Zakonnemu, iest Samego Zakonu, a nie Zakonnego, ktory niemoże mieć własnosci. Zkąd y zaczym, kto bierze præzenty, podarki, pokazuie się własciuch abo osobkowy, wdawaniu zaś, y udzielaniu częsć drugim, pokazuie się panowanie, iedno to y drugie pokazuie się, y iest Nieprzyiacielem Ubostwa; ani choć

ani choć to iest rzecz mała; bo Zakonny ktory
to czyni, iest ze wszystkiego wymowion, abowiem
w Szlubie ubostwa, ktore on Zakonnik uczynił
nic Sobie niezachował, żeby mogł mieć iaką rzecz
własną, y aby mogł dać drugim rzeczy Malu=
czkie, ale obiecał niemiec własnosci, ani wiela
ani mała, y tak iest oddalony od panowania
tak wrzeczach małych iako y wielkich. Zbłą=
dzenie wrzeczach małych, nie czyni błędu.
Niemoże żadna dać zonych rzeczy, ktore ma
od Xieni, dla własnego używania: Niemoże
dać iałmużny na msze bez licencyey. Czemu? bo=
wiem pierwey na sprawy pobożne może się dać
ono, co nie iest iey. Żadna niemoże Uczynić iał=
mużny ani też zrzeczy, ktore iey zostaią z Stołu,
iako z chleba

iako z chleba, z mięsa, wina, y rzeczy podobnych,
ani z Szat Starych, ani z odrzuconych, iako panto=
flow, Trzewikow, Pańczoszek, zarękawia, Sukienek,
koszul, y podobnych tym. Nie mniey ich może po=
darować za iałmużnę, ani za podarowanie, albo za
nagrodę Konwierskim, bez licencyey: a przyczyna
y słuszność tego iest, że ona ma tylko używa=
nie nie panowanie. w takich rzeczach wyimuie się
ostatnia potrzeba, abo kiedy wie a zna że to bę=
dzie wdzięczno Przełożoney.

Hieni może dać y uczynić iałmużnę prawdzi=
wym ubogim, a nie zmyślonym, imieniem Klasztoru,
według możnosci klasztorney. Iest własność kie=
dy ktora bierze iaką rzecz bez woli Starszey,
y ona, ktora bierze iaką rzecz bez woli starszey,
ktorą wie że iey iest dana, z umystem pomazania
iey woli.

iey woli; iako kiedyby od ktorego Swego, życzliwey à zprzyiaźliwego przyięta dla złego końca, iest własność, y iakowaszkolwiek rzecz takowa, abo tego kształtu, bierze się, by naymnieysza była, iest grzechem Smiertelnym, chocby też wzięta się z licencyią, Ktora się rozumie bydź kradziona Supposita abo podsadzona; poniewasz Starsza niema woli dać takiey intencyey, ani iey może dać na branie złym końcem, y ta iest iedna wielka brama otwarta na zatracenie do piekla niezleczonych Dusz, też zonych ktore przyimuią, Urzędniczek Ktore to znoszą y cierpią, y Starsze ktore to pokrywaią, y tego zamilczywaią, osobliwie kiedy z tych obcowań y Praktyk idzie wielkie wzgorszenie. Hieni ktora Sama wzywaiąc Stanowi gospodą

gospodą Obce ludzie, Cudzoziemce, à przyimuie ie
niewedług Stanu bogoboynego Zakonnego, grzeszy.
Ona ktora kradnie, abo przywłaszcza sobie wła=
sną powaznoscią, rzecz pozwoloną do uzywania
drugiey, choc tez zmarłey, choc tez rzecz z pospo=
litosci przyisposabiaiąc ią sobie, abo kradziomko
abo iawnie ~ ~ ~ abo raczey ktore nayduie
grzeszy smiertelnie iezli iest rzecz ważna, y tak
bardzo, że dosyć iest do materyey grzechu smier=
telnego w kradziezy; a iak iest grzech powsze=
dni, tez chocby była rzecz do iedzenia y do pi=
cia, z onego co iest klasztornego: abowiem się
przypisuie y przywłaszcza używanie oney rze=
czy bez dozwolenia przełożoney: Zaczym
idzie że kiedy Urzędniczki, ktore maią piecza
o rzeczach

o rzeczach należących do żywności, iako kucharki Szafarki, klucznice, od wina Szafarki abo piwniczne y od Piwa, czynią kolacyie, Sniadania, Podwieczorki, y rzeczy podobne z towarzyszkami, bez licencyey y potrzeby, z szkodą znaczną dobr klasztornych, grzeszą Smiertelnie, tak same iako y towarzyszki. Ktora na każdy dzień idzie uzurpuiąc, abo przywłaszczaiąc iaką rzecz Sobie, choćże też małą y podłą klasztorną, z umysłem uczynić Sobie własną albo zbior wagi, grzeszy Smiertelnie. Ona ktora bierze rzecß ważną iako naprzykład rzecß Szyncowaną, odlewaną, rytą, rzeżaną abo obrazy od Cudzoziemcow od powinnych abo Przyiaciol bez dozwolenia, y trzyma ią bez Summienia, abo na się abo na rozszafowanie

miedzy

Między drugie bez licencyey grzeszy Smiertelnie, choc by to uczyniła per indirectum, nie proscie nie porządkiem: iako na przykład; rozkazałaby na przykład do powinnych abo do drugich podobno nie pewnych przyiaciol, że potrzebuie dwu Skutow abo dwu talerow, potym rozkazuie y zleca, że kiedyby były dane Posłańcowi żeby ich nieprzynosił do niey, ani do klasztora, ale sam zarazem wydał takie pieniądze na ono co mu się zda, y czyni a rozkazuie zaś potym, żeby one pieniądze abo druga rzecz była prezentowana abo dana imieniem iey komu ona każe, grzeszy. Ona ktora bierze od drugiey iaką rzecz wielkiey wagi, a osobliwie bez licencyey, nad grzech Smiertelny nie może bydź rozwiązana od grzechu pierwey, azby uczy=
niła

nila rzeczą Samą restitucyią, to iest zwrocenie pomienioney rzeczy: ieżliże więc chowa ią ieszcze, ktora to restitucyia abo zwrocenie niema się czy=nić ani oddawać temu kto ią dał bez licencyey, ale dobrze do pospolitosci, y Matce, iako oney Ktora trzyma rząd y Sprawuie wszystek Klasztor. Grzeszą y one ktore bez licencyey wszedszy do Komory, abo na mieysca deputowane, a na=znaczone Urzędom drugich, biorą kryiomo rze=czy, ktore Służą do używania, abo dla urzędow drugich choć też, z umystem zwrocić ie dla mię=szania, ktore czynią z nieporządkow, y dla grze=chow ktore ztąd pochodzą: nad to y oprocz że wtey mierze niemogą dosyć uczynic. Grzeszą y one ktore bez licencyey Przełożoney, bez Słu=szney potrzeby, biorą rzeczy, ktore maią Służyć

w pospolitosci.

wpospolitosci y one obracaią a przypodobiaią
do Urzędow Szczegulnych, iako Zakrystyey y
daley. Ona ktora bierze abo daie iaką rzecz
z licencyą, o ktorey wie, że iey niemoże dać, grze=
szy, iako ieżliby dała abo brała bez licencyey.
Grzeszy Zakonnica ktora bez potrzeby powa=
żney, gdy wydała Matka dla pospolitych po=
trzeb klasztora, abo Aptyki, Zakrystyey, iaką
rzecß zapisu, abo rzeczy legowanych testamentem,
ktore iey Rodzicy, abo powinni zapłacili, potym
bez wiadomosci y licencyey Starszey kryiomo
bierze y uzywa, y przywłaszcza Sobie iaką rzecß
klasztorną, pod barwiczką nagrody, y ieżli rzecß
znaczna, iest grzech Smiertelny. Ona ktora ma
umysł napięty postarać Się u powinnych abo
przyiaciół bez licencyey o rzeczy doczesne abo

dla własnego używania y pożytku, kiedy klasztor opatruie ią potrzebą, abo żeby mogła dawać drugim bez licencyey, grzeszy, więcey abo mniey cięszko według rzeczy.

Ona ktora ma w rządzie, abo pieniądze abo insze rzeczy, owey o ktorey wie że ie miała y chce ie trzymać abo szafowac bez licencyey, grzeszy śmiertelnie ieżli iest rzecz wielkiey wagi, iako też grzeszy ona śmiertelnie, bądz wrotna abo druga ktora trzyma y ma wręce, abo radzi drugiey, aby dała, darowała, abo wzięła, abo trzymała, abo szafowała bez licencyey, y ona iest obowiązana do zwrocenia, ieżli niezrwociłaby oney ktorey radziła. Ona ktora dzierży rzeczy barzo drogie, iako ochędostwa, ozdoby domowe, albo od Kszeset aksamitnych, Crucifixy, krzyżę

naczy=

naczÿnia do wodÿ Swięconeÿ Srebne, ÿ drugie in=
Strumentÿ, Srebrne kwadrÿ abo obrazÿ drogie
ktore przewÿszszaią ÿ przenoszą rozsądek Star=
szeÿ, prostosc ubostwa Zakonnego, grzeszÿ prze=
ciw ubostwu. Ona ktora bez licencÿeÿ
bierze abo daie, kupuie abo przedaie abo prze=
mienia, księgi duchowne, dÿscipliny, ÿ podobne
tÿm rzeczÿ, grzeszÿ według okolicznosci.
Ona też ktora wnosi wklasztor nowe rzeczÿ
abo prozne zbÿtnosci, wokoło Szat ÿ Habitu,
bądz wsprawowaniu iego ÿ Szÿciu, bądź wno=
szeniu ÿ poprawowaniu, abowięc wrzeczach bar=
dzo roskosznÿch, iako są płutna Subtelne Rensu,
płotna rzeczone, Batiza, Combria, Sidon, ÿ
podobne tÿm, na czÿnienie ÿ Sprawowanie
bindek, poduszek, wezgłowkow, ÿ innÿch rzeczÿ
płociennÿch

płociennych, grzeszy cięszko grzechem przeciw Ubo=
stwu, wzgorszeniem. Ona ktora kupuie od perso=
ny Cudzoziemskiey obcey, abo odmienia drugiey
Mnisce, abo przedaie iakąkolwiek rzecz bez Licen=
cyey, grzeszy więcey abo mniey według iakosci
rzeczy oney, y iest wztym Stacie iako własciw=
cha abo osobliwa. Ona ktora pożycza
abo daie Cudzoziemcom rzeczy klasztorne, abo
one ktore iey są polecone dla własnego używa=
nia bez dozwolenia, grzeszy Smiertelnie; ieżli
ztąd wszczyna się abo idzie klasztorna zna=
czna szkoda, y ona iest obowiązana do zwro=
cenia, abo on ktory wziął, y zadziałał szkodę.

Ona ktora rzuca po ziemi y rozprasza
złosliwie, abo czyniąc własne powinnosci y

Urzędy,

Urzędy, szafuie bez miary, y bez Sposobu przystoy=
nego, rzeczy, abo że depce y psuie rzeczy, ktore
iey są pozwolone na używanie, grzeszy więcey abo
mniey, cięszko, wedla oney Szkody, ktorą czyni.
Ona ktora bez licencyey rozpara abo psuie
iaką rzecz klasztorną, aby uczyniła drugą na wła=
sne zażywanie, iako rozproć iedno przescieradło, ie=
dnę koszulę, na czynienie inszych Sztuk, chustek,
płatkow y podobnych tym na pożytek swoy, grze=
szy więcey abo mniey, tak iako iest ważnośc oney
rzeczy, y wedle szkody ktorą czyni. One kto=
re przy robocie chrzest ieżli ie rzucaią ieżli ie
rzucaią ku zgubie dla niecierpliwosci, abo ie bio=
rą na użytek Swoy własny, abo klasztorny, abo ie
daią drugim z Szkodą kupcow, ktora ieżli iest
znaczna

NB

znaczna, iest grzech Smiertelny, y Są winne do zwrocenia, według rady Spowiednikow, by tylko mogło się uczynic zwrocenie. Ona ktora co robi nad wolą Przełożonych drugim Mniszkom, abo komu inszemu, urywaiąc czasu naznaczonego do niey, od roboty pospolitey abo od Modlitwy, grzeszy. Ona ktora czasu wizytacyiey, kryie rzeczy, ktore wie że nie maią iey bydz pozwolone od Starszych, y po zesciu czasu wizytacyiey, zas ie znowu bierze: iest w złym Stacie, abowiem tam się poznawa iedna wyraźna złość, y krnąbrność abo nieposłuszeństwo, chcąc zatrzymać przeciw woli y rozkazaniu Starszych ono, do czego ma Swoy afekt, y iest to przeciw Szlubowi ubostwa. Ona ktora też bez licencyiey

daie za zapłatę

daie za zapłatę iuż popłaconym od klasztoru, abo
Spowiednikom, albo Doktorom, albo Balwierzom,
abo drugim, ktorzy im czynią iakąszkolwiek poslu=
gę iaką rzecz abo klasztorną abo z onych kto=
re im są pozwolone na używanie grzeszy, y,
ieżli rzecz znaczna Smiertelnie.

Pilnie też ieszcze niech uważą y wyrozu=
mieią wszystkie Mniszki, że nie mogą brać od
Spowiednikow Swoich żadney rzeczy bez do=
zwolenia Starszey, ani iey trzymać, choćby
też były księgi Duchowne, włosiennice, dy=
scypliny, ani dać abo darować im iaką rzecz
bez pozwoloney licencyey: ani z licencyią
Spowiednikow mogą dać drugim abo brać
od nich ktorą rzecz: Abowiem Spowiednicy

wtey mierze

wtey mierze nie maią żadney powaznosci, ile
iako są Spowiednicy, okrom ieżliby takowa
poważnosć byłaby im wosobnosci uczyniona od
Przełożonego. Iowszem Niech baczą to Spo=
wiednicy, tak Swieccy iako y Zakonni, y Ko=
scielni wszyscy, że ieżli nie są powinni Mni=
szek przynamniey w wtorym Stopniu, nie mo=
gą dać ani dawać Samym Mniszkom, ani
mniey od nich brać iaką rzecz, pod karą od=
dalenia ich zarazem od Urzędu Spowiedzi,
y dawania a odprawowania Swiętych Sa=
kramentow w onym Klasztorze, y od ka=
żdey Licencyey, aby mogli więcey chodzić
do onego Klasztoru, iako iest postanowienie
na Concilium Prowincyalskim pierwszym.

One Urzędniczki ktore maiąc

staranie

staranie w rozdawaniu rzeczy klasztornych
w pospolitości, daią ie do używania osobneg
Mniszek bez licencyey, abo ie rozdawaią bez
potrzeby porządkow ustaw y miary, abo więc
nie chowaią porządkow danych im na to od
Xieni, abo więc niechowaią pomiarkowania
y iednakosci, czyniąc szkodowac iedne aby u=
czyniły obfitowac drugie: grzeszą cięszko wię=
cey abo mniey, według okolicznosci albo wielko=
sci szkody. Grzeszy Ona Zakonnica, kto=
ra prosi licencyey, aby mogła dac iaką rzecz
komu y potym przenosi y przewyższa iako=
wosc y miarę w onym co iey iest pozwolono, y
ieżli on exces y wykrocenie iest znakomite
grzeszy smiertelnie: abo więc odmienia rzecz
na ktorą ma licencyią, dac iedne rzecz nabożną
y daie

y daie drugą Swiecką, iako ieden kołnierz, abo drugą robotę, a zwłaszcza kiedy to czyni złośli=wie, wiedząc żeby to iey nie było pozwolono.

Daley, kiedy wie że ieżli prosi licencyey aby dała iedney osobie, że iey nie będzie dana, aby dała drugiey, prosi potym, odmienia personę, o=szukiwaiąc Starszą. Ona Urzędniczka ktora dla potrzeby Urzędu swego, trzyma pie=niądze grzeszy, pożyczaiąc ich bez licencyey, dru=giey ktorey szczegulney, ieżli wie że ona chce szafować y rozdawać bez licencyey, zwłaszcza na podarowanie Ludziom Swieckim; ieżli iest wielkość oney rzeczy znakomita grzeszy Smiertelnie w spolkuiąc y dopomagaiąc do grzechu Smiertelnego drugiey.

One ktore po dwie abo po trzy wespoł czynią

czynią bez licencyey pospolitowanie y towarzy=
stwo w rzeczach niepozwolonych im, grzeszą.
Ktora się frasuie abo szemrze, albo że
pokarmy y potrawy nie są tak dobrze na=
gotowane, albo roskosznie smacznie, y drogo,
grzeszy powszednie, okrom tego żeby ztąd
poszło iakie cięszkie wzgorszenie, abowiem
byłby grzech smiertelny; J ona ktora bez
potrzeby nie kontentuiąc się z potraw po=
spolitych szuka osobnosci, y o one stara się
od swieckich osob, czyni przeciw ubostwu,
tak też ma się rozumieć o trunkach y o
winach. Ona ktora mięszka w celli,
ktorey na wolą y na skinienie oka Star=
szego nie iest gotowa puscić grzeszy. Zkąd
nie są wymowione od grzechu one, ktore myslą

wieczmie

wiecznie mięszkac w iedney Celli, abo w komorze mowiąc iest moia komora: tym więcey kiedy oznaczaią zostawić ią drugiey: I dla tegosz ona ktora bierze Cellę tym Sposobem, choćże Starsza dobrze nie iest przeciw temu wiedząc, grzeszy Smiertelnie. Ieżli trzyma rzekłą Cellę iako własliwą y nie iest gotowa wyniść na Skinienie oka Starszey: ani iest wymowiona, że iest zbudowana nakładem y znadania powinnych dla niey.

Ona ktora czyni iaką pamiątkę wktorey oznaymuie bydź Swoię wolą, żeby taka Zakonnica miała po Swoiey Smierci takową rzecz, ktorą ona trzyma ile do używania, ieżli to czyni iako testamentem abo darowaniem dla Smierci, aby dysponowała oną rzeczą.

iako swą

iako swą własną, grzeszy Smiertelnie, ale iezli
to uczyniłaby tylko aby prosiła Starszey, aby
pozwoliła na łaskę iey takowey, onę rzecß zo=
stawuiąc, ostatek na iey wolą uczynić to, abo
nie, to niebyłoby grzech przeciw slubowi
Ubostwa, toż się rozumie o rzeczach ktorę
są dane od powinnych abo życßliwych, z do=
kładem y zmocą y władzą, żeby to wrzeczach
rzekłych mogły szafować, na końcu ich żywota.
abowiem bogoboyny abo Zakonny nabywa tyl=
ko swemu klasztorowi, rozumieiąc o rze=
czach darowanych, y na ktore się zlewa
Państwo abo panowanie a nie używanie same
tylko. Nakoniec grzeszy Zakonna za=
wsze, w każdey rzecßy y wsposobie, ktora
czyni akt abo Appellacyią o swobodnym y wolnym
panowaniu.

panowaniu y opiekuństwie wiakieyżekolwiek rze=
czy dochesney, więcey, abo mniey według przyro=
wnania wagi y ceny oney rzeczy y drugich Cir=
cumstancyi. Zkąd Zakonnica ktora trzy=
ma w osobnosci, na swą posługę iaką personę,
iak to w klasztorze iednę Konwierszkę, abo za
klasztorem iednego Sługę, grzeszy przeciw
Ubostwu, ieżliby tego nie czyniła z dozwoleniem
Starszego, maiąc tego przyczynę słuszną.
Ieżli ktora została Zakonną tym Sposobem
y umową aby mogła trzymać iaką rzecz z Swego
własnego; niechay wie że przerzekły ten
Sposob y Umowa, iako niesprawiedliwe y przeci=
wne istnosci Stanu Zakonnego nie będą ża=
dne ważne, y tak iakoby niebyły położone: y
zostawa ona Zakonna do obserwancyey obo=
wiązana

wiązana ubostwa: Nie wymawia to że nie była właściciucha, że taki iest zwyczay klasztorny, bo to iest zły zwyczay, y niezachowywanie zakonu, ktorego nie przestrzegania nikt nie ma naśladować. Choćby dobrze weszła y uczyniła by Professyią z tym Umysłem żyć iako żyią drugie y czynią, y aby nie była więcey ściśniona wobserwancyey ubostwa nad drugie. Kiedy czyni Szlub Zakonnik abo Zakonnica, mowi ieden Oyciec, nie obowiązuie się iść za złym zwyczaiem, y za złym używaniem, za folgami popuszczaniem, y osłabieniem Reguły ustawy, y za występkami partykularnymi złych ludzi, ale za Regułą ktorą postanowił Fundator. y w formie y czynieniu Professyiey nie deklaruie się ani obia=

śnia.

śnia ta particularitas, to iest osobność zachowywa=
nia Reguły, według z tych zwyczaiow, ale prosćie
się obiecuie zachować Regułę, y ma się rozumieć
według umysłu y woli ktory ią postanowił y po=
twierdził, choćże więc Reguła odmienia się za
czasem w niektorych rzeczach, iako w jedzeniu w Sza=
tach w mięszkaniu; iednakże w rzeczach iako w
trzech Slubach istotnych, nie ma ani miała, ani
może mieć odmiany żadney.

Nie wymawia też ono co się mowi; kiedym u=
czyniła Professyią, nie wiedziałam onego com u=
czyniła, abowiem w tym nie może się przywo=
dzić niewiadomość; gdyż uczyniła Professyią
po Szesnaście Lat zupełnych, y po skonczeniu
Roku Nowicyatu: iako każdy Chrześcianin
kiedy przychodzi do używania rozumu, iest
powinien

powinien Zachowywać Zakon Pana JEZUSA Chrystusa, choćże dobrze kiedy go Krzczono, nie wiedział onego, co czynił, będź dziecię o szesciu abo ośmiu dni; tak też każda Mniszka, czasu onego ktorego otworzy odby, iest obowiązana zachowywać ono co iawnie wyznała.

Niech będą Zakonnice, nakoniec, bardzo ostrożne, y niech czuią a będą przy sobie, wokoł doskonałey obserwancyey tego Szlubu. abowiem będąc filarem, wierzą y Zamkiem mocnym Zakonu; Czarci Staraią się niezliczonemi chytrościami, Sztukami, wynalazkami, prędkimi zasadzkami, y zmyślonemi fortelami, zwoiować go, à miłośc własną ubiera się w tysiąc potrzeb y wymowek, z ktorymi gwałci ten Szlub ubostwa Swiętego.

O szlubie Czystości

O SZLUBIE CZYSTOŚCI.

Rozdział Siodmy.

Zakonnica ktora uczyniła Professyią, to iest wyznanie iawne, ma bydź czysta Umysłem y ciałem iako mowi Apostoł Swięty Paweł o Pannach; Kiedy ona na to nie pilnuie, nad grzech przeciwko czystosci, dopuszcza się też Swiętokradźctwa, choćby były Same mysli nieczyste, na ktore pozwoliłaby wolą rozważną abo namyślną.

Ona ktora uczyniła Professyią taiemną abo milczkiem po wysciu Roku probacyey; choćże nieuczyniła Professyey obrzędney y wyraźney, grzesząc w podobney materyey, dopuszcza się też ona Swiętokradźctwa. Ona ktora

Ona ktora niewaruie się okazyey y powodow, ktore wiedzą abo powinny wiedzieć, że im mogły= by bydź przyczyną grzechu przeciwko czystosci, grzeszą smiertelnie, onymże kształtem y spo= sobem, ktorego są powody y okazyie, ktorych się ona niechce wystrzegać.

Kiedyby się przybierały y piękrzyły ku upo= dobaniu drugim złym końcem, grzeszyłyby smier= telnie. One ktore maią przyiaźń z Zakonnica= mi oddzielonemi, y maią do nich afekt, a miłość nieporządną: zkąd pochodzi że ich bronią, y dla nich zastawyiwaią się, walczą y towarzystwo ich, iest złym przykładem y wzgorszeniem, grzeszą smiertelnie częstokroć; Może się przydać za wiel= kim pobudzeniem a dopuszczeniem Czartowskim, że się miłuią nieporządnie y iawnie całuią się,

obłapiaią,

obłapiaią, ręce sobie dawaią po klasztorze za
ręce się wodzą, w takim przypadku nad grzech
Smiertelny, ktoregoby się dopuscily y przeciw czy=
stosci, przyniosłoby też zły przykład, y dopu=
scilyby się grzechu wzgorszenia, z ktorego miały=
by osobliwie oskarżac się, y Spowiednicy po=
winni ich w tym pytac.

Mniszki chore ktore z wielką wolnoscią y
bez względu ktory przystoi każdey Pannie, tra=
ktuią, rozmawiaią z lekarzami, Doktormi y Bal=
wierzami, y z niemi smieszkuią, gadki stroią,
grzeszą. One ktore kradną aby daly
partikularnym Mniszkom sobie miłym, nie tyl=
ko dopuszczaią się grzechu Kradziectwa,
ale też przeciw czystosci, ieżli koniec abo mi=
łosc zmyslna do tego ie przywodzi. Ona ktora

Ona ktora nosi listecski, abo poselstwa odie=
dney przyiazliwey y zyczliwey, y zamilowaney,
abo zakochaney do drugiey na zachowanie przy=
iazni, grzeszy ciężko, y może częstokroć bydź
grzech Smiertelny.

Zgrzeszyłaby Smiertelnie ona Zakon=
nica, ktora zprzygody odniosłaby poselstwo,
abo listy abo podarki od Swieckich ludzi dru=
giey Zakonnicy, abo od niey Swieckim, za=
czym wzniecałaby się iaka przyiazń nieprzy=
stoyna. Ona ktora się chełpi zprożno=
sci, abo zamilowania y milosci Swiata, y wy=
licza rzeczy tym podobne, grzeszy więcey
abo mniey wedla okolicznosci.

Grzeszą y owe ktore wyliczaią po
Klasztorze rzeczy zrękowin, Małżeństw y tym
podobne

podobne ktore nie przystoią na Stan Zakonny.

One ktore dla szczerey dwornosci, czytaią Xięgi, ktore opisuią y mowią, o grzechach przeciwko czystosci, iako Confessyonały, to iest, Xięgi co do przygotowania na Spowiedz należą y podobne tym, grzeszą więcey abo mniey wedle woli y wedle rzeczy ztąd pochodzących.

One ktore czytaią księgi miłosne o komedyiach, y ktore traktuią y opisuią rzeczy mało uczciwe, chocby ich też nieumyślnie opisowały, ktore to księgi są iawnego grzechu; grzeszą smiertelnie. Grzeszą y one ktore słuchaiąc od Swieckich, abo od Mniszek, rzeczy mało uczciwe, smieią się, y nieczynią powinney poprawy, y osobliwie w rzeczy poważney a wielkiey mogąc y spodziewaiąc się polepszenia.

One ktore

One ktore się obłoczą po Swiecku abo iako Męszczyzna, abo iako białagłowa, z niebespieczeń=stwem grzechu Smiertelnego doswiadczonym grzeszą Smiertelnie, bądź w reprezentowaniach iakich, y w pokazaniach, abo czasu Mię=sopust, co iako rzecz bardzo niebespieczna Stanowi Zakonnemu, potrzeba się nią ha=niebnie brzydzić. Grzeszą One ktore wzniecaią prożnosci y mnożą białychgłow Swieckich, y daleko one ktore napominaią y starają się, żeby Coreczki, ktore chcą zo=stać Mniszkami, wich klasztorach, podczas osobliwey Kapituły, żeby się ubierały z pom=pą przeciw porządkom Starszych, y prze=ciwko Skromnosci Chrzescianskiey y Bogo=boyney.

boyney, a daruią im do tego Skutku kwiatki nie przyrodzone, ale misterne, y przyprawy głowne, y podobne inne prożnosci swieckie, ktore to rzeczy nie będąc ani służąc ku nabożeństwu, ani ku iedzeniu ani piciu, uymuią y uwłaczaią wyraznie nad Uczestnictwo grzechu prożnosci, (w postanowieniu Klemensa Osmego, iako się powiedziało w Rozdziale o ubostwie. Iest nad to ieszcze wiele przypadkow, iako są te następuiące, w ktorych ieżli Zakonnica y Spowiednik uczynią tam pilniuchne Uważanie, nayda̧ że często, latet anguis in herba, tai się często wąz w zielu, może tam bydź grzech Smiertelny.

I. Ubrać się y upiękrzyć głowę y zasłonę

słonę zbytnim ochędostwem iest prożnosć:
Zkąd niech się pilniuchno Spowiednik tu po=
zad przypatrzy, przywodząc Sobie na pamięć
Ono co mowi Pismo: Że Ubiory iest znak
a dowod wielce pewny Serca, gdyż takowe
iest umartwienie zwierzchne, iakowe iest
wnętrzne. Jeden Ociec mowi że ochędożnosć
zwierzchnia, y rzeczy drugie tym podobne,
co się zda niektorym że mało na nich należy
y zawisło, przywiodły do upadku wiele Dusz,
ktore pierwey były wielkiego Ducha, abo ie
wprawiły w Niebespieczeństwo wielkiego upa=
dku, abo dały im zawadę y przeszkodę zna=
czną do postępku Duchownego. I Swięty
Jan Chryzostom gani niektore Zakonne,
iż nosiły trzewiki bardzo ochędożne, też choć
były

Eccles: 16.

były Stare y połatane.

Niech wiedzą wszystkie Zakonne że maią bydz lekarkami Dusznymi, nie maią dawać okazyi do złego, rownaiąc się y przypodobywaiąc wrzeczy iakiey białymgłowom Swieckim, tey Swiatowey prożnosci; y iż On S: Zakonnik, o ktorym wspomina w Pismie Swięty Grzegorz, że Umyslnie chodził Szpecąc Habit swoy łatany zrozmaitych farb, żeby Swiat im gardził. dla teyże Samey przyczyny, był od onego Swiętego Papierza mian w wielkiey wadze.

Z. Rozkazowanie a kochanie z Stania na mieyscach rozmow, w Refektarzach abo w portach y znawiedzania od Swieckich osobliwie Męszczyzn, okrom żeby byli powinni

w pierwszym

w pierwszym y wtorym Stopniu.

3. Upodobanie pisania listow do Męszczyzn bez potrzeby, choć też bez potrzeby dla obyczaiu, by dobrze miały licencyią.

4. Traktowanie. abo rozmawianie częste bez potrzeby z Męszczyznami, ktorzy się znayduią w klasztorze na robotę iaką, nie będąc to powinność y Urząd ich.

5. Rozmawiaiąc często, osobliwie na rozmowy Mieyscach z Lekarzmi, Doktormi albo Balwierżmi bez potrzeby, y rozmawianie długie a częste z Spowiednikami.

6. Stavanie abo obmyslanie piesni Swieckich abo prożnych, abo mało uczciwych, y figor y obrazkow podobnych.

7. Pokazowanie obyczaiow y wyrażanie między inszemi, a osobliwie u stołu, gdy maią iaki afekt nieporządny.

8. Rozmawianie

8. Rozmawianie abo Słuchanie rozmawiania częste o ktorey Personie, z Smakiem y upodobaniem przez nieporządny afekt, y miłość ktorą maią ku niey. Pisze ieden Ociec że ile razy serce nasze iest opanowane od iakiey podobney afekcyey, iest iakoby się weźmie zamek iaki, abo obrona iednego Miasta.

Posyłanie podarkow y przyimowanie ich częste od Powinnych y przyiacioł; zkąd S: Hieronym mowi, y nauczony od Ducha Swiętego zostawił na Piśmie. Że gdzie iest iedna miłość Swięta, nie nayduią się tam częste podaruneczki, ręczniczki, Ściereczki, y chusteczki, y potrawy Smaczne y upodobane, wdzięczne y Słodkie listeczki. Niech przestrzegaią pilnie Spowiednicy, że Mniszki z darowania y dawania podarkow

podarkow popełniaią podczas niezliczone grzechy: ieżliby niebyła rzecz podła, a maluczka, y małey ceny, a wagi według rozsądku Uczonego Spowiednika y Praktyka, iako się upomina y przestrzega na końcu Przemowy.

Przestępuią iedno przykazanie, ktore obowięzuie do Smiertelnego w materyey poważney, iako iest ta; abowiem będąc im zabronione każde panowanie y własność, niemaią władzy panowania ani darowania, daleko mniey maią iaką rzecz swoię, zkąd czynią, osobliwie przeciw Szlubowi Ubostwa, w materyey poważney, Szafuiąc według ich woli rzeczami. Częstokroć pilnuią na roboty, y tam tracą on czas, ktoryby miały obracać na pożytek klasztora, tracąc zaraz częstokroć Ducha y nabożeństwo.

Nie chodzą

Nie chodzą do Choru, y zanieckywaią Modli=
twy, dla onych robot, a osobliwie aby ie czynily
potaiemnie, trwaią tam więc częstokroć całe no=
cy; z kąd potym we dnie nayduią się tępe, gnu=
śne, y niesposobne do powinnosci ich.
Czynią przeciw Szlubowi posłuszeństwa y
przeciw obserwancyey Zakonney, daiąc y przyi=
muiąc dary bez opowiedzi Starszey, ktora ie=
dnak żadnym Sposobem nie mogłaby pozwolić
im takiey licencyey y dla tego to czynią kry=
iomo. Czynią przeciw czystosci, co się ma
wielce przestrzegać, abowiem maią żywe pra=
ktyki o sobie życzliwych, ktorzy bez tych po=
darkow, utracilïby natychmiast pamiątkę o Mni=
szkach, y pilnowaliby na inszą rzecz. Zaczym
wszczynaią się nawiedzania częste, ktore są
od rzeczy

od rzeczy, y tysiąc grzechow Szlubowi czystosci. Nad Smiechy, zazdrosci, Sporki, zawisci, nie=nawisci, ktore między samemi Zakonnicami, ustawicznie się rodzą, z tysiącem drugich nie=porządkow, mięszania, y frasunkow klasztor=nych. W tym przedsięwzięciu, pamią=tka niech będzie każdey Mniszce, że się ma warować, strzedz, y brzydzić postanowie=niem onym, złosliwym statem klasztorow, w ktorych chodzi się y postępuie mniey do=skonałą drogą, a nie oną, ktora iest, prawdzi=wego Nabożeństwa y Zakonu. Potrzeba że=by dobre Zakonnice używały większego warun=ku, przestrogi y starania, względem obcowa=nia ktore się ma miec y chować z Panem Bogiem, a niemyslity o drugie przyiazni y starania y obcowania

y obcowania ktore Czart stanowi w klasztorach. Także dla tego więc nie trzeba się dziwować, że w onych znayduią się tak wielkie złosci, y baczy się to że Ustały, y wygładzone są, one wyrażenia, ktore zostawił był w Zakonach Duch onych Swiętych przeszłych y zeszłych.

Na pociechę Summien boiażliwych niech wiedzą one Zakonnice, ktore abo ustawicßnie, abo często cierpią imaginacyie, to iest zmyslania, naścia, Nabiegi, zmyslne, oszukiwania a naigrawania Nocne, y drugie tym podobne pokusy y nędze przeciw czystosci, do ktorych one nie tylko nie daią okazyi ani w nich y z nich voskoszuią się ani kochaią, y upodobanie maią, ale też ze wszystkiey swey

mocy

mocy y sily onych się waruią, onymi się brzy=
dzą y czuią wielki frasunek y cięszki kłopot,
przeciw nim czynią wspaniałe zprzeciwianie,
y odpor daią; że nie grzeszą ani też powsze=
dnie, y owszem że wtey walce y potykaniu
Się Duchownym, dostępuią wielkiey zasługi, ie=
żli że zcierpliwoscią y bez Ducha rozpacza=
iącego znoszą ie iako krzyż dla miłosci Bo=
żey, ktory chce wyczyscić y do doskonałosci
przywieść ich czystość Umyslną, iako złoto wo=
gniu. Niech się Staraią Spowiednicy po=
ciechę dawać tym takowym Duszom, a nie
obchodzić się znimi Surowie y ostroscią, aby
ich nieprzywiedli w rospacz, ale zewszelką ła=
skawoscią Statecznoscią y poważnoscią pospo=
łu napominaią one zwiedzione do cierpliwosci,
do pokory

do pokory y do częstey Modlitwy, y niech
baczą pilnie niedopuszczaiąc żeby czynily po=
kuty niezmierne, dla ktorych wpadaią często w cho=
robę cięszkie y nieuleczone, iako samo doswiad=
czenie to pokazalo, że nic ich nieratowali do
zniesienia a odegnania takowych pokus, ale
raczey się zwyciężaią w pokorze y wcierpliwosci.
A przeciwnym obyczaiem zaś maią bydź
surowi przeciw onym ktore mnożą y rozniecaią
pokusy y chodzą szukaiąc ich okazyey; a
osobliwie maią czynic wszelaką silę y czuć
ze wszelakim usilowaniem y rostropnoscią,
y nieustawać wgorących Modlitwach, aby
zniesly y oddalily przyiazni szczegulne, kto=
re są splesnieniem a spruchnieniem Ducha,
iako bywa robak drzewa; y przyczyną nie=
zliczonych

zliczonych upadkow Duchownych.

Przestrzega ieden Ociec zwielką rostropnoscią, żeby bez iasney potrzeby Strzegły się Służebnice Boże, ktore nie są ieszcze letnie y Stare, od wina, y od wszystkich innych roskoszy zmyślnych: abowiem iest lepiey nakoniec, żeby się rozchorzało ciało, niżliby obraziła Dusza Pana Boga, y iest lepiey żeby się zemdliło ciało niżli Dusza, lepiey iest też ieszcze żeby bolał żołądek, niżli bolała czystość.

Na zachowanie Czystosci ich, niech będą nabożne do Swiętey Agnieszki, y ku Swiętemu Hieronymowi.

O ZAWARCIU ZAKONNIC

Rozdział Osmy.

Nie masz wątpliwości, że bardzo wielkie rozumienie

rozumienie ma się czynić o zamknieniu kla=
sztorow, a klasztorow Mniszek; gdyż onego
przykazania y dekretu założonego nakażde=
go ktoryby chciał abo smiał ono zgwałcić.
Tedy więc dla tego iako iest w Piosneczkach,
że każda Dusza ktora pilnuie Służby Bo=
żey, iest nazwana Oblubienicą, Ogrod zam=
kniony y zrodło zapieczętowane: Nadto że
Samo zamknienie przymnaża y przydaie o=
zdoby Zakonowi, lepiey broni Czystosci Oblu=
bienic Chrystusowych, y one czyni więcey ia=
sną y większego względu, ani małą część
przyłącza do dobrey Sławy, poważnosci y
godnosci ich; Żeby tedy tym więcey Ono za=
trzymało się, położyli się wespołek, wszystkie
przednieysze przypadki, ktorymi to zamknienie
rwie się

rwie się ze znaczną szkodą Dusz, y żeby się
nikt niemogł wymowić y bronić niewiadomoscią
że ich niewiedział; a poczynaiąc wprzod mo=
wić o nich wobec.

Wniść do klasztorow Zakonniczek
wten czas się godzi y dozwolono iest, kiedy
tam zbiegaią się y zchodzą dwie Kondycyie
abo dwa sposoby, ktore są iako licencyia Star=
szego na pismie, a nalegaiąca potrzeba.
Przetosz ten ktory tam wchodzi bez licencyey
Starszego, wpada nie tylko w klątwę zagro=
żoną od Concilium Trydenskiego, ale też wklą=
twę zachowaną Naywyższemu Biskupowi.
(Wnisć do klasztoru Zakonniczek wten
czas się godzi y dozwolono iest gdy)

Zakonnica ktora wwodzi kogo do klaszto=
ra bez oney licencyey wpada wonęż samę
klątwę

klątwę zachowaną Papieżowi, nad inne drugie kaźni y pąny bardzo cięszkie, postanowione na Concilium Prowincyalskim, choćby dobrze zdrugiey Strony była tam potrzeba należaią=ca, toż się ma rozumieć o odźwierney ktora pozwala abo o ktoreykolwiek Urzędnicce,. ktorey to należy zabraniać zurzędu iey.

Ona ktora wpuszcza kogo do klaszto=ra ztym końcem, choćże dobrze z licencyią Starszego, gwałci zamknienie, y wpada wklą=twę zachowaną Papieżowi, zktorey niemoże być rozwiązaną, ani też od onych Spowie=dnikow, ktorzy maią moc rozwięzować od przy=padkow zachowanych Stolicy Apostolskiey.

Ona ktora wpuszcza kogo do klasztora bez należaiącey potrzeby choćby to nie było ztym

Końcem

końcem, iako się może od lekkich ludzi przydać, od lekarzow, od Doktorow, Balwierzow, Rzemieśni=kow, Sług, wpada w klątwę zachowaną Naywyż=szemu Biskupowi. toż się ma rozumieć o Portulan=ce ktora pozwala, abo o ktoreykolwiek Urzędnicce, ktorey powinność bronić tegosz Urzędu ktory trzy=ma a nie broni, ieżliby iaka nieopatrzność nieo=strożność abo frasunek, abo niedbalstwo iey nie wymowiło. Ani wymawia y obrania na=mniey licencyia Starszego, nie mogąc on iey dać, chyba w przypadku nalegaiącey potrzeby, y da=iąc ią bez tego względu iest nieważna; a tak kto iey używa nad potrzebę nalegaiącą, nie iest wymowion, ale iest wyklęty klątwą zachowaną Wikaryuszowi Chrystusowemu. Nalegaiąca po=

trzeba

trzeba iest wten czas, kiedy przyczyna za ktorą
się wchodzi w klasztor, iest Sprawiedliwa, zro:
zumem Się zgadzaiąca, y pożyteczna tak, iż
przyniosłaby winszy Sposob, wielką Szkodę, utra:
tę y niepożytek dobremu pospolitemu klasztor:
nemu, abo dobrowi prywatnemu a osobliwemu
ktorey Zakonnice. Xieni abo Starsza ktora
wodzi Spowiednika abo kogo drugiego do kla:
sztora, choćby też oni sami Szukali wescia do
Klasztora, kiedy ona wie że nie iest pozy=
tek ani potrzeba dla dobra Duchownego
abo doczesnego klasztornego, abo wzdy ktorey
Persony Szczegulney, w pada w klątwę zacho:
waną Szczerze Samemu Papierzowi, iako się
wzgorę rzekło. Przypadki ktorych
Spowiednik

Spowiednik może wnisć do klasztora są te,
Przy dawaniu Sakramentu chorym, przy by=
tnosci konaiących aż do ostatniego Ducha, przy
pogrzebie Zakonniczek. W ten czas gdy Spo=
wiednik słucha Spowiedzi chorych, opatrzyć że=
by on ich niemogł widzieć żadnym Sposobem,
zoną ostrożnoscią ktora się powiedziała w
księdze o nauczaniu Spowiednikow Zakon=
niczek. Może też Starszy Cum grano Sa=
lis, z ziarnem Soli podczas dać licencyią Spo=
wiednikowi, do nawiedzania y pocieszenia
chorych, w przypadkach iednak partykularnych,
y wiadomych iemu, ale bez widzenia onych.
Co będzie winna wykonywać Xieni ze wszela=
ką pilnoscią. Kapłan rozdawaiąc Ciało Pańskie

Mniszkom

Mniszkom zewnątrz ij u okienka, ieżlibij mu upadła na ziemię wewnątrz klasztora cząstka poswięcona, mogłbij on wnisc do zamknienia, ij podniesc ią; iezli niema licencijey Szczegulney do tego Skutku choćbij też bijł ich Spowiednik, ale mogą Same Zakonnice, ze wszelką uczciwoscią, podniesc z ziemie ij położijc w iedney chustetce czijstey, abowiem dotijkanie naijswiętszego Sakramentu Ciała ij Krwie Panskiey iest zabronione prawem Koscielnijm, ale wescie do klasztoru klauzurij, abo do zawarcia Zakonniczek iest zakazano prawem koscielnijm z censurą iawnie przijdaną.

Ona ktora wodzi do klasztora Personę ktora ma pozwolenie wnisc tam w przijpadku potrzebij, ale uczijnic co drugiego, nadono co w ten czas się godzi, mocą ij władzą onego pozwolenia.

pozwolenia, grzeszy Smiertelnie, y wpada wklą=
twę zachowaną Papierzowi, iako wzwysz; bo=
wiem iest iakoby ią Uczyniła bez licencyey
wniść; Poniewasz gdy kto wpuszczon dla ie=
dney pewney opisaney posługi, nie może iść
aby uczynił drugą wyrażoną. Kiedy w licen=
cyey zamknienia Specifikuie się abo mianuie
Sposob, ktory się pozwala na uczynienie ie=
dney takowey Sprawy, abo na zrobienie ie=
dney roboty, ktorey nie mogą odprawić Conwerse,
ieżli prawdziwie Konwerskie mogą one od=
prawić, iako wsposobie pokazanym tu niżey,
wchodząc druga Sprawować to, a wiedząc
to, gwałci klauzurę abo zamknienie. abowiem
iest, iakoby wszedł bez licencyey y należaią=
cey potrzeby: iest rzecz iasna że Starsza

ktora wie bardzo dobrze wszystko, byłaby przy=
czyną, że on taki ktoryby wszedł do uczynienia
onego, co mogą odprawić y wykonać Konwerskie
zgwałciłby zamknienie, zkąd daleko mniey
Starsza mogłaby wymowić się, żeby nie przypa=
dła pod Censurę o zgwałcenie klauzury.

Rozsądek ktory ma czynić Starsza woko=
ło spraw y prac, ktore mogą abo nie mogą czy=
nić y odprawować Konwerskie, abo posługaczki,
nie ma bydź on rozsądek iuż iakoby ostatecżny,
ani twardy a przykry, ani wrzeczach wątpliwych,
ale wrzeczach słusznych, rozumnych y iawnych
y wrzeczach wielkiey słusznosci, a sprawiedli=
wosci, uważnosci, a wybaczywszy albo niemoc
albo słabość, a mdłość albo zabawę onych Kon=
wersz

wersz abo sposobnosć, tudziesz zaraz Sprawy
ktore się znaydą na ten czas wklasztorze, abo
drugie rzeczy tym podobne, z ktorymi okoliczno=
sciami, dobrze wyrozumianymi, nie będzie mogła
zbłądzić Xieni, ale będzie powinna swe Sum=
mienie uspokoić, y niemieć żadnego bolu y ża=
losci, żadnego Skrupulu: a przypadnieli po=
tym iaka trudnosć, powinna uciec się do Star=
szego, abo do Oyca Spowiednika.
Kiedy w pozwoleniu zamknienia, daie się licen=
cyia wobec y wpospolitosci Tragarzom y tym
ktorzy noszą ciężary, zborza, wina, ku dobremu
pożytkowi klasztornemu, niemoże Starsza Mocą
tey pospolitosci, wobecnosci iednym Tragarzem te
zawsze posługi odprawować, abo osobnym Nosicielem

na to

na to Ustawionym y zasadzonym, ktoryby za każdą

razą wchodził do Klasztora, dla tych abo owych

rzemiosł, abo posług, ale w takowych rzeczach,

ma ona miec osobną licencyią z imieniem wy=

rażnym Tragarza, abo onego co nosi, żeby mogł

służyc porządnie; a wedle owey mocy wobec

położoney w licencyey ma używac posługi do=

piero iednego, dopiero drugiego, w zabawianiu

z nich ktorego, ale żeby był takieyże Professyey

abo nie rożney. Ona Zakonnica ktora pod

zasłoną licencyey wobec Nosicielom rzeczy Tra=

garzom, przez Sztukę abo zmysł ich, w wodzi

ale nie złym koncem do klasztora Personę, kto=

ra zabawą abo stanem nieiest Nosiciel, abo Tra=

garz do Noszenia ciężaru, na przykład w wie=

dzie iednego

dzie iednego Sługę, abo iednego Synaczka Szlachci=
ca iednego ktorego, do niesienia iedney Skrzyni,
pod barwą, żeby na ten czas uczynił powinność
Tragarza, wpada w klątwę zachowaną Papie=
żowi, iako o tym wzwysz. Abowiem takie osoby
nie są zawarte ani pozwolone w licencyiach po=
spolitości, abo wobec Tragarzow abo Nosicielow,
gdyż to iest bardzo iasno że onym niepozwolita
by się wosobności licencyia wescia w klasztory
Zakonnic. Starsza abo druga Zakonnica
ktora niemaiąc licencyey od Starszych wpro=
wadzić do klasztora, rzeczy ruchome abo zborze,
abo Skrzynię, y naczynia wszelakie dla kwia=
tkow abo szczepkow Swieckich ludzi, wrządie=
dnak ich swoy wprowadza Mocą oney licencyey,
wspolney

wspolney wobec Tragarzom ktorzy ią noszą, we=
wnątrz gwałci zamknienie, abowiem iest potrze=
bna osobna licencyia do takiego Skutku, gdyż
iest zakazanie aby się nie brały rzeczy Swie=
ckich ludzi pod rząd klasztorow Zakonnych,
y, że ie przypuszcza bez należaiącey potrzeby,
zaczym wpada wklątwę zachowaną Papierzowi.
Ona ktora otwiera bramę klasztorną
bez potrzeby y owszem przeciw porządkom
aby się nawiedzały z Powinnymi abo Przyiaciel=
mi, abo dla drugich respektow, iest przyczy=
ną żeby się przebiegali wewnątrz Synaczkowie
młodzi, grzeszy. Ona ktora zmyśla choro=
bę, abo więc czym obciąża swe większe złe,
nad ono, ktore iest rzeczą y Skutkiem, dla ia=
kiey

kiey fantazyey; Zaczym iest potrzebno, aby dla
niey samey wszedł lekarz, Doktor abo Bal=
wierz, abo spowiednik, gwałci klauzurę, ie=
żli więc iaka Circumstancyia iey niewyma=
wia, y wpada w klątwę zachowaną Papierzo=
wi: że ich czyni y dopuszcza wchodzić bez
należącey potrzeby, ma się to pilnie waro=
wać żeby wescie niebyło złym końcem z Stro=
ny Zakonnic. Starsza ktora dopuszcza
wchodzic Balwierzowi abo Doktorowi, kto=
ry nieiest porządkowy, za porządkowego, nie
maiąc one licencyey ieno na tych ktorzy są po=
rządkowi, gwałci klauzurę; abowiem iest ia=
ko, gdyby weszli bez licencyey, gdyż to iest
iasna rzecz że nie porządkowego nie może za=
żywać

żywać, chyba w niedostatku, y niebytności porządkowego, abo więc dla z towarzystwa z porządkowym ku swey pomocy, zkąd wpada w klątwę zachowaną Papierzowi, iako wzwyż.

Jeżli Sługa Klasztorny naznaczony do postug wchodzi dla wniesienia iedney rzeczy, ktora iaśnie się pokazuie, że może bydź wpuszczona w koło, abo w Obrot, abo przez drzwi odebrać się od Odźwiernych abo od Konwiersek, gwałci on Klauzurę chyba z przypadku, żeby tam niebyła wielka ostrożność, y wpada w klątwę zachowaną Papierzowi, iako się rzekło wzgorę, abowiem wchodzi bez licencyey y bez potrzeby, y także też wpada Starsza, ktora wpuszcza w klasztor y wrotna, ktorey to należy zabronić

żÿ zabronić. W takowąż klątwę wpada kto=
raszkolwiek insza Zakonnica, ktora namyślnie
dopomaga do takiego weścia wzÿwaiąc go abo
wołaiąc; Niech pilnie obaczą ÿ dozieraią O=
nÿch klasztorow Starsze, w ktorÿch się tuczą
bestÿie ÿ bÿdło, ÿ dla teÿ przÿczÿnÿ tam do=
puszczaią każdeÿ godzinÿ wchodzić Sludze,
abÿ im dawał karmią, ktorą snadnie mogą dac
Konwierskie, że gwałcą klauzurę.
Jakowÿsz dozor niech czÿnią o ogrodnikach
ktorÿch czÿnią wchodzić, dla małuckieÿ ka=
żdeÿ rzeczÿ. Starsza abo wrotna, ktora
pierweÿ niżli wnidzie kto do klasztora nie
obaczÿ licencÿeÿ o Zamknieniu, abo wzdÿ nie
pilnuie ÿ niewÿbacza ieżli tam iest nalegaiąca
potrzeba abo niewola Zakonnic deputowanÿch
do

do prowadzenia go, aby były obecne przy weściu, grzeszy, y podaie się na niebespieczeństwo zgwałcenia Sameyże klauzury.

Zakonnice naznaczone do prowadzenia ludzi przez klasztor, ieźli są niedbałe w aßistencyey, abo w staniu przy nich aż do wyscia precz za fortę, grzeszą.

Starsza abo Odzwierna abo druga deputowana ktora pozwala aby kto wszedł do klasztora przed białym dniem, abo więc tam zostaie po wydzwonieniu Ave Marya wieczor wyiąwszy Lekarze abo Doktory dla iakiey potrzeby grzeszy.

Kiedy Doktor abo Balwierz dla iakiey potrzeby wchodzi do klasztora, przed białym dniem

dniem, abowięc tam zostawa po wydzwonieniu Aue Maria, wwieczor, iezli nie są prowadzeni od Starszych na to wysadzonych z Swiatłem, grzeszy Starsza, abo drugie na to wysadzone y naznaczone. Starsza ktora dopuszcza tam bydź przez noc Męszczyznie abo białeygłowie iakiegokolwiek Stanu wklasztorze, grzeszy Smiertelnie y wpada wklątwę, ipso factô, Samym uczynkiem, y w drugie kaźni, też choćby Słu=żyła Samymże Mniszkom. Starsza ktora dopuszcza chodzić y tam y Sam po klasztorze, niektorym zonych, ktorzy tam weszli dla po=trzeby klasztorney, y nieczyni ani nieupomina, żeby chodzili mieyscami opisanymi, grzeszy po=magaiąc ich grzechowi; abowiem oni przebiega=iąc przez klasztor bez potrzeby grzeszą więcey abo mniey

ako mniey, wedle woli.

Xieni ktora nieiest czuyna, a żeby oni ludzie ktorzy są wprowadzeni do klasztora, niemowili zktorymi Zakonnicami, ieno ieżliby była potrzeba, zstrony Urzędu grzeszy. On ktory wszedszy do klasztora z przyczyny Rzemięsła abo Nauki swoiey zaniechywa odprawowac oney, a czyni druga, ktora nie iest zawarta w licencyey iego, grzeszy. Ieżli się wtym postrzegł, ani inak niebyło mu rozkazano; Samesz Zakonnice ktore tego dozwalaią, y daleko więcey one ktore przywodzą do tey roboty grzeszą.

Zakonnice gdy wychodzą precz z zamknienia klasztornego, wpadaią wklątwę, Papierzowi zachowaną; w takowąsz wpadaią oni, ktorzy daią im licencyią wyscia ieżli niemaią nato poważnosci.

na to powaznosci a władzy. Klauzura zaś to iest zamknienie, rozumie się w On sposob Ktory iest deklarowany y obiaśniony od każdego Starszego Porządnego.

Ona ktora radzi drugiey do wyscia nie iest wyklęta, ale grzeszy śmiertelnie, y bardziey cięszko, dopomagaiąc iey do wyscia.

Wyimuią się tedy niektore przypadki, iako czasu wielkiego Ognia, czasu trądu, czasu powietrza. Ona ktora wychodzi z Klauzury złym końcem, iest wyklęta iako iest wzwysz, ani może bydź rozgrzeszona od onych Spowiednikow, ktorzy maią moc rozgrzeszenia w przypadkach zachowanych Stolicy Apostolskiey, przez wyrok, iako wzgorę. Zakonnice podległe

legle Biskupom, nie mogą wÿniść z klasztora też ÿ z przÿczÿną doswiadczoną abo Słuszną, ieżli tam nie iest Consens Starszego Za=konnego, tudziesz zaraz Ordÿnarii, Concili=um Trÿdeńskiego. Zkąd grzeszÿ Smiertel=nie, Ona, ktora wÿchodzi też na naÿmnieÿszÿ ÿ naÿkrotszÿ czas, ÿ iest tam exkommunika Za=pieska ÿ zachowana iego rozgrzeszeniu przez Bullę Piusa Piątego. Zakonnica podle=gła zwierzchnosci ieżli bez licencÿeÿ Ordÿna=rÿusza wÿszła z klasztora z Samą licencÿią ich Starszego, Maią Się karać wedle Censurÿ abo kaźni koscielnÿch z Concilium Trÿdeńskie=go. Zakonnice niech baczą na to, że kie=dÿ przÿdaie się iakie położenie abo Mieÿsce ich

ich Klasztorowi, niemogą tam wniść, choćże iest zbudowana Klauzura, y zamkniona wokoło zkażdey Strony; pierwey niżliby wyszedł dekret od Xiędza Biskupa; abowiem gdy nie iest ieszcze dekretowano, Oznaymiono, że ono mieysce ma służyć do Klauzury, gdyby tam weszły Zakonnice, iest prawie iako kiedyby weszły z zamknienia, zaczym wpadłyby wklątwę powiedzianą wzgorę. Nowicyuszki ktore iuż Profeskami zostały milczkiem abo taiemnie, ieżli niewyrażnym Sposobem abo obrzędownym, Są powinne zachować klauzurę, iako y one co zasłonę noszą. Swieckie w wychowaniu nie są zamknione, (rozumiey w Klauzurze) ale gdyby wyszły, nie mogą więcey wrocić się do Klasztora bez licencyey

bez licencyey. Zgwałciłyby też y One klauzurę, iako Mniszki same, kiedyby wprowadziły do klasztora ktorego abo ktorą bez licencyey, y byłyby wyklęte iako wzwysz, klątwą zachowaną Papierzowi. y jeżliby ią wwiodły dla złego końca, wpadałyby w klątwę, od ktorey nie mogłyby bydź wolne a rozgrzeszone ani też od onych Spowiednikow, ktorzy maią moc y władzą rozwięzowania od przypadkow zachowanych Stolicy Apostolskiey, iako się rzekło wzwysz. abowiem One Coreczki w wychowywaniu, są obowiązane zachowywać tenże sam Zakon klauzury, ktory chowaią Mniszki same.

Starsza ktora według swego obowiązku nieobacza y nie przestrzega, żeby mury klasztorne

sztorne były dobrze zamknione y zawarte, też bez iedney malusieńki dziurki abo skalinki, zawsze powszednie grzeszy, podczas też Smiertelnie. Starsza ktora iest Niedbała wo=patrzeniu, żeby Porty, y Okna mieysc rozmo=wnych miały wewnątrz zamki, żeby się zamyka=ły, abo iest nieopatrzna wchowaniu kluczy od port, maiąc ie u siebie, grzeszy.

Starsza ktora się nie stara żeby żelaza od krat y mieysc rozmawiaiących były Sci=śnione, podobne według przodkow tym spo=sobem żeby się tam nie mogła ręka włożyć, abo ramię, ciężko grzeszy. Tosz się rozu=mie o oney, ktora opuszcza, żeby koła abo ob=roty były Sposobem rożne, y odległe z bokow, żeby się tam wcześnie mogło włożyć ramię.

Ona ktora

Ona ktora nie upatrza niebespieczenstwa, abo mu nie zabiega ktore przypada w klauzurze, abo nieoznaymia Starszemu cięszko grzeszy y może bydź Smiertelnie.

Ona ktora dziurawi Mur, aby widziała precz na ulicę z klauzury, abo dziurę gotową czyni większą, abo że dziurawi obroty abo też drzwi, dla tegosz Skutku grzeszy.

Ona ktora wpuszcza wewnątrz klauzury, abo spuszcza na ulicę precz, iaką rzecz po powrozach, y podobnym Sposobem czyni przez insze mieysca z inszą drugą, a nie przez inne mieysca porządne, grzeszy, y może bydź Smiertelnie według Circumstancyey.

O mieyscach.

O Mieyscach Rozmow y o Portach.

Rozdział Dziewiąty.

Gdyż takowy iest Szlub Czystosci że przywięzuie do wszystkiego onego, co iest potrzebno do zachowania iey; Zakonniczki abo Mniszki są do tego tym bardziey przywiązane, dla ułomnosci płci, y doskonałosci Stanu. Zkąd y zaczym maią się zwielkim Staraniem uchraniać okazyey, ktore im mogą bydź przyczyną iakiego niebespieczeństwa, też y nayminieyszego, ktore iest częstokroć bramą y portą do iednego wielkiego. Iest nauka przyięta od wszystkich że kto nie stara się wstrzymywać

od grzechow

od grzechow Małych, wpada wwielkie.

Mniszki tedy maią bydź bardzo ostrożne, aby nieutraciły drogiego Skarbu czystosci, ktory iest zacowny znak przeyźrzenia do łaski Bożey, ani umysłem ani myślą, co się Stanie widzeniem przynamniey, zkąd ile może bydź nie dadzą się widzieć y nawiedzać ludziom Swieckim, à osobliwie młodym. Mowi wtym przedsięwzięciu ieden Poganin wybornie (Seneka:) Niebyłem prawi nigdy między ludźmi ani u ludzi, żebym nieodszedł Mnieyszy nizli Człowiek: iako daleko łatwiey to może przypaść na Służebnice Boże, y Oblubienice Pana IEZVSOWE, gdy nawiedzaią y bywaią nawiedzane, Na

iednę

iedne rzecz tak roskoszną y Szlachetną y drogą iako iest iedno serce szczere a czyste.

Sześć rzeczy są mowi ieden Doktor, ktore zachowuią Czystość, Trzezwość, Praca abo Zabawa, grubość wochędostwie, Zawściągnienie Zmysłow, Rzadkość mowy z Uczciwością, Uchranianie się wczesności y Persony y mieysca y czasu. Ale podzmy do każdey zosobna rzeczy, wktorych Zakonniczki obrażaią Pana Boga, à szkodzą Duszom Swoim, abo czynią bezprawie.

Mniszka ktora na mieyscu gdzie się rozmowa dzieie rozgadywa się ze Swieckiemi, ktorzy niemaią na to dozwolenia słusznego ktorym iest zabroniono wielkością konstytucyi wchodzić do klasztorow bez dozwolenia.

dwoiako

dwoiako grzeszÿ, ÿ Sama przez się rozma=
wiaiąc zkim nierozmawiać, ÿ dla drugich po=
magaiąc ich grzechowi, nad bardzo cięszkie ka=
rÿ ktore ona zasluguie, zagrożone od Conci=
lium Prowincÿalskiego. ani się też może
wÿmowić tÿm przÿkladem, żebÿ Swieccÿ mie=
li licencÿią, będąc ona powinną pierwey upe=
wnić się, niżli ma mowić zniemi, od ktorÿch
to grzechow nie iest prawie wÿiętą.
Matka ktora powinna używać pilnosci
żebÿ Wrotna pÿtala się o licencÿey pier=
wey niż zawola Siostrÿ. Ani to dosÿć
żebÿ Swieccÿ powiedzieli, że ią maią Ustną,
gdÿż rozkazuie Concilium Prowincÿalskie
pierwsze, żebÿ licencÿia bÿla na pismie ia=
ko dla wielu przÿczÿn rożnÿch to przÿstoi.
ÿ Wrotne

y wrotne, ktore bez brakowania Person, bez wo=
żności wołaią Mniszek na rozmowę z Obcymi,
z Cudzoziemcami, niepytaiąc pierwey ieżli
maią licencyią, grzeszą, też one na ten czas
śmiertelnie dla pomagania grzechow, iako
o tym wzwysz, dla niebespieczeństwa, w ktore
wpadaią mniszki, nieczyniąc powinney pil=
ności, iako potrzebuie urząd ich, ani są wy=
mowione wrotne, gdy mowią wie Starsza o
tym: y dopuszcza tego że tak iest zwyczay
dawny klasztorny, abowiem ieżli Starsza
grzeszy niemaiąc tego czynic, y to iest abusus,
to iest iedno złe używanie nieznosne, za kto=
rym Następuie Upadek, rozpustnosc, y mało
dobry zapach a wonnosc klasztorow.

Mniszka ktora rozmawia z Personami Du=
chownemi.

chownymi na mieyscach rozmowy, gdy oni nie
maią potrzebey licencyey, tym daleko więcey
grzeszy im iest większe przestępstwo Ducho:
wnego y więcey cięszsze, Ktory idzie do mieysc
rozmownych, nad ono Swieckich, a osobliwie
ieżli iest Zakonny, gdyż mu iest zabroniony
przystęp do klasztorow Mniszek, pod utratą
głosu, ktory zowią Activa et Passiva, y pod
utratą Urzędu Samego, na ktorym się nay:
duie ipsô factô, więcey iednak Spowiednicy
porządnie à słusznie na to deputowani.
Zkąd grzeszy Smiertelnie ona Mniszka
Ktora traktuie abo rozmawia z Zakon:
nikami bez licencyey, abowiem wspołzarabia
na ich grzech, ktory iest Smiertelny. iako
to obia:

to obiasniła Sancta Congregatio na Zakon=
niki y daley: ktorey słowa formalne:
Swięte zgromadzenie Swiętego Rzym=
skiego kościoła Kardynałow, nad sprawami
Duchownych y Zakonnych uradziło y obiasni=
ło, Że Zakonnicy ktorzy przychodzą do kla=
sztorow Mniszek, przeciw formie dekretu, kto=
rym takowe przychodzenie abo przystęp przez
Swięte Zgromadzenie zabrania się, nad U=
tratę Urzędow y głosu, et Vocis Activæ &
Passivæ, wpadaią też w karę grzechu Smier=
telnego, y tak iest. w Rzymie pierwszego
Dnia Lipca Roku P: 1606.
Licencyia zaś Zakonnych Duchownych z
Mniszkami, ma się otrzymać od Swiętego
Zgromadzenia

Zgromadzenia na Zakonniki Rzymskie, że nie=
dostateczna iest Ona Starszego Ordynaryu=
sza; przeto też niech pilnie baczą y strze=
gą, ieszcze starsze osobliwie, kiedy kazno=
dzieie Zakonni idą na rozmowę na ich kla=
sztorow, nieużywać ich niezatrzymywać na
rozmowie, pytaiąc ich o swe wątpliwosci, a=
bo czyniąc y zadawaiąc one pytania bystre,
prożne, niepotrzebne, abo choć też szczere y
potrzebne. Abowiem na rozrywanie porzą=
dkow pomienionych wzgorę: ale po skończe=
niu ich rozmowy, niech zamkną kratę, a ich
puszczą wpokoiu. Niech pilnuią nad
to ieszcze wszystkie Mniszki, na to, że pi=
sząc listy do Zakonnikow, abo przyimuiąc

ich od nich

ie od nich bez Licencyey, grzeszą cięszko, choć
by też nie było tam żadne podeyzrzenie złe,
y tam są kaźni cięszkie bardzo, założone na
Concilium Provincyalskim pierwszym, na one
Mniszki, ktoreby w tym wykroczyły.

Mniszka ktora idąc na mieysce rozmow aby
z kim rozmawiała, chocze dobrze z Rodzicem
z powinnym y Licencyią, prowadzi z Sobą drugą
Mniszkę, ktora tam nie iest wpisana żeby tra=
ktowała z onymże gosciem abo powinnym, abo
więc ona rozmawia, nie tylko z nim, ale y z dru=
gim, ktoryby przyszedł z nim do Mieysca roz=
mow, na ktorego nie ma Licencyey, y ta y dru=
ga dopuszczaią się cięszkiego grzeshu, tym
więcey, gdy z tąd idzie wzgorszenie abo

złyprzykład

złÿ przÿkład drugim Mniszkom dla uczęsz=
czania. Daleko więcey grzeszÿ ona, kto=
ra idzie wdzień S: do Mieÿsca rozmow abo
wgodzinę, gdÿ się odprawuią Divina Officia.
abo czasu Adwentowego, Czasu postu wiel=
kiego, Czasu Wigiliÿ dla rozmow z Ulice abo z
Dworu, ieżli nieiest przÿpadek należaiącÿ
z licencÿią osobliwie pod takie czasÿ.
Ona ktora rozmawia na mieÿscu rozmownÿm
z osobą wpisaną w licencÿeÿ, ale wie bardzo
dobrze, że odmienił imię, abo że się zmÿsla
swÿm Rodzicem abo krewnÿm, grzeszÿ.
Mniszka ktora stoi w Mieÿscu rozmo=
wnÿm większÿ czas daleko nad on niżli się
zamÿka a pozwala w licencÿeÿ, ÿ on traci
ÿ trawi niepożÿtecznie, grzeszÿ; ieżli więc
iaka Circumstancÿa

iaka Circumstancija niewyjmawia iey ale
dla większey bespieczności powinna, y ma
prosić swego przewinienia od Spowiedni=
ka. Jeżli na mieyscu rozmow rozmawia abo
Chce rozmawiać sama z ludźmi bez Słuchaczek,
grzeszy dla przestępstwa porządku na to
uczynionego, y dla upadkow, ktore zwykły
wszczynać się w klasztorach, kiedy Słuchaczki
nieużywaią y nieodprawuią swych Urzędow
y powinności. Starsza ktora wie, a ie=
dnak dopuszcza na Mieyscu rozmow persony
Ktore dla częstości a ustawiczności wszczyna=
ią szemrania y wzgorszenia, grzeszy śmier=
telnie, choć tam iest licencyia, gdy nieznaią
Starsi onych wszystkich, ktorzy o nię proszą.
Jakoby

Jakoby się rozumiec miała częstość y uwsz-
szczanie, deklaruie to Doktor Nawar Nawar=
ra, y potrzeba wtym Oglądać się y pilno=
wać, y zdawać się na sposob pospolity rozma:
wiania. Mniszka ktora na mieysçu roz-
mow zatrzymywa się z Personami, ktore po=
kazuią małą uczciwość, abo w Słowiech abo
wsprawach Mruganiach, grzeszy powsze=
chnie, y może bydź Smiertelnie, ieżli podo=
bno ona z przygody ukochałaby się wtym
znacznie, iako może to dla lekkich ludzi
przydać się. Ale ieżli Mniszka zna
Osoby z ktoremi rozmawia na Mieyscu roz=
mow chociayby też przyszli z licencyią
że są takowe, że ich obcowanie y wspołko=
wanie

wanie nieiest bespiecßne, ani iednak dlatego wszystkiego idzie precß od nich, ale końcßy y trwa wrozmowie, grzeszy Smiertelnie, rati: one periculi względem niebespiecßeństwa, powiedaią Doktorowie; y tym więcey ia: śnie grzeszy, ieżli Ona wierzy abo wątpi wy: dać czystość, nie skutkiem ale pozwoleniem tylko, ktore to cßyni, że chocże dobrze cßystość cielesna Nie traci się; grzech Smiertelny przecię popełnia się, y do tego przedsięwzię: cia mowi Pismo, że kto miłuie niebespiecßeń: stwo zginie wnim; Co iest nieinaczey mowić, Kto się chce wdać wniebespiecßeństwo, abo Kto z swey woli tam się wdaie, że to grzy nosi y to cßyni Miłować niebespiecßeństwo, zginie wnim.

wnim. I maiąc się dać scisły rachunek P: Bogu z mowy prozney, niech się boią y lękaią bardzo Mniszki rachunku, ktory maią dać z słow y z czasu, nie tylko prożnie, ale tez z wielkim niebespieczeństwem strawionego. I iako w tym przestrzegł ieden Ociec wielkiego Ducha. Ieżliże nie strzerze się iako naybardziey może na Mieyscu rozmownym młokoskow, ktorzy się pokazuią mało Uczciwych obyczaiow grzeszy; ale kiedy doswiadczenie a pewnie wiedziałaby że rozmawianie z nimi, iest przyczyną złych myśli z niebespieczeństwem pozwolenia iest obowiązana bydź, zgoła z daleka oddalona, Uważywszy y miawszy w tym, iaką dobrą

wymowkę.

wymowkę aby nie wpadła w grzech śmiertelny.
Jeżli na mieyscu rozmow pokaże się na rozmowę z onemi białogłowami Meżatkami osobliwie z Młodemi Paniami, ktore zawsze wyliczaią a wspominaią iaką rzecz nie przystoyną o swych Meżach, zkąd może Duszy przypaść szkoda, grzesży więcey abo mniey cięszko wedle wielkiego abo małego upodobania y rozkoszowania, ktore miała.
Jeżliże kiedy ma poyść na mieysce rozmow, przyprawia nie potrzebnie Habit, abo Szaty swoie, abo zasłonę głowną, aby się pokazała pięknieyszą, Urodziwszą, choćby też to ona czyniła bez złego Końca, grzeszy.
Jeżli nie przerywa rozmow długich niepożytecznych

pożytecznych, abo mało czystych, abo obmow pokazuiąc to że się iey nie podobaią, grzeszy. y nie trzeba się ubespieczać y ufać, kto nie umie strzedz samego siebie. Ieżeli na Mieyscu rozmow abo w Refektarzu czyni abo się stawa uczynić scisłą przyiaźń z iaką personą, choć że rodowita abo interessa, abo dla dobra doczesnego, grzeszy tym dalece więcey, że pokazuie się bydź zawsze do Swiata przywiązana, à nakoniec za tym idzie że nie ziednoczona Duszą swą z Oblubieńcem Panem IEZVSEM, ktorego niewierzy wolnie, szczerze y iaśnie; Niewierzy że gdy ma się on, ma się wszystko dobre, będąc on prawdziwy y choyny dawca. zkąd iest; Ieżeli że kto się nie wiąże

że prawdziwie z tak dobrym Panem, zostaie uwichłany w Tysiąc Nędzach y mizeryiach, y nigdy się nieubogaci, iego Swiętemi Łaskami.

Grzeszą one podczas cięszko ktore wykrzywiaią, rozcieśniaią żelaza u krat mieysca rozmownego, aby mogły dotykać się tego co ich nawiedza. Grzeszą też one ktore to widząc nie oznaymuią Starszey przynamniey wobec, abo wpospolitosci, ktora może zabierzyć tey nieprzystoynosci; Daleko więcey grzeszy Starsza, ktora to widząc niezabiega temu.

One ktore są zbytnie bystre, ciekawe, dworne, chcąc wiedzieć ono wszystko co się dzieie w domu onych ktorzy ich nawiedzaią, abo w Domu drugich, y Szukaią wyrozumieć nowiny

ktore

ktore im nie są użyteczne y nie służą, abo się niezgodzą ieno na roztargnienie y rozerwanie umysłu, grzeszą. One ktore w Rozmowniku abo w Refektarzu, wspominaią, wyliczaią, iak się co dzieie w klasztorze grzeszą, y podczas ciężko, ieżli one rzeczy ktore się mowią przyniosłyby wzgorszenie Swieckim. Niechcę tu zamilczyć onego, co pisze niektory Doktor. Ieżli iedna wieśniaczka Uniesie się abo odeydzie od siebie, dla gniewu y cholery, widząc swoię Coreczkę proźnie a niepotrzebnie rozmawiaiącą y niepożytecznie, y daleko bardziey gniewa się iedna Białagłowa Szlachcianka; Cosz Uczyni więc Ona Persosona, ktora iest przednieysza abo zacnieysza

cnieysza nad drugie abo-iedna krolowa,
ktora iest większey czci, y ma czynic wię=
kszy wzgląd; że ta iest większa obraza
ktora się iey dzieie y czyni. Żadna Matka
pewna to iest, nie iest więcey uczciwa niżli
błogosławiona Dziewica Panna Maryja, iak
bardzo się tedy ona rozgniewa na te swawol=
ne, nieskromne swoie Corki; pytaycie mało,
iedney Corki z Narodu Przedznieyszey, ie=
żli przy obecnosci swych Rodzicow, smiałaby
mowic to złą swobodą wolnoscią y swobodno=
scią, co mowi na iednym mieysciu rozmow przy
obecnosci Pana Iezusa y Panny Nayswiętszey
Maryey, iż choc dobrze niebyłoby tam nic
złego, Opiewaią Concilia dla Diabelskich
sidet

Sidel, zastrzałow, y ludzkich obmow, nieprzy=
należy aby tam mowiła. One Mniszki co wy=
liczaią w Klasztorze rzeczy, ktore słyszały
wrozmowniku abo w Refektarzu od Swie=
ckich, ktore nie służą ni nac, tylko za pod=
niętę iakieysi zbytniey pilnosci abo bys=
trosci, basni y rozerwania, grzeszą.
Niech maią na baczeniu pilnym Mniszki,
że często popełniaią grzech Smiertelny dla
uczestnictwa grzechow ludzi Swieckich,
abo dla złey rady, ktorą im daią, abo dla go=
rącosci, ktorą słowami przydaią, a przyłą=
czaią do ich przewrotnych afekcyi, abo
frasunkow Umysłowych, abo dla niedosta=
tku powinney poprawy, kiedy się mogą
spodziewać pożytku wrzeczach poważnych.
y pożytecznych

y, pożyteczniych ku ich zbawieniu, abo wzdy
więc kiedy przykładaią Uszy ku szemraniu
bez czynienia poprawy, y zpomocą aby mowiły
źle. Mniszka ktora bez żadney okaży=
ey otwiera drzwi klasztorne, tylko dla sa=
mego nawiedzania Rodzicow, powinnych, przy=
iaciol, grzeszy, abowiem nie iest posłuszna
porządkom Starszych, wydaie na niebespie=
czeństwo. czystość, pokazuie się prożną,
dworną, bystrą, y daie zły przykład dobrym
Mniszkom, a częstokroć temu, kto ią widzi,
iest wzgorszeniem: Niechże wie Ona że kie=
dy forty są zamknione, Czart się wraca nazad,
y gdzie się zamyka dobrze brama, Dom
może stać bespiecznieyszy, ani łotrowie skarb
wykradną, ktory tam iest wewnątrz. Także

też grzeszy, odźwierna, ktora na to pozwala a nie broni według obowiązku Swego Urzędu. Ieżli, kiedy się otwiera forta, tam się przybliża dla rozmawiania abo dla widzenia iakiey rze=czy zdworu abo z Ulice, z chciwoscią z bystro=scią, co ni nac nie służy, grzeszy. Na Con=ciliach Prowincyalskich, iest kaźń, więzie=nie w Celi, na zdanie Starszego.

Takowasz kaźń iest na wrotną Starszą ktora tego dopuscila, abo że nieoznaymila Starszey, i Kiedy Starsza dopuszcza żeby kto nauczał w Rozmowniku Spiewać a=bo grać Mniszki, abo Swieckie Panny tam wspołecznosci żyiące, grzyszy cięszko, a podczas może bydź Smiertelnie, dla niebe=spieczeństwa czystosci, abo dla wzgorszenia, ktore

ktore często pochodzi nad wielkie niepo=
słuszeństwo, ktorego się dopuszcza czyniąc
przeciw porządkom Starszych, w materyey wiel=
kiey, a poważney.
Niech będą obwieszczone Starsze klasztorne,
że ieżli niemaią osobney Mocy na to, nie mo=
gą pozwolić Mniszkom, aby chodziły na roz=
mowy, bez rożnosci, zkażdemi Osobami, ani
Mniszki pod płaszczykiem takowych licen=
cyi, ktorych bardzo dobrze że Starsza nie
może dać y pozwolić są bespieczne w Sum=
mieniu. Niech też wiedzą wszystkie
Mniszki, że kiedy Oblubienice Pana IEZV=
SOWE są takie, iakowe maią bydź, nie tyl=
ko się strzegą od rzeczy niegodnych, a nie
pozwolonych, ale też iako mowi Swięty Paweł:
Od Onego co nie iest ku zbudowaniu, choćby
też

też dobrze było dla rzeczy drugiey pozwolono. Klauzury abo zamknienia Pustyni y oddalenia się od swiata, była Mistrzynią Błogosławiona Dziewica. ktorey są te Słowa: Jam się oddaliła ilem mogła od rozmow, od obecności Rodzicow y Przyiaciol; y mowi S: Hieronym. ze Błogosławiona Dziewica zachowywała te Regułę od poranku aż do trzeciey, była ustawiczna na Modlitwie od trzeciey aż do Dziewiątey; pilnowała roboty. Mowi on Swięty, Od Dziewiątey nie zchodziła z Modlitwy dokąd się Anjoł nie pokazował, abo nie dawał iey pokarmu ku iedzeniu.

O MILCZENIU y O UDERZENIU Swiętokradzkim.

Rozdział

Rozdział Dziesiąty.

Było zdanie iednego wypatruiącego rzeczy, iż milczenie iest szpizarnia człowieka zwierzchnego, tak iako Szczera Czystość, iest szpizarnią Człowieka wnętrznego. Zwierzchnego Człowieka twego zachowyway w Milczeniu, a wnętrznego w Czystosci: Mowi On. Przyczyna tego iest ta, abowiem Człowiek wnętrzny, kiedy używa y weseli się z Czystosci, iest wszystek Ułożony, y doskonały wswoich Możnosciach, y sstawa się Uczestnikiem miłosci y ziednoczenia z Panem Bogiem. Ktore iest końcem, dla ktorego iest stworzon. I Człowiek zwierzchny Milczeniem swego czasu, Stawa się Sposobny, nie tylko do zachowania

chowania, ozdobę przystoynosci Swey osoby, a=
le też do zahamowania y powściągnienia
afektow nieporządnych y naiazdow Swych
Paßyi, a frasunkow Umyslnych, żeby się nie
rozszerzały zmową, y niepokazały Się niepo=
żytecßne y ze złym przykładem, y aby się
wyzwolił od wielu złego a dostąpił wiele
dobrego. Ieszcze nad to naucza Duch
Swięty; że iest prożne y niepożytecßne na=
bożeństwo Onego, ktory się rozumie bydż
Nabożnym, nie kładąc wędzidła na ięzyk
Swoy, ale krzywdząc Serce Swoie. Abowiem
to co z doskonałosci y z Cnoty Chrzescian=
skiey nayduie się zamkniono w naczyniu Ser=
ca iego, ieżli czasu Swego Nie zamyka się
gęba, traci wiednym razie prędko onę Swoię moc
y wagę.

ÿ wagę, nie inaczey iako Maść iaka droga w iednym Stoyku, ieżliże nie iest przykryty prędko zwietrzeie, ÿ wniwecz się obroci, ÿ może się rzec, że Łaska, miłość, dobroć, prostość, ÿ wszystkie cnoty, tracą wielki kredyt, albo wiarę wonym ktory wiele mowi; tak iako y on ktory milczy, pokrywa milczeniem wiele niedoskonałosci; Ieżli kto mniema że iest nabożny, nie powściągaiąc ięzyka swego, ale zawodząc serce swoie, tego prożne iest nabożeństwo. Mowi Swięty Iakob, Sprawowanie Sprawiedliwośći iest milczenie, także milczenie iest zasprawowanie Sprawiedliwośći, to iest iak wiele powinien Zakonny Milczeć ÿ ieżli iest Sprawowaniem, iest też ÿ Strażą. Zkąd się wyrozumiewa ÿ

pöymuie.

poymuie że może bydź iakoby bespieczna Mniszka, że zachowywuiąc milczenie, nie poy=dzie na wstecz w swey Professyey, y żywocie Duchownym. Dla tegosz Mniszka ktora nad godziny pozwolone od Reguły, przery=wa milczenie, zawsze grzeszy powszednie, abowiem rwać milczenie, właśnie iest mowić nie na swym mieyscu, y nie czasu naznaczonego od Reguły, bez potrzeby y bez po=bożnego użytku, co czyniąc, wychodzi się zmiary y występuie, Mowić słowa prożne ktore zawsze są grzechami powszednimi. Nad to ieszcze kto rwie milczenie, przewraca ile w sobie iest dyscyplinę Zakonną a za=tym nakoniec grzeszy. Niech pilnie u=waży Zakonnica, że nie może przerywać

milczenia

milczenia bez defektu y winy, też chocby mo=
wiła słowa pożyteczne do ktorey, kiedy
na on czas nie iest tam potrzeba mowić y
może się odłożyć na inszy czas w ktory się
godzi mowić; także też nie może mowić
ani o rzeczach Duchownych bez potrzeby w
Godziny, ktorych się ma chować Milczenie.
z kąd S. Augustyn twierdzi, że ma się oby=
czay chować w mowieniu, y podczas potrze=
ba bydź skąpym y wstrzymywać się, tez y
od samych słow pożytecznych, wedle owego
co Dawid powiedział się czynic; Uniżyłem
się y zamilczałem dobrych, że Ona, ktora
się nie strzerze przerwać milczenia, łatwie
wpada w wiele grzechow, abo gniewu, nie=
cierpliwosci, szemrania, chełpliwośći pro=
żney

żney y bystrey pilności, abo niezgody, abo błazeństwa to iest, Słowa plugawe abo Mało Uczciwe y Swieckie, ktore dobrze często są Smiertelne. Ktora niezachowy=wa Milczenia w Chorze, w Refektarzu, Dor=mitarzu bez potrzeby, grzeszy, y zasługuie karanie, o ktorym pisze ieden wielki a zacny Mistrz wrzeczach Duchownych, rozmawiaiąc o milczeniu, że ktorykolwiek nieuczyni poku=ty dla złamania milczenia przy obecnosci wszystkich Mniszek, Nie będzie iey wolno Modlic się w towarzystwie drugich na Mieyscach iuż powiedzianych. Niegroma=dzą się Zakonne ieno dla chwały Bo=żey, abo dla nakarmienia ciała pokarmem, a umyst czytaniem, abo wzdy nakoniec dla

Spania

Spania y odpocznienia; kto tedy rozruch zgiełg, trzask, wrzask czyni, abo baśni powiada, zatrudnia postępek Zakonny, zobowiązkiem oddania ścisłego rachunku Panu Bogu. Ona Mniszka ktora mowi abo milczy przeciw przykazaniu Starszego, na wzgardę iego abo Reguły dopuszcza się grzechu śmiertelnego. Starsza y Mniszki nazna czone ktore nie pilnuią z Czuynością żeby się chowało Milczenie czasow swych y godzin opisanych, grzeszy. Niech pamiętaią Mniszki że Milczenie Stróżem nabożeństwa, tak dalece, będą Nabożne iak dalece y wielce będą miłosne Milczenia. Duch S: mowi: ktory Ust swych strzeże Dusze swoiey strzeże; y Swięty Doroteusz

pisze

pisze, że wielomowność zagasza prawie zmysły SS: zesłane z Nieba; y w Piosne=czkach Międzÿ drugimi Sposobami Oblu=bienice to się kładzie, że wargi iey Są ia=ko biendÿ z farbÿ czerwoney, abÿ dał znać że Są zawsze zamknione, iż się nie otwie=raią ieno dla miłosci. Nad to ieszcze w Mowieniu nie Się Strzegą głośno mowić a podnosić wÿsoko głos, z wołaniem, z wrza=skiem z gniewem, abÿ nie wÿchodziłÿ precz a daleko z Stanu abo miarÿ. Krotko mo=wiąc, abÿ nie rozmawiałÿ, iako one co są złÿch obÿczaiow, ktore nie wÿznawaią iawnie Religiey abo Zakonu. Upomina ieden Do=ktor że to chce rzeć Ewangeliia kiedÿ mo=wi, ÿ zawołała Siostrÿ Swoiey Marÿey mil=czkiem

czkiem. Rozmawiać milczkiem rozumie się rozmawiać, głosem niskim, cichym, skromnym, Niech się też starają aby rozmawiały zawsze o rzeczach dobrych y do zbudowania bliźnieǵ, y coby im samym były pożyteczne, wystrzegając się żartow y błażeństw, pamiętając na onę mowę Sǵ Bernada, że słowa ktore w uściech świeckiego, są słowa żartow, w uściech kapłańskich są bluźnierstwa, y choć Mniszka dobrze nie iest kapłanem iest iednak też ona poswięcona Panu Bogu, co cięższą w niey winę czyni.. I Swięty Paweł opisuiąc złą Zakonnicę, mowi że nie przestawa chodzić to tam to sam, pilnuiąc na baśni, na bystrość, Dworność,. Iakoby wielce zachowywała Milczenie Błogosławiona Dziewica

Dziewica, może się zrozumieć z Ewangeliey
abowiem tylko ze cżteroma Osobami czyta=
my Ona mowiła, z Anjołem, z Swiętą Hel=
żbietą, z Sługami na weselu, y z swoim
Synem. ale ieżli Mniszka poduszczona
od Czarta nie tylko przerwałaby Milcze=
nie Słowami, ale porwałaby się do uderzenia,
drugiey Mniszki choćby Nowicyika ieszcze
Nie Profeska abo Konwersa, wpadłaby w klą=
twę: y ieżliby kto z poduszczeniem Diabel=
skim, od ktorey będzie mogł rozwiązać ią Bi=
skup, choćby też uderzenie było wielkie y
zbytnie, kiedy uderzenie takie iest prędkie,
y nagłe y bez rozmysłu: że niedosyć iest do
popełnienia grzechu Smiertelnego nie wpada
w klątwę, toż się ma rozumieć, kiedy pocho=
dzi

dzi od takowego zafrasowania abo zapal=
czywosci, żeby wymowiła od grzechu Śmier=
telnego; Abowiem sprawuie na on czas, nie
za poduszczeniem Czartowskim ale raczey o=
byczaiem przyrodzonym.

Ktore się może nazwac Uderzenie cięszkie
y zbytnie, to obiaśniaią Doktorowie. Ma się
w tym Upatrowac osobliwie Persona ktora ob=
raża, y godnosc Persony obrażoney, y obaczyc
się to ma, że się nie wpada w taką klątwę, ie=
żli ono uderzenie, ile do Sprawy abo do Uczyn=
ku zwierzchniego, nie iest takowe, ktoreby do=
syc było do uczynienia grzechu Śmiertelnego,
choc dobrze ile do intencyey abo woli, y do
złosci wnętrzney kto uderza y biie byłby Śmier=
telny. Zkąd Mniszka ktora z Umystem roz=
gniewanym

gniewanym ẏ też zintencyą à wolą zabić u=
derzyłabẏ iednak Uderzeniem lekkim drugą
Mniszkę, choćżebẏ dobrze zgrzeszyła Smier=
telnie przez Sprawę uczynkową ẏ złość we=
wnętrzną, niewpadłabẏ iednak w klątwę dla
tego, abowiem takowe Uderzenie, ile do Spra=
wẏ zwierzchney nie iest grzech Smiertelny.
Obrażenie ẏ Uderzenie lekkie, ktore się Ssta=
to Mniszce prẏwatney, będzie grzech powsze=
dni, a Starszey dla godnośći ẏ Uczciwo=
śći, będzie mogło bẏdź ẏ Smiertelnie, ẏ, przẏ=
czyną klątwẏ, dla okolicznosci Osobẏ.
Ona ktora bez poważnosci iakiey, więżi abo
więc zatrzẏmẏwa gwałtem drugą Mniszkę
w Swoiey komorze abo na drugim mieysću
wpada w klątwę, abowiem choć dobrze tąk

nie pochodzi

nie pochodzi wielkie obrażenie, abo Szkoda ciała, iednak czyni się iedna wielka krzywda nie tylko czci, ale też Ciału Mniszki zadzierżoney. Ona ktora gwałtem a mocą bierze zręki iaką rzecz, ktorą druga Mniszka trzyma Sprawiedliwie, y oney broni żeby iey niebyła odięta abo wydarta w pada wklątwę. Bo choć dobrze ona rzecz iest w Sobie mała, y ukraść ią nieuczyniłaby grzechu Smiertelnego; iednak on gwałt cielesny przynosząc cięszką krzywdę oney Mnisce dla wolnego Używania ktore ona ma Ciała swego, czyni to żeby wpadła w klątwę, choćże dobrze nieprzynosi cięszkiey obrazy abo szkody Ciału.

Kiedy Starsza dałaby nieiaką dyscyplinę ktorey Mnisce, bez wiadomosci występku, abowięc

nad miarę

nad miarę niebacznie wpadłaby w klątwę, abowiem
nie postąpi y nie obeydzie się wten czas iako Star=
sza ani przez poważnosć pospolitą, toż się
o Mistrzyniach Nowicyiek rozumie.
Jedna Mniszka ktora dla miłosci, à żarliwosci
nabożeństwa wyrzuciłaby gwałtem preß zko=
scioła drugą Mniszkę, niedla inney przyczyny,
ieno że iest zawadą y mięszaniem przy Słu=
żbie Bożey, niewpadłaby w klątwę, abowiem
nieuczyniłaby tego z Ukrzywdzenia, ale żeby
się pilnowało na Służbie Bożey zpokoiem
y znabożeństwem. Ona Mniszka ktora
dla Smiechu y żartu uderzyłaby drugą też
bardzo cięszko, niewpadłaby wklątwę, ale
ieżli powierzchu pokazuiąc się żartować, ie=
dnak miałaby nienawisć wnętrzną, y dla
tey

tey abo dla pomsty, dałaby iey ono Uderzenie cięszkie, wpadłaby wklątwę, abowiem niemogłaby się wymowić od iednego Niesprawiedliwego y Swiętokradzkiego Uderzenia, iakoby też niebyłaby wymowiona Ona, ktora poczynaiąc żartem, zaś potym daley w postępku y nakoniec Uderzyłaby zrozgniewania.

Ona ktora mogąc zabronić gwałtu Uczynionego drugiey, abo Uderzenia zadanego będąc powinna zabraniać pod kaźnią grzechu Smiertelnego, dla obowiązku miłosci; Iż powinniśmy dopomagać Bliźniemu y ratować, y daleko więcey dla obowiązku Sprawiedliwosci bronić iey, iako w Starszych y Mistrzyniach, y w ktorych drugich Urzędniczkach Ma się to zachować; ieżli niezabrania takiego

gwałtu

gwałtu ile może, wpada w klątwę, abowiem wedle obyczaiu. Ona Sstawa się pozwalać na taki gwałt abo Uderzenie, ieżli ieno więc boiaźn iakiego Niebespieczeństwa, abo Szkody, abo iakie niedbalstwo, abo wstyd niewymowity iey, y są zawarte w tey Censurze, y Dekre=cie też pozwalaiące na to, ktore maią abo powinne są ratować Bliźniego. Ona Mni=szka ktora Uderza Sama Siebie Umyślem rozgniewanym, by ieno było takie y tak ciesz=kie rozgniewanie, żeby uczyniło grzech Smiertel=ny, wpada w klątwę.

O Godzinach Kano=niczych. Rozdział Iedenasty.

Mniszka Profeska naznaczona y przysądzona do Choru.

do Choru ÿ do Spiewania powinna iest mowić
ÿ odprawiać godziny Kanoniczne, pod kaźnią
grzechu Smiertelnego, a to dla zwyczaiu iuż
przyiętego ÿ zawziętego. Nowicyiki nie są
powinne mowić godzin Kanonicznych, ale są
dobrze obowiązane nauczyć się ich; co więc
dzieie się kiedy mowią ÿ odprawuią. Konwer=
se, choćby dobrze były Profeskami, nie są przy=
wiązane do Choru, abowiem nie masz tam
zwyczaiu takowego. Konwerse iuż Profeski
są powinne pod kaźnią grzechu Smiertelnego
mowić za godziny Kanoniczne ÿ za Officium,
tak wiele Pater noster ÿ Ave Maria. a do
Mowienia ich nie są więcey obowiązane,
ieno iako do drugich Reguł. Niech tedy ba=
czą że są w Stacie niebespiecznym, gdy zażywaią

znaczneg

znaczneg[o] Niedbalstwa wokoło zabawek y Cwiczenia Cielesnych Klasztoru. Mniszka przystawiona do Choru, ieżli zaniechywa abo chce zaniechać iednego dnia wszystkich godzin Kanonicznych, abo znaczną część ich, abo ie mowi żle znacznie, bez potrzebney a należaiącey Sprawy, y nie ma umysłu mowić ich znowu, bez Sprawiedliwey przyczyny, grzeszy Smiertelnie tyle razy wiele razy wpada wrzeczy wyżey powiedziane. Ieżli Umyśli nie mowić ktorego dnia Officium abo część znaczną iego, a potym żaluie onego Umyślenia, y mowi ie zaś, iest obowiązana Spowiedać się umyślenia popełnionego, ktore było grzechem Smiertelnym. Niech bacżą Spowiednicy pytać, ieżli ono Umyślenie było stałe częstokroć, abo więc przerwane przeciwnym Umysłem.

Umÿślem, abowiem częstokroć może bÿdź że ie=
dnego dnia nad to, ÿ do tego, zeszło się tam wie=
le grzechow Smiertelnÿch, ieżli mowi Officium,
z żalem, niezchęcią ÿ tesknoscią dobrowolną, grze=
szÿ Smiertelnie, Kiedÿ pochodzi dobrowolne ro=
ztargnienie znaczne: ieżliże mowiąc Officium
zabawia się drugą iaką rzeczą, ktora ieÿ pra=
wie odeÿmuie abo znacznie zatrudnia pilnośc
Ktora potrzebna do Służbÿ Bożeÿ, grzeszÿ
Smiertelnie, ale ieżli roztargnienie iest małe, po=
wszechnie grzeszÿ. Pilnośc dostateczna w Mo=
wieniu a odprawowaniu Officium Divinum,
ma bÿdź abo z Szczerosci abo z wrodzoneÿ Cnotÿ
ÿ Siłÿ. Pilnośc Szczera iest patrzÿć ÿ pilno=
wać abo na słowa ktore się mowią, abo na zmÿsł
onÿch, a wÿrozumienie, abo na osobÿ do ktorÿch są
podniesione

podniesione, naprzyklad na Pana Boga, na przebłogosławioną Dziewicę, na Anioły, na SSwiętych, abo też na rzeczy te o ktore prosimy. Pilnosć z Cnoty iest y Siły, kiedy Persona idzie do Choru, z Umystem aby była pilna y nabożna in Divino Officio, to iest w Bożey Służbie; ale niepostrzegszy się gdy iest rozerwana, y nad swoię wolą, niegrzeszy smiertelnie, by tylko kiedy się postrzeże w rozerwaniu odnowiła y zwrociła się do pilnosci, a przeciwnym obyczaiem grzeszy Smiertelnie, kiedy obaczywszy się dobrowolnie trwa wonym rozerwaniu. Grzeszą frasobliwe, abo one co wątpią, ktore gdy się im niezda żeby odmowili Divinum Officium, dobrze powtarzaią ie częstokroć, ani się chcą uspokoić na zdanie y naradę

Spowied

Spowiednika. Ona ktora odmawia Officiũ na mieyscach pospolitych, gdzie rozmawiaią, żartuią, śmieią się, y gdzie się zgiełk dzieie, grzeszy ciężko, y dla wzgorszenia, y dla tego że się wydaie na iawne niebespieczeństwo roz=erwania znacznego, ktore może bydź takowe, że=by było Smiertelne. Ona ktora zaczawszy iuż Divinum Officium, przerwała ono dla iakiey rzeczy potrzebney, przez czas Czwartey Cząstki godziny y co więcey, kończyć może ie bez powtarzania tego Co iuż mowiła. Kiedy zaś przerwanie trwało czas znaczny, ma poczać znowu ie, y wszystko co iuż mowiła powtorzyć. Ona ktora Uprzedza też znaczną godzinę odprawowania Officium, dla zabawy, ktorą wie że ma mieć, nie grzeszy, ale zgrzeszyłaby

zgrzeszyłaby powszednie, ieżliby to czyniła
bez przyczyny, abo więc, aby mogła swobodniey
pilnować na Szczebiotania, na baśni, y insze
Sprawy niepożyteczne. Ona ktora mowiąc y od=
prawuiąc Sama, Mowi ono znacznie z kwapliwoscią,
tak że nie mowi Słow rozdzielnie, ani ich wymа=
wia dobrze, ale ie połyka znaczno, abo też mo=
wiąc Officium w Chorze, Ubiega a uprzedza w
poczynaniu Swoy wiersz Psalmowy pierwey ni=
żliby drugie skończyły Swoie, grzeszy cięszko,
y mogłaby rzecz bydź tak bardzo znaczna, że byłby
grzech Smiertelny. Ona ktora mowiąc prze=
rywa bez potrzeby, gadaiąc, rozmawiaiąc, Smie=
iąc się, grzeszy powszednie, ale cięszko, abo=
wiem iest wielka nieuczciwość, osobliwie kiedy
to czyni ze zwyczaiu. Ona ktora mowi
ieden

ieden dzień Officium za drugi, abo Lekcyię ie=
dnę za drugą, nie grzeszy Smiertelnie ale powsze=
dnie, dla iakiego niedbalstwa przypadłego.
Ona ktora opuszcza ktorykolwiek Wierszyk,
abo Modlitwę abo Commemoracyię, abo Hymn, abo
psalm, grzeszy ale nie Smiertelnie, ani iest obo=
wiązana mowić y drugiego dnia następuiącego,
chyba ieżli to czyni znabożeństwa. Ona ktora
niechowa porządku wgodzinach bez potrzeby
iako byłoby odprawowac Tercyię przed Primą, grze=
szy powszednie, y nie iest powinna powtarzania;
ale ieżli dla zabawy niemogła mowić Tercyię,
y mowi Sextę y Nonę w Chorze zdrugiemi,
nie grzeszy, y dosyc żeby potym mowiła Tercyię
bez powtarzania Sexty y Nony, y tak o dru=
gich godzinach rozumiey. Ona ktora bez
potrzeby

potrzeby, y przyczyny, Stuszney, iest. absens.
to iest, nie przytomna w Chorze, abowięc iest
okazyią, żeby tam druga nieszła, grzeszy.
ale kiedy niebytność w Chorze iest tak bardzo
częsta, że znaczne iest wzgorszenie, grzeszy
Smiertelnie, y ieżliże bywa bez przyczyny prze=
ciw przykazania Starszego, abo przeciw kto=
rey Constitucyey partykularney abo osobney;
Jeżli omięszkiwa przychodząc na począ=
tek Officium, bez przyczyny, grzeszy, y iest
obowiązana potym powtarzać przez się onę
część, przy ktorey niebyła obecna, y zwykł
tam przyłączać się grzech wzgorszenia.
Starsze ktore zmyslaią że niektore nie=
uczęszczaią do Choru, abo że tam nieidą za
wczasu, abo nie stoią tam, y niezachowuią się
iako

iako przÿstoi, grzeszą: abowiem z powinnosci
ich są obowiązane doÿzrzećtego.

Mniszka ktora w kosciele nie mowi ÿ nieod=
prawuie powinnosci, stoiąc na swoim Mieÿscu,
ktore od Starszego są zporządzone, grzeszÿ.
ÿ ieżli tam stoi dla nierządnego afektu, abo mi=
łosci ktorą ma do drugiey Mniszki popełnia
większÿ grzech, dla Circumstancÿeÿ przÿdaney.

Kiedÿ idzie z Koscioła ÿ zaniechÿwa Offi=
cium, abÿ szła do furtÿ traktować a rozma=
wiać z tÿm kto iey woła, ieżli nie iest przÿpa=
dek potrzebnÿ, abo że nie może się daley od=
łożÿć, grzeszÿ. Kiedÿ bez potrzebÿ wÿniÿ=
dzie z Choru przed Końcem Officium,
grzeszÿ, Onÿmże samÿm obowiązkiem, iako
wzgorę. to iest że ma powtarzać przez się o=
ną część

się onę część przy ktorey nie była obecna, wktorym przypadku zwykł się też tam przyłączać grzech zgorszenia. Kiedy przy Służbie Bożey dopuszcza się rzeczy iakiey przeciw onemu co iest postanowiono, abo zachowywa się wkościele nienabożnie, grzeszy y ma się karać na zdanie Starszey, wedle przyzwoitosci winy. Kiedy Spiewaiąc w Chorze swoy wiersz, tak bardzo pocichu że nie może bydź Słyszana, nie czyni dosyć obowiązkowi, osobliwie kiedy to czyni dla fantazyey, ale kiedyby to czyniła dla potrzeby abo dla Słabosci, ma wymowkę; ale inaczey, powinna wszystko Officium Mowić przez Się, poniewasz nie będąc Słyszana od drugiego Choru, nie czyni dosyc obowiązkowi. Jeżli tylko mowi Officium

zswey

z Swey Strony w Chorze. Ona ktora w Chorze
Stawa się skwapiac prędzey nad przystoynosc,
y ciągnie z Sobą drugie, grzeszy y może bydz
Smiertelnie, dla iednego znacżnego rozerwania.
Ktora basniami zabawia się y drugie zabawia
basniami, bez potrzeby, gdy się mowi Officium,
grzeszy więcey abo mniey, wedle długosci czasu
ktory tam trwa. Ktora w Chorze Stroi Smie=
chy, żarty, aby pobudziła do Smiechu drugie,
grzeszy cięszko. Ona ktora ma rządzic
Officium, a dla nie przeyzrzenia rzeczy, błądzi
sama, y czyni błądząc, że y drugie grzeszą dla
Niey; Ona ktora dla iakiey zabawy ktorą ma
w około Służby Bożey, nie pilnuie Urzędu; iako
aby przyniosła iedną Xięgę potrzebną do Choru
dla wynależienia Lekcyi, abo Antiphon, może po=
pełnic.

pełnić grzech niedbalstwa. One ktore mowią Officium z Brewiarza Piusa piątego, ieżli ono mowią nie w Chorze, nie są powinne Mowić Officium Matki Bożey, ani Officium za umarłe, ani Psalmow gradualnych, ani Pokutnych, ktore według Rubryki, rzeczonego Officium, maią się mowić pewnych dni partykularnych abo osobnych; wyiąwszy to że ieżli inak nie obowięzuie Reguła, abo zwyczay klasztorny. One zaś ktore używaią inszych Brewiarzow, niech się zgadzaią z Rubryką y zwyczaiem onych. Gdyż Officium Dnum, to iest Służba Boża, iest ieden trybut ustawiczny, ktory się oddaie P: Bogu, y iedna Swiątości y Ofiara chwały, zrządzona ku wielbieniu Majestatu iego; przystoi y przynależy, żeby była prowadzona

wadzona y odprawowana zoną Uczciwoscią y nabożeństwem, ktorego godna taka Sprawa. 1. Naprzod dla względu persony z ktorą się rozmawia, ktora iest Pan Bog. 2. Względem Słow ktore wymawiamy, ktore są wszystkie Swięte, y od Ducha S[go] powiedziane. 3. względem końca y kresu o ktory stać mamy, y szukać go, ktory iest Chwała Bogu. 4. Dla względu Persony ktora mowi Officium, ktora iest poswięcona P: Bogu, y Ofiarowana iako ieden Anioł, z koscielney Hierarchiey, to iest S[go] krolestwa abo Państwa na Służbę Bożą; Zkąd Służebnica Boża ktora żąda ofiarować P: Bogu, tę Swiętą Dań, y trybut, y Ofiarę Bogu z powinnym obyczaiem, ma a powinna iest przyłożyć tam wszystek umysł.

A naprzod

A naprzod w zaczynaniu Officium przystoi a=
bÿ się przygotowała uważaiąc, 1. Jako bę=
dąc ona Nikczemna Creatura, niegodna abÿ
ią Nosiła ziemia, ma Mowić z naÿmilszym
Panem a Monarchą wszÿstkiego Swiata ÿ
dać mu chwałę. 2. Upokorzÿwszÿ Się głęboko
iako ta ktora nic nie iest, ani co waży, ÿ na
ziemię upadszÿ, niech chwali tego wielkiego
Pana, Myśląc sobie że go widzi w Niebie na
thronie Maiestatu iego, Ogarnionego od wszÿ=
stkiego Żołnirstwa Błogosławionÿch Duchow.
3. Niech go prosi, ze wszelakim uniżeniem
ÿ pokorą o odpuszczenie własnÿch grzechow,
ÿ o łaski, abÿ mu Mogła ofiarować One chwa=
łÿ ÿ mowić wszÿstko ono Officium z pilno=
ścią ÿ nabożeństwem przÿstoÿnym, czÿniąc
gruntowne

gruntowne a Stanowne przedsięwzięcie. 4.
Starać się będzie aby niedała powodu do roz=
targnienia y do wielu defektow, ktore się mogą
popełnić in Officio; postara się odprawować wszy-
stko w Kościele, ieżli można, rzecz iest y podobna,
chociaży by niemogła iść do Choru z drugiemi; a
przynamniey niech będzie w Swey Celi, klęcząc
nabożnie czytaiąc Officium, dla uwarowania
Się błędow, ktore się popełniaią mowiąc Ono
na pamięć; Niech Szuka mowić ie godzin Swych
przystoynych, y niech się Strzeże aby niecho=
dziła przechodząc się po roskosznych ogrodach,
abo po klasztorze, abo się odwodząc na Stronę
won czas z drugimi na rozmowy, abowiem dała-
by przystęp wmyśli swe wielu roztargnieniom
y uczyniłaby niedoskonałą tę Boską Sprawę.

5. z końcy=

5. Zkończywszy Officium, niech prosi pokornie odpuszczenia u Pana z onego swego małego Nabożeństwa y z rozerwania, ktore uczyniła, y z każdego defektu dopuszczonego w mowieniu Officium.

O MUZYCE
Rozdział Dwunasty.

Rozumiałem zawsze że nie przystoi Zakonnym, a daleko mniey Mniszkom Muzyka, choćże dobrze w wielu Sługach Bożych, czyni dobre skutki, poniewasz ich podnosi do uważania Spiewania Niebieskiego; potocznym iednak obyczaiem, iest dzieło a sprawa wielkiego złego, tych naszych Nieszczęsnych Czasow

sow, iako się to mogłoby pokazać w lekkich lu=
dziach, kiedyby tego było mieysce. Owa do=
syć niech będzie, że przez tak wiele lat zdo=
świadczeniem rzeczy tego Swiata, nalazłem ia
wielekroć Spiewakow, Mało Nabożnych, y nie
gorących, ale oziębłych w Duchu. Nie masz
tam więcey Dawidow, żeby iako upoieni Mi=
łoscią Bożą, Spiewali, brzmieli, y grali.
Wy Siostry w Chrystusie bądźcie pewne
że Pan Bog, nie szuka od was wdzięcznosci
a słodkosci głosow, ale Szczerosci a czystosci
Serca. Mniszka tedy ktora Niespiewa z-
prostoscią Zakonną, ale ze zmyslonym a wy=
sławnym, y wyczwiernym głosem; Co nie iest
insza rzecz, ieno iedna podnieta prożnosci y
Myśli niedobrych, grzeszy: ieżli Ona ma za kres
y koniec

y koniec roskoszowanie y upodobanie a nie
chwałę Bożą, grzeszy, wedle Swiętego Au=
gustyna mowiącego; Kiedy się przydaie że
mię więcey rozkoszuie y rozrusza Spiewanie
niżli rzecz, ktora się spiewa, wyznawam iawnie
że mam grzech y zasługuię karanie. Jeżli
przy Spiewaniu Spiewa abo przy Organach za
głos piesni Swieckie y postrzegłszy się a nie
przestaie, grzeszy Smiertelnie przeciw De=
kretowi, Concilii Trydeńskiego. Jeżli spiewa
z Afektem zmyslnym słowa ktore wie że są
z Pisma Sg, grzeszy powszednie, ale ieżli ie
spiewa z przewrotnym afektem, abo miłoscią
podniesiona, ku iakiemu złemu końcowi grze=
szy Smiertelnie. Jeżli podczas Służby Bożey
Spiewa piosneczki, Swieckie, nieucżciwe, grzeszy
więcey abo

więcey abo Mniey wedle woli y okolicznosci.
Jeżli Spiewa abo gra w kosciele, niedla po=
słuszeństwa, ale aby dosyć Uczyniła y U=
podobała się Spowiednikom abo drugim ka=
planom, gdy Swięta obchodzą iakoby Spie=
waiąc abo graiąc na ich prośbę y naleganie,
ieżli nie postrzeżenie się iey niewymawia,
grzeszy. Jeżli Spiewa więcey dla upodo=
bania się Stworzeniu, niżli P Bogu, grze=
szy według Hugona S: de Victore ktory mowi:
Oni ktorzy Spiewaią aby się upodobali wię=
cey Ludowi niż Panu Bogu, Spiewaią na
pałacu z Herodyadą, aby się upodobali bie=
siaduiącym abo Herodowi; musi się to mo=
wić że ci takowi są kupuiący y przedawa=
iący

iący w Kosciele, abowiem przedaią łaskę Spiewania, a kupuią Ludzką chwałę: zkąd są godni aby byli od Zbawiciela precż wyrzuceni zkosciołá. Mniszka ktora się postrzeże, że iey Spiewanie iest instrumentem abo narządem iakiego upadku Duchownego, y nie powsciąga się, ieno co iey posłuszeństwo każe, oczyszczaiąc wspołecżnie wolą y obracaiąc ią wszystkę ku chwale Bożey, grzeszy cięszko: Kiedy zna że cwicząc się ona w Muzyce, wszczynaią się ztąd zawisci, niezgody, Swary, Między Mniszkami, grzeszy, y może bydź wten czas y Smiertelnie, ieżli nie szuka zabieżeć temu, abo więc nie zda urzędowi, mogąc to uczynić bez wzgorszenia

bez wzgorszenia ÿ zpozwoleniem Starszey.
Zkąd także rownie grzeszą One, ktore wchodzą w sporki, w prześladowanie, ÿ wrozdzielania zprzÿczÿnÿ Spiewania; Kiedÿ w zwÿczaiu doznawa, że dla Spiewania pilnuiąc Muzÿki, zchodzi zdrogi od obowiązku Swego przednieÿszego, ktorÿ iest chodzić ÿ postępować w doskonałosci, ÿ wtÿm się postrzeże, a iednak tego za nic nie ma, grzeszÿ znacznie. Jeżli nad iaką potrzebę iasną opuszcza dla Muzÿki Chor abo Modlitwę porządkową, abo porządki Klasztorne, grzeszÿ więceÿ, abo mnieÿ, według ciężaru niedostatecznosci. Jeżli dla zachowania głosu łamie postÿ rozkazane od Kosciola

Swiętego

Swiętego, grzeszy Smiertelnie, a łamiąc One z licencyią Swoiey Reguły niegrzeszy. Jeżliże zęby pilnowała y bawiła się Muzyką, Szuka wyięcia od powinnosci, grzeszy. Jeżliże że iest Umieiętna w Mużyce, rozumie się większą nad drugie, grzeszy, y ieżli to czyni ze wzgardą ich Smiertelnie grzeszy. One Mniszki ktore nayduiąc się blisko domow Swieckich, z dobrey woli abo na ich prozbę Spiewaią aby im dały uciechę, grzeszą wedle woli y Circumstancyey. One ktore Spiewaią abo graią na Mieyscu rozmow, abo w Refektarzu, przy obecnosci Swieckich, choćby byli dobrze Rodzicy, powinni, tańcuiąc abo graiąc abo Spiewaiąc, też oni grzeszą.

grzeszą. One ktore w Mieyscu rozmow graią abo spiewaią, gdy skacze druga Mniszka, cięszko grzeszą. One ktore na mieyscu rozmow abo w Refektarzu nauczaią Spiewać abo grać Coreczki Swieckie ktore chcą bydź Mniszkami w onym Klasztorze grzeszą ieżli nie maią licencyey. One co w klasztorze nauczaią Spiewać Swieckich abo Nowicyiki bez licencyey Starszey grzeszą cięszko, a ieżli z niebespieczenstwem Czystosci grzeszą Smiertelnie. One ktore praktykuią a obcuią często gęsto z Spiewakami, bez licencyey gadaiące w furcie, biorąc od nich Spiewania grzeszą; y daleko więcey ieżli są Spiewania Swieckie, nieuczciwe, y grzech też iest Smiertelny kiedy dla iakowosci Muzykow y uczęszczania ich, do=

swiadczenie

swiadczenie wydaią na niebespieczenstwo Czystość. One ktore abý miałý księgi do Spiewania abo instrumenta muzyckne, wyda=ią na nich z ich Zapisow, abo z libellusa a=bo zdarowizný im Uczynioney bez licency=eý Starszeý, grzeszą przeciw Slubowi Ubo=stwa. Ona Mniszka abo Organista co pod prætextem abo pod płaszczýkiem Stro=ienia Organ wwodzi kogo do klasztoru bez potrzebý, choć dobrze z licencyią Starszego, grzeszý Smiertelnie, ý wpada wklątwę za=chowaną Papierzowi. Mniszka gdý ckto wchodzi do klasztora do naprawowania Organ, stoi przý nim, daie mu ieść abo pić, grzeszý, ale ieżli to czýni często może býdź ý Smiertelnie, kiedýbý wýdała się na nie-

bespie=

bespieczenstwo, abo więc doswiadczonie byłaby, Okazyią Upadku Duchownego onemu, ktoremu daie iesć y pić, nad to że czyni przeciw grzechowi posłuszeństwa, wrzeczy wielkiey, a uważney.

O SAKRAMENTACH SS: POKUCIE y NAYświętszym CIELE A KRWI Pańskiey.

Rozdział Trzynasty.

Rozkazuie Swięte Concilium Trydenskie żeby Mniszki Spowiadały się y Kommunikowały przynamniey raz w Miesiąc. Zkąd wonych ktore tego niezachowuią iest wielki niedostatek, ieżliże niedzieie się to dla rady ich Spowiednika, iednakże rożnym Sposobem

Sposobem to może bydź; w Mniszkach S^go^
Benedijkta iest grzech Smiertelnij dla przij=
kazania im Uczijnionego w Materijey powa=
żney, abo przijnamniey będzie Smiertelnij,
kiedij maiąc grzech Smiertelnij ktorego się
powinne Spowiadać; (abowiem według nie=
ktorijch Doktorow powinne są wtakim przij=
padku Spowiedać się przijnamniey iedenraz
wmiesiąc, pod kaźnią grzechu Smiertelneg.
Wdrugich Mniszkach nie będzie grzech
Smiertelnij, ieno wten czas kiedij się naydu=
ie przijkazanie takowe, ktore iest pod mocą
a władzą S^go^ Posłuszeństwa, abo Votum to
iest Szlub osobliwij, a ieden Słusznij zwij=
czaij wwiedzionij, dla ktorego przestępstwa
mógłobij

Mogłoby się wzgorszenie, abo dla ktorego iawny by był obowiązek grzechu Smiertelnego. O=na Mniszka, ktora nigdy się nie gotuie kiedy się ma Spowiadac z pilnym roztrząsaniem Summienia, grzeszy; ale ieżliby przypadało Niebespieczeństwo, opuscić iaki grzech Smiertelny, gdyż zwykła wpadać wpodobny błąd, y iest iuż Chwila iako się nie Spowiadała, grzeszy Smiertelnie, y Spowiedź nic nie waży, dla niedostatecznosci roztrząsania Summienia.

Nie są bez winy one Mniszki, ktore iuż będąc gotowe Spowiadać się, zabawiaią się basniami, Smiechami, żartami; ponieważ nie poymuią, iako wielka a uważna to iest Sprawa, ktorą idą czynić; Ktora się Spowiada

Słowami

Słowami zmyślonemi, abo sposobem przyprawnym, wyiętym ziakiey księgi, ktorego się naucży na pamięc, a potym kiedy była upomniona w tym y przestrzeżona razow kilka, grzeszy abowiem, ta iest iedna wyraźna krzywda, ktora się czyni Sakramentowi, do ktorego ma przystąpić zbolescią z żałoscią swoich grzechow, z Uczciwoscią, z pokorą, z nabożeństwem; Ktora w Spowiedaniu Nie zachowuie porządku opisanego im od Starszego, grzeszy y podczas cięszko, dla Mięszania y niespokoiu, Ktory się wszcżyna Między drugiemi, Kto dla złego nałogu niechce wyliczać grzechow, ale czyni przykrosć y traci czas Spowiednikom, abo mogąc nie chce głosem mowić żeby Mogł wcześnie zrozumieć, grzeszy, abowiem

wiem mu iest przyczyną Niepokoiu; a to tu potrzeba pilno baczyć na ono, że ieżliby z przypadku podobno Mniszka Umyslnie głosem cichym powiadała, a żeby dla tego niebyły tak iaśnie wyrozumiane, dla tego że są cięszkie: dopusciłaby się grzechu smiertelnego, y Spowiedź nieważna. Spowiedź ma bydź prosta y Szczera; że się czyni przedtym, ktory w Sobie reprezentuie, y na sobie nosi Personę Chrystusa. Ani się ma wątpić o taynosci Spowiednika, abowiem nad to że on dopusciłby się Swiętokradzctwa, ieżliby wyiawił, aboby tylko Mrugnieniem oka pokazał ieden naymnieyszy grzech z powiedzenia na Spowiedzi, wpadłby w cięszkie męki. Ktora się obruszy abo odezwie przeciw Spowiednikowi, że ią strofuie na Spowiedzi

Spowiedzi, grzeszy. ~~Ktora na Spowiedzi~~ wspiera się z Spowiednikiem, a nie poddaie się pokornie w tym, co on Słusznie a rozumnie ią Strofuie, grzeszy. One ktore Są tak frasobliwe a bolesne, że częstokroc powtarzaią Spowiedzi, a nie uspokaiaią się nigdy na rozsądek Spowiednika, grzeszą ciężko. Ona ktora na Spowiedzi, dla iakieykolwiek przyczyny zasmuci się tak dalece, że nie myśli żeby co ważyła, abo iey co pomogła Ona Spowiedź, przecię iednak przyimuie rozgrzeszenie, grzeszy Smiertelnie Swiętokradztwem, y Spowiedź nic nie waży. Ona ktora opuszcza iaki grzech Smiertelny z Umysłem Spowiadać się go drugi raz, że obaczyła że oney godziny, nie masz czasu, czyni to pod zasłoną

aby

aby nie zatrudniła drugich, grzeszy Smiertelnie Swiętokradzctwem y Spowiedź nieważna; Ona ktora się Spowiada iakiego grzechu Smiertelnego, pokrywaiąc aby iey nie zrozumiał Spowiednik, grzeszy Smiertelnie, y nie iest tam żadna Spowiedź, tak iako się powiedziało wzgorę.

One ktore się Spowiedaią tylko iednego grzechu powszedniego; iako więc dzieie się przy zamknieniach się z P: Bogiem, z ktorego powstać nie Stanowią y nie umysliwaią, rzeczą Samą y Uczynkiem, abo z Samey Szczerey Cnoty poprawić się, y owszem maią Umyst dopuscić się go znowu, niech baczą że się dopuszczaią grzechu Smiertelnego y Swiętokradztwa, abowiem Czynią Materyią Confessyey, iedną rzecz z ktorey Się niechcą ukarać y poprawić

Ona

Ona ktora na Spowiedzi dopuszcza się iakiey winy Smiertelney, y nie Spowiada się iey, na tey Samey Spowiedzi, z Umystem poprawy, dopuszcza się Swiętokractwa, y czyni nieważną Spowiedź. Ona ktora postrzegszy się że Spowiednik niewyrozumiał iey w Materyey grzechu Smiertelnego, y postępuie daley, niedaiąc się wyrozumieć y niewyrażaiąc grzechu, grzeszy Smiertelnie y nie iest ważna Spowiedź. Ona ktora wiadomie Spowiada się grzechow Smiertelnych, popełnionych, abo zwoli abo z afektu, a to czyni pod udaniem pod ymieniem pokuty, y nie obiawia iaśnie żeby na nię miała pozwolić, grzeszy Smiertelnie, y czyni Spowiedź nieważną, iako też kto Umyślnie opuszcza, Circumstancyią

Stancyią potrzebną. Ona ktoraby się Spowie=
data z przypadku, iednemu Spowiednikowi, kto=
ry iest Uczestnikiem znią ktorego grzechu
Smiertelnego, niech baczy że on nie może
rozgrzeszyć iey, w Biskupstwie Medyolańskim
przez dekret Synodu Diecezyiey x p: Ona
ktora chodzi często do Spowiednika, raczey
dla ukochania się wrozmowie znim, a niżli
dla potrzeby Duszney, grzeszy: a ieżli ztym
Końcem dla afektu Nieporządnego, grzeszy
Smiertelnie, y dopuszcza się y popełnia Swię=
tokradzctwa, biorąc rozgrzeszenie y nieważna
Spowiedź. Ona ktora będąc trzymana
od Spowiednika za drugą w omyłce, gdy na=
pomina ią abo iey pyta wrzeczach o Spowie=
dzi

dzi, abo w drugiey rzeczy poważney y dobrym
końcem, ieżli ona szuka wyrozumiec, z ktorą
by rozumiał się Spowiednik rozmawiac, a=
bo więc wiedząc ktoraby była ona Mniszka,
ktorey on mowi, grzeszy dla ugorney bystrości
abo wywiadowania; a kiedy Spowiednik po=
strzegszy się w Omyłce, y wobłądzeniu roz=
kazałby pod Swiętym posłuszeństwem, że=
by tego zamilczała; zgrzeszyłaby Smiertelnie
z wywiadowania a słuchania nierostrognie
rachunku, o oney takowey dałaby przyczynę
wielkiego podziwienia y zamyslania abo za=
mięszania; a ta ktora się Spowieda a nie
Stanowi na Umysle mocnie y Statecznie
opuscić powod y okazyią, abo obcowanie y
towarzystwo Oney Mniszki, ktora iest uczę=
stniczką grzechu

stniczką grzechu iey, kiedy iest Smier=
telny, grzeszy Smiertelnie. Też daley ie=
żli ona nie przywraca y nie stara się a=
by było przywrocono klasztorowi tyle ile zie=
dney y zdrugiey Strony darowano iest na przemia=
ny, y wzaiem, by tylko rzecz znaczna, grze=
szy, Smiertelnie; Ona ktora trzyma do=
bra abo pieniądze, przeciw Slubowi ubostwa,
ieżliże kiedy chce się Spowiadać Swoich grze=
chow, nie oddaie onych klasztorowi, abo
przynamniey nie weźmie umysłu y posta=
nowienia Statecznego oddać ie kiedy ieno
będzie mogła z Swoią czcią, grzeszy Smier=
telnie Świętokradźctwem. Ona ktora
zwykła mowić kłamstwa w ktorykolwiek
sposob y obyczay, y Spowiadaiąc się znich
nie żałuie

nie żałuie, ani osmieli się poprawić y strzedz się żeby ich nie mowiła więcey, grzeszy Smiertelnie, y Spowiedź nieważna; ieżliże kłamstwa są grzechy Smiertelne, ale ieżli=że tylko powszednie są, grzeszy, niemaiąc ona Umysłu skutecznego poprawić się.

Ona ktora zatrudnia drugie Mniszki długoscią swoiey Spowiedzi, ktora się wszczy=na y pochodzi ze złego postanowienia, grzeszy; Ona ktora Nie pilnuie kiedy Spowiednik daie iey pœnitencyią, y przy=pomina iey iaką rzecz, abo daie na co le=karstwa, a ona się bawi Myślami innych rzeczy, grzeszy. Ona ktora przyimuie pokutę z Umystem nie czynić iey, a osobliwie

z grzechow

z grzechow Smiertelnych, nie czyni żadney Spowiedzi: Są niektore, ktore się dziwuią y niechcą dosyć czynić na Summieniu, kiedy podczas Spowiednik daie im Małą pokutę, niech pamiętaią y wiedzą to że w tym błądzą bardzo, choć też Spowiedź byłaby wielu dni. y ieszcze będzie gorzey, ieżli z drugiemi rozbieraią te podziwienia. Ktora powiada rzeczy iey mowione od Spowiednika na Spowiedzi, abo więc o co iey pytał, y pytania ktore miał do niey, Smieiąc się z Spowiednika, y maiąc go za nieumieiętnego, abo żeby go udała małego rozumienia y małey wiary u drugich, aby ie odrażiła od Spowiedzi abo zmnieyszyła Ufnosci, grzeszy ciężko

y pod czas

y podczas Smiertelnie, według woli zmierzania końca. Ktora traktuie zdrugą o grzechach powiedzianych na Spowiedzi, dla ukochania, abo dla żartu, Smiechu, grzeszy cięszko wedle intencyey y końca. Ona ktora naśmiewiska zdrugiey czyni że się często Spowiada, kommunikuie, grzeszy, y wniektorych przygadkach, może bydź Smiertelny. Och Straszliwy y zarażliwy iest Stan Onych klasztorow, gdzie naydują się dwie drodze, iedna droga Cnoty y nabożeństwa, druga niedostateczności nabożeństwa y Ducha, ta bywa więcey uczęszczana y u ludzi wzięta, a ona druga mało używana; zkąd Ona Mniszka

Ktora

Ktora chce prawdziwie naśladować Swego wezwania, Ma się bardziey lękać Oniychże z samegosz Klasztoru, niżli wszystkich Czartow z Piekła. Ona ktora podsłuchywa Spowiedzi drugich, chciwa wiedzieć ich grzechy abo nalaszszy pisane z postrzeżeniem czyta, grzeszy Cięszko y Smiertelnie, ieżli iaka Circumstancyia niewymawia iey. Ktora zmysla się bydź Chora, przynamniey tak bardzo, że niemoże iść do mieysca naznaczonego do Spowiedzi, y czyni wchodzić Spowiednika do Klasztora, grzeszy Smiertelnie y gwałci zawarcie, choć tam niebyłby zły koniec, ale tylko sama pycha y wczas własny, y iaki zmyślny afekt. A że tam nie iest Nalegaiąca potrzeba, wpada wklątwę zachowaną.

waną Papiezowi. One ktore kiedy się maią sprawowac Ciałem y krwią Pańską, ieżli rozpamiętywaią sobie iaki grzech smiertelny, ale dla ludzkiego względu kommunikuią nie spowiadaiąc się go, mogąc to uczynić bez wzgorszenia; grzeszą smiertelnie. One ktore maiąc się sprawowac Komuniią ieżli wspomnią sobie iaki grzech powszedni, ale wątpiąc żeby był smiertelny, abo nie, y kommunikuią bez złożenia z summienia tego wątpienia, grzeszą smiertelnie, choć że dobrze prawdziwie byłby powszechny grzech on o ktorym maią wątpliwość. Ona ktora bez czynienia żadnego przygotowania przystępuie do Nayswiętszego Sakramentu, grzeszy dla nienabożeństwa. Ona ktora kommunikuie

munikuie dla tego, że też drugie Mniszki Kommunikuią, abo żeby niebyła wrozumieniu Małym u Spowiednika, kiedy z drugiemi nie Kommunikuie grzeszy. Ona ktora wdzień kommuniey przybiera się y chędoży na prożność, aby była widziana, grzeszy, y ieżli tam iest zły koniec, śmiertelnie. One Mniszki ktore po uczynioney słuszney y powinney pilności w Examinowaniu się y roztrząsaniu grzechow, kiedy się maią spowiadać, y będąc iuż wyspowiedane sposobem iako naylepiey umiały, zżałością, z postanowieniem poprawy, choćby nie czuły onego uspokoienia, ktoreby iako się im zda miały czuć, y zawsze są z boiaźnią y, zkrupułem że nie są wyspowiedane, ani śmieią kommunikować ieno zwielką trudnością,

niech

Niech pilnie baczą, że to iest iedno oszukanie Czartowskie, aby ie odciągnął y odwiodł od uczęszczania Nayświętszego Sakramentu.

Przetosz niech biorą Umysł, y ufaią w Panu Bogu, przybliżaiąc się y przystępuiąc z pokorą do Nayświętszego Sakramentu, że Pan nakoniec uspokoi y ucieszy ie, a Diabol zostanie zhańbiony.

Jest też wielka pokusa Niektorych, ktore z Spowiedzi przeszłych, nigdy się nieuspakaiaią, y iak wiele kapłanow przychodzi wszystkim się chcą Spowiedać Spowiedzią generalną, nie bacząc tego, że to iest Sprawa Diabelska, ktory tym sposobem, stara się pomięszać y poturbować.

Niech pilnie przestrzegaią aby w przyimowaniu

waniu Nayświętszego Sakramentu chowaty Sposob y obyczay takowy, y w zastanianiu się zasloną, y w przyimowaniu cząstkę Swię=tą, aby ani Nayświętszego Sakramentu dotyka=la się zaslona, dla czego musialoby to potrzebno bydź, żeby byla zaslona wyprana od kaplana, ani się niech daią na niebespie=czeństwo, żeby miało upaść zręki kaplana.

O KAPITULACH

dla przyimowania Corek do Zakonu abo do Professyey.

Rozdział. Czternasty.

Kapituly dla przyimowania do Zakonu y dla Professyey maią się czynić zprzyzwoleniami taiemnymi, y żeby tam zchodzili się wszystkie Mniszki

ktore

Ktore maią głosy na przyimowanie, y aby wy=
chodziły szczęsliwie, maią przynamniey dwie
trzeciznie z Mniszek zgodzic się y zezwolic
wedle Concilium Prowincyalskiego.
Kiedy ktore nie zeydą się na kapitularz, dla
chorobyabo dla iakiego zatrudnienia, dadzą
też one pozwolenie taiemne przy obecnosci
przegrodnych dwu swoie woła; Słuszna a
Sprawiedliwa rzecz iest, poniewasz wszystkie
Maią dac wotum, żeby wszystkie były pier=
wey informowane, y nauczone, abo przyna=
mniey Starsze, od ktorych drugie mogłyby
się informowac, abo ktorym miałyby wierzyc.
Niech przestrzegaią tego, że one nie maią się
przyimowac, ktore nie przychodzą do zakonu
dla Pana Boga, ale dla względow Swia=
ta

ta, y chocze dobrze Pan Bog odmienia Ser=
ca podczas, nie maią iednak puszczać iedney
Sprawy tak wielce potrzebney y uważney,
dla zbawienia ich na to szczęscie, ale zam=
knąć fortę, a żeby niewchodziły one w kto=
rych się nie baczy to, żeby miały za kres y ko=
niec służyć szczerze Panu Bogu.
Starsza, ktora czyni wiarę Starszemu ziedney
Ktorey kapituły, abo Zakonu Profesyey, że się
sstała y odprawiła z przyzwoleniami taiemny=
mi, a że wyszła ze dwiema trzecieznami
Mniszek na życzliwosć nie będąc to prawda,
y gdy zchodzi na iedney abo na drugiey rzeczy,
grzeszy smiertelnie, y dopuszcza się krzywo=
przysięstwa, ieżli wiara iest z przysięgą.
Kiedy Starsza czyni ktora z przerzektych
wzwysz

wzwysz kapitule pierwey, nizli wszystkie One Mniszki, niezatrudnione ani chorobą abo czym drugim, Słusznie byłyby na mieysću zwy=kłym zgromadzone, abo więc nizli ona każe sobie dać przyzwolenia wręke od Mniszek partykularnych, aby ie włożyła w naczynie do tego zwykłe, grzeszy cięszko, y ieżli tam iest złość, Smiertelnie. Ona ktora za=żywa zdrady, abo dwoistosci w kapitułach zakrywaiąc przyzwolenia, abo ie odmienia=iąc, żeby wyszła kapituła wedle iey woli, a nie według Votum Mniszek, grzeszy Smier=telnie. Ona ktora gdy się sstała kapitu=ła Słusznie według porządku opisaneg, czyni rozruch, abo skarży się przed Ro=dzicami, że nie wyszła na żądanie y życzli=
wosci

wosć tey ktorey ona żyć była grzeszy.

Starsza ktora znowu powtarza kapitułę, bez licencyey Starszego, kiedy niewyszła pierwszą razą, grzeszy cięszko y częstokroć smiertelnie. Ona ktora czyni Praktykę, abo zabiega zdrugiemi, y dla tego przypuszcza się na kapitułę zakonu abo Professyey, iedna y ktorą Starsza zna niesposobną do Zakonu, abo dla choroby, abo dla złego postanowienia bez żadney nadzieie abo małey poprawy, grzeszy smiertelnie, dla znaczney szkody ktorą przynosi klasztorowi; Mniszki ktore będą wiedziały zpomienionych wzwysz, iakowe błędy y niedostatki w kapitułach, maią dać znać Starszemu, abo ktorym inszym sposobem zatrudnić.

Starsza zaś

Starsza zaś, y przegrodne dla powinnosci y Urzędu, ktory maią y trzymaią, ieżli tego nieczynią mogąc bez ich niebespieczeństwa, grzeszą Smiertelnie. One ktore daią przyzwolenie na łaskę y na życzliwość drugiey, ktorą znaią niesposobną do zakonu, oglądaiąc się tylko na powinowactwo, abo na Maiętność, abo na drugie interessa à dobro ludzkie, a nie na służbę Bożą, y dobro pospolite klasztorowi, grzeszą Smiertelnie. y owszem ktora przypuszcza do Zakonu abo do Professyey, ktora tylko że iest bogata y niesie z sobą posag wielki, grzeszy Smiertelnie y Swiętokradztwem abo Swiętokupstwem, ale nie iest wyklętą, kiedy więc iednak zwiadomoscią y radą Starszego nie-

bylo by

byłoby pożytecznie przypuscić ktorą, dla wzglę=
dow doczesnych tylko. Ona ktora na pro=
śbę tylko drugiey Mniszki, daie przyzwolenie
przeciwne, abo na łaskę y życzliwość, nie wie=
dząc, abo przynamniey wątpiąc, ieżli to do=
brze, ale się wzrusza tylko dla względu tey,
ktora ią prosi; y nie radzi się uczynić onego,
coby było więcey ku Służbie Bożey y klaszto=
ru, grzeszy ciężko. Ona ktora daie przy=
zwolenie przeciwko Summieniu grzeszy
śmiertelnie, kto przeciw Summieniu czyni, go=
tuie sobie drogę do piekła. A cokolwiek
nie iest z wiary grzech iest, chcę rzekł S: Apo=
stoł Paweł, że wszystko ono co się czyni prze=
ciw Summieniu grzech iest. Ona ktora przez
nienawiść, abo dla miłosci abo dla drugiey Pas=
syey nieporządney wzrusza się ku daniu przy=
zwolenia

zwolenia, anie dla prawdy że tak, wierzy grzeszy Smiertelnie. w Kapitułach niech do tego zmierzaią wszystkie, żeby niedawały przyzwolenia na łaskę. y życzliwość Onych, ktore nie będą mogły znosić żywota klasztornego, abo trwać tak, żeby były bez pociechy, w udręczeniach w Smutku y niepokoiu, aby nieuczyniły Szkody Sobie Samym, y nie podały na upadek Zakonu; Niech się nie boią tego co Drugie będą mowić, ani niesmaku y obrazy powinnych oney, ktora nie ma się przypuscić, abowiek inak czyniąc, iako dostateczny ich będzie Umysł, prosić Pana Boga aby pomnożył ich Zakon, ieżli y tym Sposobem one psuią. Niech się nie dadzą uwodzić chciwości, dla utracenia Maiętnosci ktore

tności, ktore, te mogłÿbÿ dać klasztorowi, abowiem bÿłabÿ rzecz bardzo szpetna. mowi ieden Doktor, bać się tak bardzo ubostwa, ktoryÿ Uczÿnił Szlub ubostwa ÿ mieć tak małą wiarę, ktorÿ żÿwie w Zakonie ufundowanÿm wiarą, ÿ wklasztorach ktore się uczÿniłÿ ÿ, stanęłÿ, z wielką wiarą, ÿ ktore z takowąsz są załrzÿmane ÿ rozmnożone.

O ELEKCŸEŸ STARSZEŸ WIKARŸEŸ O PRZEGRODNYch ÿ o drugich Vrzędniczkach.

Rozdział Piętnasty.

Obieranie Starszeÿ ma się czÿnić przez taiemne pozwolenia, na kształt ten, żebÿ nigdÿ

nie bÿłÿ.

nie były rozstawione, y przez pozwolenia wolne, gdyż zdanie iest Doktorow, że ono kto=re sstało się przez boiaźń, nic nie iest y nie ważne iest. Mniszka ktora zabiega y schadzki czyni, żeby się nie działa elekcyia o iedney Starszey ktora iest sposobna dla naprawy klasztora, y dla zadzierżenia obserwancyey Zakonney, grzeszy Smiertel=nie; Ieżli pokazuie się uczynną Mniszkom, dla tego, aby się dało przyzwolenie, abo Votum na Personę niegodną, abo niesposo=bną, zaniechywaiąc więcey godney y Spo=sobney, chocby się też nie wzrosziła, ani Uniosła dla iakiego końca złego, grzeszy Smiertelnie. Ieżli w obieraniu Starszey

daie

daie votum swoie z trafunku bez żadnego uważenia y poruczania się Panu Bogu, aby iey dał swiatłość y kierowanie a pro=stowanie w rzeczy tak potrzebney y ważney, grzeszy. Jeżli daie Votum przeciw wła=snemu sumnieniu, ktorey nie sądzi bydź godney y sposobney na rząd, uwiedziona tylko od rządzy, aby żyła w przestronnosci, grzeszy smiertelnie. Jeżli ie daie że iest iey powinna, abo przyiaciołka, abo że pro=szona od drugich, nieznaiąc iey żeby była dostateczna, grzeszy smiertelnie. Jeżli się stara żeby druga dała wotum na Personę godną y sposobną do rządu, ale się nie wzrusza dla tego przednie, będąc koniec iey

zaciągać

zaciągać Łaski, życzliwości y rzeczy docze=
sne, abo że iey iest powinna abo przyia=
ciołka, abo więc bardzo iey pobłażaiąca a
folguiąca, grzeszy. Jeżliże na Elekcyią
Starszey Wikaryey y Przewodnych, nie
daie Votum z pomsty y Mściwości Oney ku
ktorey ma nienawiść, abo się stara żeby dru=
ga niedała, dopuszcza się grzechu, dla pom=
sty więcey abo Mniey Cięszkiego, wedle Cir=
cumstancyey. Ona Mniszka, ktora nie zna
się zasłużona y Owszem niegodna, aby była
Starszą, abo dla nieumieiętnosci, ktora ią
czyni niesposobną do Urzędu, abo dla kto=
rego występku, wktorym się znayduie że
wzgorszeniem, ieżli pragnie z Umyślną wolą
na Urząd

na Urząd Starszey, y Szuka a zabiega temu,
nad to że się czyni niegodną urzędu Starszey,
grzeszy Smiertelnie. Ieżli takie rzeczy nie
zeydą się pospołu to żądanie będzie grzech
powszedni; Ona ktora Szuka życzliwosci,
aby godnosci Stopnie otrzymała wierzchnosci,
grzeszy cięszko, y kiedy iest niesposobna grze=
szy Smiertelnie, dla zbytniego rozumienia, kto=
re ma o sobie, y dla szkody ktorą może przy=
nieść Klasztorowi. Ona ktora stara się do=
stąpić Urzędu przez Szrodek podarkow,
przez Usługowanie doczesne y podobne tym,
grzeszy Smiertelnie, y iest Swiętokupstwo,
y nakoniec Sstaie się niegodną, y niemoże
przyimowac drugich ciężarow. Ona ktora
Obiecuie Słowy upodobac się w rozdawaniu U=
rzędow

Urzędow Mniszkom Swoim żyćsliwym, ieżli iey dadzą Swe głosy y przyzwolenia za Starszą, abo więc Skoroby była obrana na oswiadcze=nie y oddanie pozwolenia przyiacielskiego na=znacza im Urząd wedle iey Upodobania, grze=szy y podczas Smiertelnie. Ktora zmyśla pokorę, chęć, y żądzą naprawy y odnowie=nia u Starszego, dla tego aby była obrana za Xienią, grzeszy. Ktora pragnie U=rzędu, bydź Starszą, aby się zemsciła, grze=szy przednie grzechem gniewu y może bydź Smiertelnie. Ktora pragnie Urzędu dlateḡ aby była czczona, abo od Swiata Chwalona grzeszy prożną chwałą. Ktora Umyślnie a koniecznie pragnie tego, Urzędu, aby mogła darować powinnym albo Przyiaciołom, grzeszy

Swięto-

Swiętokradzctwem. Ktora go pragnie aby ży=
ła na przestrzeństwie, grzeszy Smiertelnie,
abowiem pragnie rzeczy ktora iest na wszystkim
przeciwna Duchowi, dobrey Starszey, y obo=
wiązkowi doskonałosci. Ona ktora rozsądkiem
Starszego nayduie się Sposobna, dostateczna,
y godna, za Starszą, Nie ma się zbraniac U=
rzędu, a tym więcey kiedy tam Nie iest dru=
ga rowna godna w klasztorze. Ktora zbrania
się Urzędu danego iey od Starszego, traci głos
ktory zowią Activa na zdanie Starszego.
Ona ktora zmyśla wymowic się z Urzędu,
ktorego pragnęła, y starała się on, grzeszy.
Ona Starsza ktora się stara aby za iey Wi=
karyią była obrana poddana niesposobna,
abo żeby niesposobna była Obrana, grzeszy.

Ona ktora

Ona ktora chytrze stara się żeby była obrana za iey Wikaryią iedna ktorą zna sposobną y dostateczną aby była Matką, dokądby niemogła nastąpić za Matkę natychmiast po niey maiąc wizerunk na drugie, grzeszy.
Starsza ktora dla interessu własnego naznacza Urzędy Personom, ktore nie są przystoyne, abo nie pozwala na imiona, ktore są sposobne y przystoyne, grzeszy, y może być smiertelny wedle okoliczności. Jeżli nie stara się obierać na Urzędy poważne a cięszkie, One, ktore są więcey sposobne y dostateczne, grzeszy. Jeżli wrozdawaniu Urzędow ma oko przednieysze, na powinne przyiacioły, abo więc niema baczenia na Choroby, słabość, na niepotężność podległych

sobie

sobie, grzeszy. Ktora z Starszych dla Swie=
ckiego względu Niezastawi się każdym napo=
dobnieyszym obyczaiem, Sposobem, y drogą prze=
ciw Mianowanemu poddaney niesposobney, że=
by niebyła Elekta, a osobliwie kiedy Urząd
iest Uważny, iako iest Odzwierney, Mistrzyni
Nowicyiek, Mistrzyni Swieckich y drugich po=
dobnych, grzeszy.

OXIENI abo PRIO=RYSSIE, Rozdział Szesnasty.

Xieni abo Priora, niech się zna od Pana
Boga podwyszszona, dla tego aby praco=
wała, na wspomożenie, na ratunek, y dobro
Mniszek, Ktore iey są zwierzone y zlecone.

y niech

ÿ niech to ma ÿ trzÿma zapewno, że żadna rzecz na ziemi, nie może ieÿ uczÿnić więceÿ godneÿ na wstęp ÿ godność Starszeÿ, iako ta abÿ się poczÿtała za niegodną, ÿ rozumiała się Skutkiem Samÿm więceÿ podłą, ÿ więceÿ wgardzoną, nad One nad ktoremi przełożona, ÿ ktorÿm rozkazuie, rozumieiąc ÿ maiąc na Umÿsle Swÿm, że ona iest niższa podleÿsza nad inne. S: Augustÿn mowiąc do poddanÿch, daie iednę bardzo piękną naukę. Starszÿ dla czci przed wami niech będzie przełożonÿ wam, ale dla boiaźni przed Oblicznością Bożą, niech będzie podłożonÿ pod nogi wasze. Chce rzec: że nim bardzieÿ Starszÿ iest Uczczonÿ ÿ Szanowanÿ zewnątrz, a powierzchu tÿm dalece więceÿ przÿstoi, żebÿ on bał się Pana Boga,

ÿ gardzące

ÿ gardząc Samÿm Sobą przÿstoi żebÿ przekła=
dał nad się w Sweÿ mÿśli onÿch, ktorÿch widzi
że mu czÿnią częśc. ÿ S: Bazÿli potwierdza, że
powinien miec mieÿsce pierwsze u Stołu, ale
afektem ma Siedziec na naÿpodleÿszÿm mieÿ=
scu: ÿ dla tego Ona ktora bierze urząd tÿl=
ko dla zwierzchnosci ÿ panowania, a nie dla
tego żebÿ Służÿła nad ktorÿmi ma rząd, grze=
szÿ Smiertelnie: ÿ ieżli nie stara się w Sameÿ
Sobie o potężnosc Cnotÿ, ÿ o dobroc też dla
przÿkładu drugich, Stanowiąc zachowac, prze=
strzegac pierwsza nad wszÿstkie Regułę, Con=
stÿtucÿie, ÿ porządki a rozkazania, grzeszÿ.
gdÿż Starsza ma bÿdz wizerunkiem ÿ przewo=
dniczką zgromadzenia, w Cnocie ÿ w rzeczach
wielkich, poważnÿch klasztoru, na kształt
Orta

Orla; o ktorym mowi Pismo, że pobudza dzia=
tki Swe ku LatanIu rozciągaiąc nad niemi Skrzy=
dła Swe, aby ich Nauczył Naszladować się,
y za Sobą latać. Powinna każda nad wszy=
stko pilnować zachowania Ustaw, przestrze=
gaiąc postanowienia y zwyczaiow Klasztor=
nych, abowiem iako się dobrze poymuie ziedne=
go Doktora; ieżli Bosaczka będzie żyła nie
co więcey przestrzeniey Uczyni Szkodę Zako=
nowi, wnosząc między Siostry folgę, osta=
bienie, a Spuszczenie Zakonu; a ieżli obóta
będzie chodzić bez obówia, y ubiera się nie
co grubiey nad drugie, będzie przyczyną Sze=
mrania, nienawiści, niepokoiu, między Swemi
Siostrami. Ono iedno, o co Się maią Sta=
rać wszystkie aby były doskonałe, iest mi=
łość

łosći Pana Boga ÿ, Bliźniego, Ubostwo czÿ=
stość, posłuszeństwo; Jeżli Starsza użÿ=
wa niedbalstwa wskłanianiu się dla Zba=
wienia Mniszek, ÿ, wprawowaniu a cżwiczeniu
do posłuszęństwa, do zachowania Szłubow,
ÿ, żebÿ międzÿ nimi bÿł pokoÿ ÿ, zgoda, grze=
szÿ. Jeżli widzi wielkie nieporządki ÿ osta=
bienie w klasztorze, niezabiega temu ale mil=
czÿ, grzęszÿ Smiertelnie, abo nie Oznaÿmuie
tego Starszemu potÿm gdÿ iuż upominała ÿ
karała Mniszki, a bez pożÿtku, chocbÿ też o=
puszczała to dla gnusnosci, boiaźni, małego
Serca, grzeszÿ; ÿ według Circumstancÿey Mo=
że bÿdź Smiertelnie. Jeżli ona nie pilnuie
na dobro ÿ na postępek Dusz, dlatego że się
zda

zda sobie lepsza nad drugie, grzeszy, dla obłudnosci, nad grzech ktorego się dopuszcza że nie poprawia y nie karze defektow.

Jeżli pilnuiąc na rzeczy doczesne bardzo zbytnie, zabawia się niemi, zaczym zaniechywa wnętrznych y Reguły y dyscypliny klasztorney y rzeczy Ducha, abo Duchowne nie idą dobrze, grzeszy. Jeżli nie karze Mniszek zich defektow, iako Reguła opisuie y porządki Starszych, dla tego że się nie chce wdać w Uwikłanie y trudnosci, a utracić pokoy, boiąc się bardzo ktorey Mniszki złosliwey, niespokoyney, gniewliwey, y rozruchy czyniącey, grzeszy Smiertelnie, abowiem szuka własnego interessu abo dobra, y przekłada

y przekłada ie nad Służbę Bożą, nad zba=
wienie Dusz. Jeżli nie smie zgromic dla
tego, aby iey nieoskarżyły w iey błędach, y
nieznosiły iey z Urzędu, grzeszy pożądaniem
Czci, y dla miłosci własney. Jeżli pilnuie tyl=
ko na Smaki upodobania Mniszek, aby do=
stała godnosci y Urzędu, grzeszy wzgorszeniem
y pożądaniem Czci; Jeszcze nad grzech kto=
rego się przypuszcza że nie karze defektow
swych poddanych: Jeżli z przyiaźni do kto=
rey Mniszki broni oney, cierpi, znosi w wielu
rzeczach, przeciwko obserwancyiey zakonney,
pokazuie iey afekt, miłosc, zkąd się gorszą
drugie y biorą słuszną Materyią Szemrania
y okazyią. Jeżli uwiedziona względem ludzkim

że ktora

że ktora Mniszka iest Szlachcianka, Corka Dobrodzieia Klasztornego, zaniechywa popra=wiać y karać iey, grzeszy. Jeżli dopuszcza żeby ktore dla pilnowania roboty, opuszcza=ły y zaniechywały porządkow, zwyczaiow, Mo=dlitwy myslney, ktora się czyni od wszystkich, grzeszy cięszko. Kiedy nieczuie na to, żeby Mniszki nieuchybiały Spowiedzi, Kommuniey Swiętey na słuszne czasy, grzeszy cięszko. Kiedy na godzinach y na mieyscach postano=wionych nieczyni zachowywać milczenia o=pisanego z Reguły, grzeszy. Kiedy daie li=cencyią Mniszkom szczegulnym, mieć rzeczy zby=tnie y bystrze chciwie y daleko więcey drogie, grzeszy smiertelnie, ieżli iest rzecz ważna znaczna. Kiedy przeciw porządkom y Constytucyom

naywyzszych

Naywyższych Biskupow daie licencyią w szczegulnosci, na davowania rożnym Osobom, Chustki, kołnierze, y insze prożnosci; y ieżli są rzeczy wielkiey wagi, grzeszy Smiertelnie ieżli iaka iey nie wymawia okolicznosć. Kiedy znosi y cierpi, żeby Mniszki chowały Psy, Zwierciadła, Perfumy, y drugie podobne pro=żnosci, grzeszy. kiedy iest niedbała w Cho=dzeniu do Refektarza abo do Choru, zkąd się wszczynaią nieporządki abo wzgorszenia grzeszy. Kiedy uchybia Stoł błogosławić y dzięki czynić ze złym przykładem grzeszy. Kiedy się nie stara żeby się czytało u stołu iednego razu y drugiego, grzeszy. Kiedy dopuszcza nad zwyczay zakonny, ieść bez

potrzeby,

potrzebÿ, grzeszÿ. kiedÿ nie daie ile iest potrzeba wiedzeniu, piciu, chodzeniu abo odzieniu, ÿ dla lekarstw ÿ dla drugich rze=czÿ potrzebnÿch, mogąc to uczÿnić, grzeszÿ ciężko; ÿ daleko więceÿ ieżli się upo=minaią ÿ odzÿwaią w potrzebach swoich, iest okazÿią ÿ powodem, żebÿ one bez li=cencÿeÿ sobie starałÿ się: kiedÿ dla teg°, że iest osobliwa brakuiąca personami, nie obchodzi się ze wszÿstkiemi wedle ich po=trzebÿ, grzeszÿ. Kiedÿ dla budowania abo dla dawania przÿiaciołom ÿ obcÿm nie=opatruie Mniszek w ich potrzebie, ÿ czÿni ie cierpieć osobliwie kiedÿ są niemocne, grzeszÿ. Kiedÿ doguszcza wnosić ÿ wwodzić

do klasztoru

do klasztoru złe zwyczaie, przewrotne obyczaie, osobliwie wokoło Ubostwa, iako w osobnosci żyć, przyodziewać się, abo iaką prużnosć w przyprawowaniu zasłony nie doglądaiąc skutecznie: a kiedy ona nie może, nie dawaiąc znać w tym Starszemu, grzeszy Smiertelnie, ieżli iaka circumstancya iey, Nie wymawia. Kiedy za okazyią że ktora zostaie Profeską abo Habit Swięty bierze dopuszcza Starsza w Goscincu Bankietow, Kolacyi, Sniadania, grzeszy przeciwko porządkom Starszych, ieżli iaka potrzeba nie wymawia iey. Kiedy pozwala żeby Mniszka iedna, z drugą spała bez przyczyny słuszney, grzeszy. Kiedy

nie zawiera

nie zawiera Okienka od Mieysca gdzie się Nayswiętszy Sakrament chowa, maiąc przy sobie klucz, zaczym może się wszcząć wzgorszenie, grzeszy, a tym więcey, im od Starszych iest przykazaną. Kiedy nayduie się że klasztor ma słuszki podeyżrzane wuczciwosci Ona tego nie upatruie nie obwieszcza Starszemu grzeszy Smiertelnie, abo więc ieżli ich nazbyt y wiele, ze ich nie odprawi grzeszy. Kiedy bierze wrzgd do klasztoru rzeczy, Maiętnosci, Skrzynie, Szczepki, Zboże, bez licencyey Starszego, wnoszącie pod mocą y władzą dozwolenia Starszego, każe drągarzom żeby ie wnosili wewnątrz gwałt czyni zawarciu, grzeszy,

y biorąc

ÿ biorąc rzeczÿ ruchome. Ieżli nie zażÿła pilności żebÿ się wÿkonała ostatnia wizÿ=ta, grzeszÿ. Ieżli Uczÿniła przÿsiądz abo obiecać Mniszki, abÿ niepowiedziałÿ prawdÿ na wizÿcie grzeszÿ. Ieżli się starała abÿ Mniszki niedałÿ wiadomosci Starszemu z Nie=rządow, ÿ z niedoskonałosci klasztoru wo=bec, z kąd Ona Sstaie się mnożÿć defektÿ, ÿ dopuszcza, żebÿ Mniszki Stanowiłÿ się, ÿ wÿchowÿwałÿ się zle; Cierpi się zaś ÿ po=nosi trudnosć Niemała wnaprawie ich, grzeszÿ Smiertelnie; ÿ toż się rozumie, kie=dÿbÿ urągała się ÿ Strofowała wobec abo wosobnosci Mniszki, że to Uczÿniłÿ. Ieżli z małÿm rozsądkiem a Uważeniem, rozkazuie Mniszkom

Mniszkom w rzeczach Mało ważnych, grze=
szy, y daleko więcey ieżli rozkazuie pod mo=
cą a władzą Swiętego Posłuszeństwa, nie
maiąc poważnosci czynic to też w rzeczach
wielkich a ważnych bez uczęstnictwa Star=
szego. Jeżli w Strofowaniu Mniszek U=
żywa Słow ostrych, przerażaiących z krzy=
wdą, zelżywych, potwarliwych, wgardza=
iących, choćby też były Conwerse, zaczym
pokazuie, że się unosi bardziey z Passyey,
abo afektu y namiętnosci, nizli z żarliwo=
sci y miłosci, grzeszy cięszko. Jeżli nie
bierze rady Przegrodnych przynamniey
wrzeczach potrzebnych, a ważnych wokoło
rządu klasztornego, grzeszy. Jeżli iest
niedbała

niedbała w nauczaniu, w Czynieniu ÿ Stawaniu wÿczwiczać Konwerskie w Nauce Chrześciańskieÿ ÿ Coreczki ktore się daią na wÿchowanie, grzeszÿ. Jeżli nakoniec Uczęstnictwem we wszÿstkich niedostatkach Mniszek, ktore mogąc w opatrzności ÿ dozorze mieć nieopatrza, z ciężarem oddania rachunku Panu Bogu: Niechże przeto pilnuie Starsza, Umartwiaiąc Passÿie Mniszek, gdzie są Czerstwe a buÿne, abowiem inak iest im podobna rzecz, żebÿ się one iednoczÿłÿ dobrze z drugiemi; zaczÿm bÿwa, że w Domu nie rada panuie zgoda ÿ miłość, ktora tak wielce iest potrzebna dla dobrego Statu ÿ rozmnożenia Zakonu.

Zakonu wokoło dobr doczesnÿch: Mogą dopuscić się Starsze grzechow cięszkich oddalaiąc dobra klasztorne bez mocÿ ÿ dozwolenia Apostolskiego, ÿ rozrządze=nia Starszÿch, grzeszÿ Smiertelnie ÿ iest tam klątwa; powinna o tÿm Oznaÿ=mić Starszemu idąc do Pokutÿ: a Umowa ÿ instrument nie iest żadnÿ ważnÿ, przez Concilium Prowincÿalskie. Trawiąc ktora Posak, abo część zniego znaczną, bez roz=rządzenia Starszÿch, grzeszÿ Smiertelnie. Biorąc ktorą Mniszkę nad porachowanie ÿ nad liczbę bez posagu, abo też z przÿda=niem co do Posagu, nad porządek iuż usta=wionÿ, oszukiwaiąc ÿ krzÿwdząc dlatego Starszÿch grzeszÿ Smiertelnie: Ieżli potÿm

uczÿniła

Uczynila instrument twierdząc, że odebra=
la wszystek posag zupełny, dopuscila się
krzywoprzysięstwa, y iest obowiązana opo=
wiedziec o nim Starszym, aby go dostali,
daiąc licencyią ktorey Profeßie aby się wy=
rzekla Powinnych, legowanych testamen=
tem rzeczy, zapisow, abo drugich rzeczy da=
rowanych ieyi grzeszy Smiertelnie, abowiem
są w Cielone do klasztoru, ile do własno=
sci y do Używania, y pozwalaiąc na podo=
bne instrumenty bez licencyey Starszego,
grzeszy więc Smiertelnie, y iest obwiązana
dac znac Starszemu, aby ie odzyskał, ie=
żli inszym Sposobem nie może; Odpusz=
czaiąc Zapisy pospolite Mięszkania, abo ży=
wnosci, odzienia, abo wszystkie abo część

ktorą

ktorą, porządnie a potocznym obyczaiem
placą się bez zdania pozwolenia Starsze=
go; Zaczym konwent Cierpi Szkodę zna=
czną, grzeszy Smiertelnie: a ieżli uczyni=
ła instrument, w ktorym wyznawa że wzięta
ła zupełnie wzwysz pomienione rzeczy,
abo ieżli o tym daie y czyni, na pismie wiarę,
z Swoią przysięgą Starszemu, grzeszy Smier=
telnie, dla krzywoprzysięstwa; psuiąc Miey=
sca y budowania, y dopuszczać drugim a=
by to czynili, bez Uczęstnictwa dokładu
y dozwolenia Starszego, grzeszy podczas
y Smiertelnie. Buduiąc y wydawaiąc
na ochędostwo klasztorne, abo dopuszcza=
iąc czynić to drugim, p. bez dokładania
się przegrodnych, y bez pozwolenia Star=
szych

szych grzeszy; abo więc przyozdabiaiąc a=
bo odnawiaiąc ktorą rzecz z malowaniem,
grzeszy cięszko. Obciążaiąc klasztor dłu=
gami niedawszy Częsci Starszemu: Niech
patrzy Xieni, y pilnuie na ono, co iest
napisano w tey Xiędze w rozmaitych Ro=
zdziałach, a osobliwie o Ubostwie, o po=
słuszeństwie, aby się Uchroniła Onych
rzeczy, w ktorych częstokroć może się zbłą=
dzić.

O PRZEORYSZY.

Rozdział Siedmnasty.

Niech wie Przeorysza, że ma bydź iako
ramię Xieni, dla ratowania iey w dobrym
rządzie klasztornym; A że przednia po=

winność y Urząd iey ma bydź. Czucie wo=
koło zachowania Reguły y porządkow,
Staraiąc się ze wszystką siłą y mocą o
zatrzymanie y pomnożenie Zakonney na=
uki, a iż uchybiaiąc tego, grzeszy cięszko,
według Niedbalstwa, ktorego zażywa, po=
winno się też rownym obyczaiem y ma być
wyrządzano Przeoryszy posłuszeństwo y
cześć od Mniszek, iako Oney, ktora w nie=
bytnosci Starszey, iako to Xieni zadzier=
żywa iey poważność y Mieysce iey, y
przynależy, żeby też Ona była ich iednym
żywym przykładem, y iakoby ieden wyraźny
kształt a forma posłuszeństwa, czyniąc
a Sprawuiąc ze wszystką miłością y ochotą,
prędkością to co Xieni każe, bez zbytniey
śmiałości

Smiałosci y ważenia się uczynic iaką rzecz przeciwną Onemu, co wierzy Onę chciec, abo co ma y powinna chciec, Stosuiąc się z porządkami y z Przykazaniem Reguły. Zaczym będzie się warowała oney nieprzystoynosci, ktora iest korzeniem a początkiem wielkich nieporządkow w Conwentach, że iedna psuie ono, co druga naprawia; ale zgodzą Się wspolnie żyiąc, iednym Samym Duchem, zachowuiąc y trzymaiąc pokoy y zgodę między Mniszkami, O ktorą nadewszystko maią się Starać: Y będzie panowała iedna głowa Sama y iedna Starsza w klasztorze, iako potrzebuie dobry rząd, wedle Filozofa Mowiącego

Rzeczy nie chcą bydź źle rządzone, y ieden tedy ma bydź Pan. Grzeszy Przeorysza przywłaszczaiąc sobie poważnośc Xieni, y daiąc licencyią Mniszkom w Onym czego dać niemoże, Maiąc Ona to u siebie uważać, że niema mocy, ieno ile iey pozwala Xieni; abo wten czas, kiedy ona dla choroby spuszcza iey urząd klasztorny. Ieżli Ona rożni, y niezgadza się z Xienią, a daleko więcey ieżli ciągnie za sobą drugie, zaczym daie przyczynę małey dyscipliny w klasztorze, abowięc psuie Ono, co Xienia buduie, grzeszy, y wedle uważnosci nieporządku, smiertelnie. Ieżli używa niedbalstwa w daniu ratunku Xieni z Swego Urzędu, grzeszy. Ieżli zaniedbywa wizytować

towaċ forty y drugich Mieysc Klauzury, to iest zamknienia; zaczym Mogą się łatwie wszcząć nieporządki y zgorszenia, grzeszy ciężko, abowiem to iest iey własny Urząd. Jeżli mogąc nienayduie się każdego dnia w Chorze y w Refektarzu grzeszy, kiedy tam iest niedbalstwo abo zły przykład.

Pamiątka Mniszkom iednozdanie Swię=tey Tereszy, y iest to, kiedy Starszy rozkazu=ieć iedną rzecz, niemow ty że drugi rozkazuie przeciwną rzecz tey, ale rozumiey że wszyscy maią dobry koniec, a bądź mu posłuszną.

O PRZEGRODNYch

Rozdział Osmnasty.

Niech myślą y uważaią bardzo często Prze=grodne, że sądy ludzkie są obłudne zdradli=

we

we, a że dla tego one maią wielką potrze=
bę Swiatłosci Bożey, aby czyste y oswieco=
ne umiały poznać iakowosci rzeczy, y zasłu=
gi każdey Mniszki, z baczeniem, z rozezna=
niem: y odłączyć (iako mowi Ieremiasz Pro=
rok) rzecz drogą od podłey, nieudaiąc się
ani uciekaiąc nigdy, ani nakłaniaiąc się do
ostatnich razow y Skutkow abo Ucieczek,
Zaczym nie tylko wnich Samych ma iasniec
rozeeznanie, bez ktorego żadna niemoże
się zwać prawdziwa y Stała Cnota,
y owszem każda Cnota bierze kształt
y Swoię formę y doskonałość od Niego:
ale też w Rządzie maią zmierzać y patrzyć
tylko, aby rozeznały zasługi, a nie persony,
y mieć małe uważenie Szlachectwa, powi=
nowactwa

nowactwa, abo iakiego pożytku y wczasu do=
czesnego; Tak iako Xieni nie ma czynic żadney
rzeczy bez Przegrodnych, przynamniey w Spra=
wach więcey ważnych potrzebnych klasztorowi,
tak one są obwiązane ratować ią radą, pomo=
cą, uczynkiem, y ze wszelaką wiarą życzliwo=
scią, ani nigdy miec skrytych ich zdania.
Maiąc przeto zawsze iedną wolą prostą, czy=
stą y skuteczną sprawowac wszystkie rzeczy,
ku wielkiey Czci, a Chwale Boga, Maią
też iako Starsze, godnoscią y Urzędem nad in=
ne, y dla wielkich zaslug y dobroci, y niektore
dla lat y powaznosci bydz Czczone y Szano=
wane od Mniszek; Co się czyni y dzieie
milcząc y stoiąc na nogach, przy ich obecnosci,
powstawaiąc przeciwko nim, prowadząc ie slu=
żąc im

żąc im; daiąc pierwsze mieysce w każdey rzeczy,
zchylaiąc głowę gdy proszą o benedykcyią,
deferuią y dogadzaią im iako naylepiey, kiedy
się trafi w iakiey potrzebie; a przeciwnym
obyczaiem gdy ustaią Mniszki znacznie we
wszystkich tych rzeczach, więcey abo mniey
grzeszą cięszko, wedle końca y wzgorszenia.
One Mniszki ktore staraią się o Urząd Przegro=
dnych, differentią wiedząc, abo maiąc wiedzieć,
iż iako Przegrodne przewyszszaią godnoscią
drugie, tak maią bydź dobrocią y rozumem
wyższe nad One, grzeszą. y daleko więcey
ieżli są niesposobne na taki Urząd. Kiedy
przegrodne dla Niedbalstwa, nie staraią się
czynić onego co rozkazuie Concilium Prowin=
cyalskie pierwsze wokoło tego Urzędu, za=
czym

czym się nie zabiega nieporządkom klasztor=
nym, ani są Ukarane y naprawione defekty,
y niedostatki Mniszek, ktorymby mogły zabie=
rzeć y dać Lekarstwo, gdyby miały w myśli, y
w sercu Urząd Swoy y powinność, a nie przeba=
czały go ani przemiiały grzeszą cięszko.
Stanowi Concilium Prowincyalskie ażeby
Przegrodne Oznaymowały Starszemu O onych
Mniszkach, ktore wzgardzili rozkazanie Star=
szey, Ktore im odpowiadały pyszno, słowy
obrażliwemi, ktore zatrudniały żeby nie łajała
Onych Mniszek, ktore są występne, broniąc
ich, y wymawiaiąc że niechciały czynić po=
kuty im zadaney; Jako Przegrodne są radą
Starszey, aby iey pomagały w dobrym rządzie,
Duchownym y doczesnym klasztornym, tak zaś
grzeszą

grzeszą ieżli sobie przywłaszczaią Urząd Starszey, y ieżli się wtrącaią w ono co ich nie dotycze, iako w pozwalaniu Licencyey Mniszkom dawać, abo brać, abo Szafować y wpodobnych tym. Czego niemogą czynić bez poważnosci osobney, im pozwoloney od Starszey. Grzeszą także kiedyby dopusciły Szemrania przeciwko Xieni, y onęby Mnożyły, y podżegały, chocże dobrze powinne ze wszelaką miłoscią cieszyć y Smiałosci dodawać z Serca Mniszkom udręczonym kiedy uciekaią się do nich, niemaią iednak bydź łatwe do wierzenia wszystkim Skargom ktore im są uczynione y podane, o Xieni, ale zawsze maią iey bronić wymawiać, y wywiedzieć się Sprawy dobrze, aby opowiedziały potym wszystko

ze wsze=

ze wszelaką układnoscią, uniżeniem, poddan=
stwem y pokorą. Sameÿ Starszeÿ. a że ieżli=
bÿ wczÿm na nieÿ zchodziło, mogła pocieszÿc
Poddane, ieżlibÿ ktore podobno bÿłÿ niewinne
ukrzÿwdzone abo obciążone od niewielkieÿ rze=
czÿ. Ieżli niestaraią się zachowac pokoiu
ÿ iednosci Między Mniszkami ÿ międzÿ So=
bą, a daleko więceÿ z Przełożoną, grzeszą
przeciw obowiązkowi powinnosci ÿ Urzędo=
wi ich, ÿ daleko więceÿ grzeszą też Smierz
telnie, wedle Circumstancyeÿ, kiedÿ są wo=
dzami ÿ początkami Stron w klasztorze, ÿ
wzniecaią niezgodÿ. Grzeszą cięszko one
Przegrodne ktore zatrudniaią naprawę ÿ
odnowienie klasztorne, żebÿ się nieczÿniła
doskonała pospolitosc, mowiąc przeciw temu,

Szemrząc

Szemrząc, z przeciwiaiąc się, y Słowy nieprzy=
stoynemi powstaiąc, gniewaiąc się przeciwko
Onym, ktore tego żądaią, y Staraią się o to
y to zachowuią. A krotko mowiąc, każdy ich
grzech y przestępstwo osobliwie w materyey
porządkow, Reguł, Szlubow, zwykł bydź wię=
cey cięszki abo cięszszy, kiedy iest znakomi=
tszy dla wzgorszenia y złego przykładu,
że iako Persony bardziey Starsze, powa=
żnieysze, doyzrzałe, daią powod drugim do
dopuszczenia się podobnych grzechow, ponie=
wasz z Urzędu ktory maią, powinne dawać
Umysł y Serce drugim do zachowania y prze=
strzegania, y do każdey doskonałosci Zakon=
ney, y maią bydź pierwsze do wykonywania
ze wszelką ochotą ono wszystko co przyna=
leży

leży, do dyscipliny Zakonney, y maią bydź drugim żywym obrazem y przykładem dosko=natosci prawdziwey, y Swiątobliwosci. One ktore, gdy się iuż dał znak do spania, nie strzegą tego, ieżli Mniszki zamknęły się w Ce=lach swoich abo w dormitarzu, grzeszą kiedy dla tego przebaczenia y opuszczenia, może być nieporządek, abo mała dyscyplina między nie=mi. Jeżli Starsza Uczyniłaby wiarę fał=szywą Starszemu wrzeczach istotnych nale=żących y służących do kapituły, dla Corek do Zakonu y do Professyey, abo dla wychowa=nia, iako się powiedziało wzgorę, nieopo=wiadaiąc One Starszemu tego zawsze, kto=re mogą to Uczynić wczesnie, grzeszą cięszko y smiertelnie

y smiertelnie, iężli za taką y dla takowey wiary dzieie y przynosi się klasztorowi nieczęść, niesława, abo szkoda znaczna.

O MISTRZYNI NOWICYEK

Rozdział Dziewiętnasty.

Mistrzynie Nowicyek niech się często przechodzą, rozważaiąc sobie na umysle, z iakim pieczołowaniem, Miłoscią, pilnuią Aniołowie y stoią przy Onych Duszach, ktore są zlecone a poruczone od Boga ich Straży, y Niechay rozumieią za rzecz Anielską Urząd Mistrzyni, Nowicyuszek, y niech maią za rzecz Boską ponieważ łączą się wspolnie wpielęgnowaniu, zoną niezkonczoną dobrocią, ktora znayświętszą

wyższą opatrznością stoi zawsze pilna y napię=
ta na zbawienie Nasze: Czemu dziwuie się
Prorok mowiąc: Cosz iest Człowiek że nań pa=
miętasz? abo Syn Człowieczy, iże go nawiedzasz?
Co za rzecz iest Człowiek Panie że u ciebie iest
w takiey pamięci y w takiey wadze? a przeto One
są obowiązane aby były Nowicyikom na drodze
Duchowney iedną prawdziwą formą a kształtem,
ale kiedy się nie niewolą ani mocuią iść w
przod z dobrym przykładem uchodząc y U=
chraniaiąc się nie tylko wzgorszenia y obra=
żenia, ale też każdey inney rzeczy, ktoraby
była godna nagany, grzeszą ciężko. Star=
sze też ktore nieużywaią wszelkiey pilnosci
w przybieraniu na ten Urząd Mistrzyni Nowi=
cyek, ktory iest tak bardzo potrzebny w Zako=
nach

nach ÿ od ktorego zawisnie doskonałosć ÿ Swiątobliwosć klasztorow, Muszą oddać Scisty rachunek Panu Bogu, iako zrzeczÿ tak wielkieÿ a poważneÿ, ÿ dla tego niech się Staraią w podawaniu Mistrzÿni Nowicÿek, abÿ się nieobchodziłÿ względem porządkow dawnosci ÿ Starożÿtnosci, ale obierałÿ zawsze doskonalsze w Cnotach Duchowne, przÿkładne, O ktorÿch Mogłabÿ bÿdź nadzieia, żebÿ miałÿ uczÿnic dobre Nowicÿiki, ÿ wprawiać ie tÿm Sposobem, żebÿ z pomocą Bożą dałÿ Owoc, ktorego od tÿch Nowÿch Szczepkow Zakon oczekiwa. Kiedÿ Mistrzÿnie Nowicÿiek są niedbałe niepilne ÿ nieopatrzne tak iż Nowicÿiki zostaią abo z małą abo z Żadną znaiomoscią Regułÿ, abo z Miałkim

zmÿsłem

zmysłem y rozumieniem Professyey, ktorą maią
naprawowac, grzeszą. Kiedy widzą ktorą No=
wicyikę rospustną wzgorszliwą, a niekaraią y
niepoprawuią iey abo nie oznaymią Xieni, aby
iey dała pomocne y skuteczne lekarstwa, y o=
desłac ią do Domu gdy się nayduie nieukara=
na, iako stanowi Swięte Concilium Trydenskie,
grzeszą. Do tey rzeczy mowi Bazyli S:
Niemaią się przyimowac wszyscy Oni, ktorzy
chcą bydz Zakonnymi, ale pierwey ma się upa=
trowac, iakich są obyczaiow, ieżli są odmienni
abo nie, y ieżli są żeby byli iuż cwiczeni, y
doswiadczac trzeba ich stałosci, przez iaki
przeciąg czasu w rzeczach przykrych, fraso=
bliwych ktore się im rozkazuią; ieżli ich nie=
naydą statecznych y stałych, niech ich ode=
szlą

szlą, żeby nieuczynili szkody drugim. Jeżli w nauczaniu Nowicyiek Używaią rozdzielnosci abo Osobek grzeszą, abowiem ztąd wszczyna się taki odwrot Umysłu w onych Nowicyikach przeciw Mistrzyni, że niemoże uczynić owocu żadnego: Jeżli widząc że ktora uczęszcza do Domu gdzie bywaią obcy, na rozmowy z Swie=ckiemi y nie daie znać Xieni, a żeby to opa=trzyła grzeszy, y tym bardziey ieżliby wiedzia=ła że tam iest iaki afekt nieporządny. Jeżli dla ludzkiego względu, abo dla obrazy y rozgniewania Powinnych Onych Corek, abo dla boiaźni aby nie zasmuciły Corek w ten sposob żeby nie były potym Mniszkami w o=nym klasztorze, zaniechywa karać ich abo dawać pokutę grzeszy. Jeżli wiedząc że to

dopuszcza

dopuszcza, żeby one czytały y dzierżały Xiąstki abo pisma Swieckie y przeciwko dobrym oby=czaiom, grzeszy więcey abo mniey cięszko, we=dla niebespieczeństwa, na ktore się wydaie Ona co czyta grzesząc. Jeżli dopuszcza żeby w Szko=le abo wobcey izbie czyniły tańce, osobliwie z przybyciem Mniszek, aby się przy nich, uczy=niła rzecz iaka skrycie przed Xienią, grze=szy cięszko wedle okolicznosci. A żeby Mi=strzynie wiedziały doskonale obowiązek swoy. Niech wiedzą że Concilium Niceńskie rozka=zuie, żeby z wielką pilnoscią dozor czyniły y czuynoscią nad Nowymi, czyniąc ich czuc w nauce y Modlitwie. Osmy Synod generalny ro=zkazuie, żeby Nowacy byli nauczani, aby się nie wspierali z nikim abo z Nowakiem abo z Profes=sem

sem, ktorÿbÿkolwiek on bÿł, ÿ żebÿ nigdÿ nie mo:
wili żle o Personie w Niebÿtnosci, ale zawsze
dobrze o wszÿstkich. Concilium Carta=
ginskie Czwarte, Stanowi, żebÿ Nowacÿ nie
chwalili nikogo przÿ obecnosci, ani żebÿ bÿli
pochlebcami, żebÿ nikomu nieczÿnili krzÿwdÿ,
ÿ abÿ znosili w cierpliwosci inszÿch, ktorzÿ im
co zarzucaią: Żebÿ one niechwaliłÿ się ani
chełpiłÿ się z ich rodu ani zeczci ÿ godnosci,
ktore maią ich Rodzice ÿ Powinne; ani z Bo:
gactw ÿ Stanu w ktorÿm bÿłÿ pierweÿ niżli
przÿszłÿ do Zakonu. Maią tedÿ dla dobrego
odprawowania Urzędu Swego, na każdÿ dzień,
abo przÿnamnieÿ dwa abo trzÿ razÿ wtÿdzien
pÿtać się rachunku od Nowicÿiek, z Modlitwÿ
Umÿślneÿ, Stawaiąc się prostować ie ÿ Uczÿnić
takie

takie, żeby się przyzwyczaiały na modlitwie od=
dalać afekt, wczym maią przyciskać y nalegać bar=
dzo wielce, iako w rzeczy y Sprawie bardzo nale=
żącey, y tudziesz zaraz starać się, żeby z
wieczora nagotowały im Punkta Modlitwy U=
myślney na poranek; a żeby nieszły na Modli=
twę z przypadku y bez przygotowania; co iest
przyczyna że się nie czyni z pożytkiem a owocem.
I przetoż Mędrzeć napomina; Przed Modlitwą
przygotuy Duszę twoię, a nie bądź iako Człowiek
ktory Boga kusi; daiąc ci do wyrozumienia,
że czynić Modlitwę bez przygotowania iest
iedno kuszenie P: Boga, co iest iako kiedyby=
chmy mowili, iest iedno Chcenie aby P: Bog U=
czynił Cudo, abowiem iest iakoby iedno Cudo,
żeby Modlitwa wyszła dobrze temu, ktory się

niegotwie

niegotuie: Nadto iescześe Urząd ich osobliwie należy w Nauczaniu Nowicyjek w Duchu, y w Sposabiać ie do rzeczy Duchownych y do cnot a osobliwie drogą oczyszczaiącą y oswiecaiącą, to iest do Miłosci Pokuty, Umartwienia, do zaprzenia woli, y z Staraniem przełamić ią we wszystkich rzeczach, y cżwiczyć się w sprawach Pokory, wzgardy samey siebie, y własnego o sobie rozumienia, y zażywaniem ich do zawierania się osobnego, abo odciągania y odwodzenia, do Milczenia, do czytania ksiąg pożytecznych, a nie bystrych ani nie dwornych, y do oderwania a odłączania się zupełnego od miłosci Powinnych: Byłaby przeto rześ bardzo pożyteczna niedopuszczać im nawiedzać się w Roku Nowicyjatu a zwłaszcza bez

potrzeby wielkiey

bez potrzeby wielkiey. Niech wiedzą na=
koniec, że muszą oddać ścisły rachunek Pa=
nu Bogu, ieżli wrzeczach wzwyż rzeczo=
nych będą niedbałe, abowiem zdobrych
Nowicyiek stawaią się dobre Mniszki, y
przeciwnym obyczaiem: y zdobrego wycho=
wania Nowaczek zawisło dobro Duchowne
klasztoru.

O MISTRZYNI PANIEN SWIECKICH

Rozdział Dwudziesty.

Starania y cwiczenie Mistrzyn wokoło
swieckich Panien ktore się naydnią w kla=
sztorach w społecznym mięszkaniu y wło=
warzystwie, niema bydź przednie fundowa=
ne

ne na rzeczy, ktore pochodzą z milosci wła=
sney, y od iakiego właściwego Smaku, podo=
bania y afektu, ktoryby tam miały, ale naie=
dnym Mocnym a Stałym y Swiętym przedsię=
wzięciu upodobać się Panu Bogu, pamię=
tne będąc na one słowa y mowę Zbawiciela,
Wszystko ono coscie uczynili iednemu z
tych moich Braci Naymnieyszych, Mnieście
uczynili Samemu. Niechże tedy będą Mi=
strzynie pilne na dobre wychowanie Swie=
ckich, z takim Duchem y zmysłem, żeby U=
sługę y posługę ktorą one czynią y odpra=
wiaią prostowały y ofiarowały P: Bogu bę=
dąc bespieczne tego, że odniosą ieden Owoc
chwalebny y pożytek. a iż lata y wiek dzie=
cinny nayduiąc się wielce niedostateczny, mdły,
y słaby potrzebuie wielu pomocy, Maią Mi=
strzynie

strzynie ratować słabość y niepotęzność Swieckich, znosząc z Cierpliwoscią ich defekty, ciesząc ie w pokusach uprasząiąc im Łaskę Bożą w swoich Modlitwach, y ćwicząc ie w Uczęszczaniu Nayswiętszego Sakramentu, w Nauce Chrzescianskiey, o co Nas napomina Apostoł Swięty: Powinnismy mocnieyszymi, krewkosci słabszych znosić, a nie podobać się Samym Sobie. Ieżli Mistrzyni nie stara się dać dobrego przykładu Pannom Swieckim, y iest niedbała w wychowaniu ich, w dobrych obyczaiach y boiazni Bożey nienaprawuiąc ich defektow y występkow słusznemi y powinnemi naganiemi, Strofowaniem y pokutami grzeszy. Iezli nieużywa pilnosci wokoło nich, grzeszy. Ieżli wymawia defekta ich wielkie

przed

przed Xienią, grzeszy. Jeżli dopuszcza a=
by się ubierały na prożność, a osobliwie z
Perfunami, grzeszy. Jeżli dla iey Małego
Starania one chodziły same po klasztorze,
zaczym wszczęła się Praktyka ich z Mni=
szkami abo Nowicyjkami abo Profeskami,
grzeszy. Jeżli dopuszcza żeby spały w kom=
paniey, abo pospołu z Mniszkami, ieżli nie
są Siostry, abo się nie starała wiedząc to,
o skaranie ich y Mniszek ktore spały z
Sobą, grzeszy, y takiego czasu Smiertelnie
wedle circumstancyjey. Jezli ona spała
z ktorą z nich, abo iey pokazuie afekt nie=
porządny, grzeszy Smiertelnie: kiedy przy=
nosi wzgorszenia cięszkie abo zły przykład,
Jeżli postrzegszy że ktora z onych Swieckich
ma afekt

ma afekt nieporządny do drugiey Swieckiey abo do ktorey Mniszki, a nie karze iey, a nie pomagaiącey karanie, nie daie znać Xieni, grzeszy ciężko. Jeżli dopuszcza że się obłoczą po Męsku, abo pozwala im rezprezenty złego przykładu grzeszy ciężko. Jeżli dopuszcza żeby na mieysku rozmow tańcowały, abo rozmawiały z Młodzią, y kiedy pobaczy iakie niebespieczeństwo, nie uczciwość grzeszy y może bydź Smiertelnie. Jeżli przez iey niepilność ktora pisała z Klasztora abo wzięła listy kryiomo z niebespieczeństwem Uczciwosci y zgorszeniem klasztoru, grzeszy Smiertelnie. Jeżli nie używa pilnosci a żeby zachowały klasztorne zawarcie, ustawy wedle zwyczaiu,

grzeszy

grzeszy. Jeżli znaiąc ktorą ktorą niesposo=
bną do Zakonu przywodzi ią aby była Mni=
szką abo że iey iest powinna, abo że przypa=
da tam iakie dobro interresse doczesne, grze=
szy Smiertelnie. Jeżliże będąc ktora z
swieckich naydowana od swoich pokrewnych
aby wyszła z klasztora, Ona iednak uczy=
niła wtym zprzeciwienie, abo więc przywio=
dła Starszą do tego aby iey zapisała, abo na=
mowiła Corkę że niechce wyniść, tym daleko
więcey, ieżliżeby koniec ten był przywabic
ią aby została Mniszką wonym klasztorze,
dla rzeczy doczesney grzeszy cięszko, y mo=
że bydź y Smiertelnie, (wyiąwszy to, że w Ro=
dzicach ktorzy ią szukaią nienalazłby się
taki niedostatek, zaczymby osądziły Starsze
więcey

więcey pożyteczno żeby trwała w klasztorze).
Jeżli przywiodła Swiecką żeby prosiła o Maiętność o pieniądze powinnych, aby też Ona miała Część, grzeszy onym kształtem, ktory iest koncem Co ią uwiodł y do tego wzruszył. Grzeszy cięszko ieżli bez licencyey Xieni y bez Consensu powinnych Panienek Swieckich przyimuie od Onych iaką rzecz wagi wielkiey, albo więc obraca dobra, Maiętności pieniądze ich ku własnemu używaniu. Jeżli z Szkoły z Stołu Swieckich usługuie się iey, aby miała co wosobności ku iedzeniu, pod prætextem y zasloną że to iest na posługę Swieckich grzeszy. Jeżli z rzeczy klasztornych Szafowała, rozrządzała na potrzebę y używanie Swieckich bez licencyey Xieni, grzeszy więcey abo mniey cięszko

wedle

wedle iakowosci ÿ wielkosci rzeczy. Jeżli
dla przyiacielstwa, Powinowactwa ktore ma
z Swieckimi Ona oszukała klasztor z Spot=
kowania wmięszkaniu ÿ Strawowaniu ich,
zdradzaiąc Xienią, abo iey więc przekłada=
iąc ÿ radząc do zamilczywania, aby Stra=
wna zeszła ÿ zpełznęła zapłata kla=
sztorowi, grzeszy Smiertelnie, ÿ iest obowiąz=
zana postarać się o zwrocenie ÿ nagrodze=
nie klasztorowi.

O ZAKRŸSTŸANKach

Rozdział XXI

Zakrÿstÿanka ktora nieczÿni pilnosci
wrzeczach służących ÿ należących do koscio=
ła, do ochędostwa, a żebÿ bÿłÿ czÿste ÿ
chędogie

chędogie, zaczym dzieie się wielka nie przy=
stoyności w Służbie Bożey, grzeszy. Ieżli=
że Ona dobrowolnie, abo przez niedowcip
y niepilności dotyka się rzeczy SS: grzeszy.
Ieżliże dopuszcza Celebrować to iest Mszę
odprawować Zakonnikom, Mnichom, abo Księ=
żey bez licencyey Starszych na piśmie wie=
dząc, że tam iest taki porządek, abo powin=
na będąc to wiedziec, grzeszy. Ieżli nie ma
starania aby lampa gorzała przed Nay=
świętszym Sakramentem. grzeszy; Ieżli
przyłącza y przydaie rzeczy klasztorne do
Zakrystyey, bez licencyey grzeszy. Ieżli
dla własnych pożytkow Uymuie rzeczy ko=
ścielne, iako Oley Swiece y podobne tym
grzeszy. Ieżli z Swiec, z Oleiu, abo z dru=
giey

giey ktorey, rzeczy należącey do kosciola przedala część znaczną y przywlaszczyla pieniądze sobie bez licencyey Xieni, grzeszy smiertelnie. Jeżliże od apparatow abo ubiorow SS: odięla rzecz ważną, iako złoto, srebro, perły, y inne podobne rzeczy, trzymaiąc to w swoiey komorze bez potrzeby, z umyslem przywlaszczyć ią sobie abo oddalić ią bez licencyey; abo więc gdy ią dala drugiey Mniszce abo personie bez licencyey, ktora ią sobie przywlaszczyla grzeszy smiertelnie. Jeżli przedala abo przemienila naczynie złote, srebrne, abo co takiego z Zakrystyey bez licencyey wyraźney abo zamilczaney, chocby to było z pozytkiem Zakrystyey, grzeszy. Jeżliże kiedy się obchodzą Swięta ich kosciola.

sciola uczynila abo się postarala żeby się uczyniły ubiory abo apparaty wielmożne y nakladu wielkiego, dla prożney chluby, a nie iako nabożne y skromne ktoreby pokazaly, ich Zakonne nabożeństwo, grzeszy. Jeżliże data przez Fortę klasztorną Ubiory, ktore mogly wczesnie się dać w kole koscielnym, uniesiona od szczerey zmyslnosci otworzyć fortę, grzeszy, ale ieżli drugim koncem niedobrym, mogłby bydź y smiertelny. Jeżli rozmawia z Kaplanami, z kleryками, procz swego Urzędu, wiedząc że tam iest porządek temu przeciwny, grzeszy. Jeżli daie nie przez koło ale procz koła koscielnego rzeczy ku iedzeniu klerykowi abo drugim, wiedząc że iest zakazano, grzeszy. Jeżli dopuszcza abo pozwala, żeby ktora Mniszka

szka wydała listy abo co takiego kryiomo, grzeszy, więcey abo mniey wedle rzeczy y okoliczności; Jeżli pozwala żeby ktora Mniszka mowiła w Communicatorium zobcemi, grzeszy.

O AVDYTORKACH

Rozdział XXII.

Urząd Audytorek iest Słuchać onego co się rozmawia wrozmownikach, w refektarzach, ale nie iuż żeby One Samy miały rozmawiać, Ztąd daleko mniey maią się przedłużać rozmowy, ktore się czynią wrozmownikach, ktore za Staraniem ich będą pogrzebione na tychże tam Samych Mieyscach, kiedy nie iest taka rzecz, ktorą by baczyły godną że=

by ią

bÿ ią Starsza wiedziała dla dobrego kla=
sztoru; One przeto ktore nie idą do rozmo=
wnika ÿ gdzie potrzeba, abowięc idąc tam
oddalaią się od krat, iakoby też niebÿłÿ o=
becne, abo też nie są pilne na słuchanie,
grzeszą. Ona ktora dopuszcza rozmow
potaiemnie, grzeszÿ ciężko, zwłaszcza kie=
dÿ nie są powinni scisli. Ona ktora słÿ=
sząc słowa mało uczcziwe, abo widząc spra=
wÿ mało czÿste nieozwie się ale milczÿ, ÿ
niestara się zabierzec temu obwieszczaiąc
Starszeÿ, grzeszÿ smiertelnie. Grzeszÿ
Słuchaczka ktora niedaie znac Starszeÿ
Kiedÿ ktora Mniszka idzie do rozmownika
w kompaniéÿ drugich dla rozmow z Obcemi
niemaiąc licencÿeÿ. Ona ktora dopuszcza
dawać oprocz kratÿ, listÿ, Upominki a

nie ob=

nie obwieszcza Starszey grzeszy y Smier=
telnie wedle okolicznosci. Ona ktora do=
puszcza rozwodzic y rozszerzac żelaza
u krat, żelaznych, że się mogą ręki do=
tknąc co wydac, grzeszy, y będzie Smier=
telnie, kiedy ze znakiem iakiey przyiazni
niedobrey.

O ODŻWIERNYCH

Rozdział XXIII.

Odźwierne ktore maią klucze, ieżli nie
są pilne w Zamykaniu dobrze Forty z
wieczora, grzeszą. kiedy zostawuią klu=
cze, daiąc okazyią każdey Mniszce, kto=
ra chce otworzyc, abo pozwalaią się klu=
cze ktorey bez licencyey Xieni grzeszą.

Ieżli

~~Jeżli otwieraią Fortę bez potrzeby przed~~ wschodem Słońca, abo więc wieczor, grzeszą: iako też kiedy się otwiera forta, maią byc obecne zawsze dwie odźwierne. Jeżli dopuszczaią żeby u forty czyniły się rozmowy, ktore niesą ku zbudowaniu drugim Mniszkom obecnym, ani onym, co znim mowią, grzeszą. Jeżli u Okienka dopuszczaią rozmawiać potaiemnie z Swieckiemi bez licencyey, grzeszą. Jeżli dopuszczaią żeby Mniszki kupowały, przedawały w forcie, iaką rzecz bez licencyey, abo rozdawały za iałmużnę bez licencyey, chleb, piwo abo co takiego, grzeszą: abo więc ieżli widząc ktorą Mniszkę osobliwą dawać iakie zlecenie obcym bez licencyey nieoznaymuiąc Star=

szey

szey grzeszą wedle okolicznosci więcey, abo mniey. Grzeszą gdy pytaią Onych ktorzy przychodzą do Forty bez potrzeby, tylko dla Zabawy, dla zescia czasu, dla bystrosci y dwornosci. Jeżliże nie rozmawiaią z Obcemi z przystoyną pokorą, cichoscią, Cierpliwoscią, miernoscią, y Skromnoscią Zakonną nabożną, grzeszą: potym oni Obcy rozumieią że iakie są odzwierne, takie są drugie Mniszki One: y przeto maią Się starać, aby każdy odszedł z dosyć uczynieniem y zbudowaniem. Jeżli dopuszczaią żeby Mniszki przyimowały Listy abo prezenty od Obcych pierwey niżeliby była Licencyia, grzeszą, y daleko więcey ieżli dopuszczaią posyłać ie precz z klasztoru bez licencyey. Jeżli dopusciła wnisć komu do klasztoru pierwey

niżliże miały

niżliże miały pokazaną licencyię, y niżliże miały od Niey Consens wescia, dopuszczaią się grzechu, y może się wszcząć nieporządek że będzie Smiertelnie.

O APTYKARKACH.

Rozdział XXIV.

Ona Mniszka ktora pragnie Urzędu Aptykarki, a zna się niesposobną, niebędąc czwiczona, ani maiąc tego wiadomosci, grzeszy cięszko, dla utraty y Szkody, ktorą może przyniesć chorym. Ieżliże Urzędu pragnie, nie dla dobra klasztornego, ale dla iakiey Swey chciwosci, abo żeby mogła żyć zwiększą wolnoscią, abo żeby miała okazyią praktykować z Doktorami, grzeszy cięszko, y wedle Circumstancyiey Smiertelnie.

telnie. Ona ktora po przyięciu Urzędu Aptekarki, baczy że nieumie uczynić lekarstw ani sprawic ile potrzeba wedle nauki; zkąd pochodzą smierci abo Choroby Siestrzyńskie, abo między Onymi ktorym się przedaią, grzeszy smiertelnie, ieżli nieopuszcza urzędu swego. Ona ktora dla niedbalstwa czyni cierpiec ciężko niemocne, niegotuiąc im potrzeb ich na czas według porządku Opisania lekarstw, grzeszy powszednie, ale ieżli to czyni dla nienawisci, abo dla iakiey przyczyny bezrozumney, grzeszy smiertelnie. Jeżli mogąc niestara się zawczasu o one rzeczy, ktore są potrzebne do Aptyki według ich czasu, zaczym dzieie się szkoda klasztorowi, grzeszy. Jeżliże nie iest O=
stroźna

strożna w traktowaniu y rozmowie z Doktorami z Balwierzami, obcuiąc znimi bardzo domownie, że dla tego Onym abo inszey, podaie się niebespieczeństwo Czystosci grzeszy smiertelnie, a tym daleko więcey, ieżli tam iest wzgorszenie. Ona ktora czyni lekarstwa na przedasz precz z klasztoru bez licencyey, abo choć z licencyią, wdaie się w to niebędąc sposobną, sprawuie lekarstwo bez porządku Doktorow na pismie, grzeszy. Ieżli przedaie lekarstwa, abo co takiego pod imieniem Persony osobliwey, a nie pod imieniem klasztoru, tylko przeciw Concilium Prowincyalskiemu Czwartemu, grzeszy. Ieżli przedaie bez licencyey dobra znaczne na wiarę abo na Borg, wiedząc

że nie

że nie będzie mogła Mieć nigdy potym
pieniędzy abowięc zkłopotem wyciągaiąc
ie grzeszy. Ieżliże przedaie Lekarstwa
drożey, niżeli ważą abo niżli są oszacowane,
grzeszy, y też Smiertelnie wedle iakowosci
zapłaty, zobowiązkiem zwrocenia. Ieżli
Rodzicom abo Powinnym ktorey Mniszki
przedaie Lekarstwa drożey niżli Sprawie=
dliwo, dla zatrzymania dalszego się nad
zwyczay Mniszki, abo corki, grzeszy. y kie=
dy iest rzecz znaczna Smiertelnie, ieżli ia=
ka iey Circumstancyia niewymawia. Ieżli
daie Mniszce rzeczy Lekarskie, ktorą wie
abo wątpi że ie bierze bez licencyey, abo
też Doktora, grzeszy. Ieżli w Lekarstwa
kładzie rzecz iaką aby była przyczyną
Smierci

Smierci kto ią weźmie; grzeszy Smiertelnie.
Jeźli dla własnych potrzeb Uymuie rzeczy
Apteczne bez licencyey, grzeszy, y też Smier=
telnie, wedle okolicznosci rzeczy. Jeźli trzy=
ma z Mniszkami czynić prezenty bez licen=
cyey, abo więc ieźli ona czyni ie z dobr kla=
sztornych iako rzecz własną, grzeszy cięszko,
y też Smiertelnie wedle okolicznosci. Jeźli
w przedaniu kupowaniu nie chce należyć y po=
chodzic od Starszey, ale czyni wszystko z wy=
czaiem Nowym Swoim, grzeszy; y też cięszko
w niektorych przypadkach. Ona ktora nie=
chce dać rachunku Starszey z zysku y wyda=
tku grzeszy. Ona ktora w rządzeniu pie=
nigdzmi Aptecznemi, Ma afekt, abo miłość o=
sobliwą a własną do pieniędzy, abo że Służy

pienigdzmi

pieniądzmi Mniszkom bez licencyey, grzeszy smiertelnie: kiedy iednak wie że chcą ich używać wrzeczach przeciwko posłuszeństwu y przeciw szlubowi ubostwa. Grzeszy ieżli bierze od ktorey Mniszki pieniądze do rządu zonemi Aptecznemi bez licencyey. Ona ktora na mieyscu Aptecßnym, dopuszcza schadzek Mniszkom do iedzenia, abo dla uciechy y rekreacyey, grzeszy, y tym bardziey ieżli od starszey iest zabroniono.

Ona ktora mogąc wczesnie isc do Choru, a nie idzie pod zmyśleniem, że iest zatrudniona swym Urzędem. grzeszy. Ona ktora czyni wodki woniaiące Mniszkom, aboku pięknosci, grzeszą ciężko.

O SŁUŻACYCH CHORYM, Rozdział XXV.

Jak wielce

Jak wielce bÿ, bÿla rzecz Sluszna, a Sprawiedliwa ÿ dobra a zrozumem się stosuiąca, żebÿ Mniszce chorey, dodawał się każdÿ ratunek, obiaśnia to Ona rzecz, ktorą Ona obiasnila abo uczÿnila, kiedÿ się zawarla w klasztorze; Opuscila swe dobra doczesne, ktoremi choć też nie wielkiemi mogla się ratować. Opuscila Rodzicow własnÿch powinnÿch, Przÿiaciol, ktorzÿ w każdÿm przÿpadku bÿli iey pogotowiu. Opuscila ieszcze samę siebie; zkąd niemoglabÿ, dopiero teraz dopomoc w swoiey potrzebie, bez woli ÿ chcenia drugiego, od ktorego zawisla ÿ należÿ wszÿstka zgola iey wola. Opatruiące tedÿ Chore maią użÿwać osobliwego stawania, żebÿ się chorÿm służÿlo, z całą chęcią ÿ milosciąą,

iako samey

iako Samey Personie Chrystusowey. iako
S: Benedykt pisze w Swoiey Regule. Te kto=
re opatruią chore, kiedy dla ich niedosta=
tku y winy iawney Szerzy się złe na kształt
tak, że przychodzi Smierć, abo iaka długa
Choroba, abo że były przyczyną ich wystę=
pkow y błędow, ktorych się One dopusciły,
gdy im dodawały pokarmow Szkodliwych,
na ich żądanie, choć że dobrze wzruszone
politowaniem, Miłosierdziem, aby ich nieza=
Smuciły: abo iż dały im Lekarstw bez po=
rządku Doktora, grzeszą Smiertelnie. Kie=
dy zaś nie pilnuią na naprawę y na Lekar=
stwo, dać im naczas wedle ustawy Lekarza=
rza, ktore dla tego nie są pomocne, abo
czynią przeciwny Skutek, przymnażaiąc złe,
y czę=

ÿ, częstokroć czyniąc przyczynę Smierci, grze=
szą cięszko, ÿ też Smiertelnie wedle Okoliczno=
sci. kiedÿ są niedbałe wdawaniu pokarmu Cho=
rÿm, dla tego się wątlą ÿ mnożÿ się złe; grze=
szą cięszko kiedy się nieobchodzą z dobro=
cią, łaskawoscią, miłoscią, napominaiąc Cho=
re, abÿ bralÿ lekarstwa rozkazane od Dokto=
row, bo ÿ owszem Słowÿ przÿkremi pÿsznemi,
turbuią ÿ zasmucaią ich, gdÿ one udręczone
od złego chorobą ÿ bolem, wzbraniaią się ich
przÿimowac. Grzeszą kiedÿ Użÿwaią rze=
czÿ Zabobonnÿch, abo fałszÿwie nabożnÿch
na uzdrowienie iakiego złego ÿ Chorobÿ. grze=
szą Smiertelnie kiedÿ z niedbalstwa omię=
szkiwaią dawać znać Starszeÿ, abÿ opatrzÿ=
ła, dogodziła potrzebom chorÿch, tak docze=

snym

snym iako Duchownym, grzeszą. Jeżli są nie pilne w Staraniu a żeby chorym niebespie=cznym dane były na czas Słuszny SS: Sakra=menta, grzeszą ciężko. Jeżli bez potrzeby bez licencyey iedzą z Chorymi, zwłaszcza dla afektu miłosci osobliwey, grzeszą. One kto=re bez licencyey obracaią na własny pożyj=tek rzeczy naznaczone dla dobrego Chorych, grzeszą więcey abo mniey ciężko wedle Cir=cumstancyey y rzeczy. One ktore opuszc=zaią Modlitwę Umyslną y Chor y inne po=rządki bez potrzeby, grzeszą. One ktore się ważyły y smiały wwiesc do siebie do klasztoru Doktora, Cyrulika, bez licencyey, grzeszą.

O SZAFARKACH.

Rozdział XXVI

Niech

Niech pamiętaią Szafarki że potrawy y inne rzeczy ktore gotuią Są Boże, a że Czeladź ktorey się to gotuie y usługuie iest także Boże; niech tedy czynią kształtem y Sposobem takim, żeby wszystko podobało się Panu Bogu, ktorego są dary. Niech ie rozdaią komu potrzeba, a odmawiaią komu ma bydź odmowiono. Niech się waruią łakomstwa y marnotrawnosci, Niech nie będą brakuiące Personami. Niech rozumieią sobie za wielką rzecz że mogą w tym nasladować Aniołow, ktorzy nie brzydzą się Służyć nam nędznym, podłym Ludziom, iako mowi Apostoł: One tedy Szafarki ktore dla niedbalstwa y przez nieopatrzność są leniwe dopomagać potrzebom Mniszek

y opatrować

y opatrowac niedostatki klasztorne, grze=
szą, y daleko więcey, ieżli to czynią dla Le=
nistwa, abo dla iakiey złey woli. One kto=
re są z dobr Klasztoru Szczodre, trawiące
bez baczenia y nie szafuiąc niemi wiernie
abo nie szafuiąc iednako, rownie, wszystkich
Mniszek wedle przyzwoitosci y ich potrzeby;
y wedle porządkow Starszych, niewyimuiąc
żadney Persony, grzeszą. Jeżliże dla wcza=
su ktory maią z dobr klasztoru chcą dosyć
uczynić swoim smakom y chciwosciom swa=
wolnie, grzeszą. Jeżli dla Użytku Osobli=
wego y własnego, abo dla drugiey Persony,
trawią rzecz ktora nie iest pozwolona, grze=
szą. Jeżli przedawszy dobra, iako wino
zboża, abo inne rzeczy też wmałosci, ieżli
zatrzy=

zatrzymały pieniądze u siebie bez licencyey. grzeszą smiertelnie przeciw ubostwu. Jeżli iakowości rzeczy przedaney, są znaczne abo pieniądze wybrane, y takie że iakoby były u=kradzione, zgrzeszyłoby się smiertelnie. abo=wiem małość a podłość rzeczy wymawia od smier=telnego, względem nieważnosci Materyey. Jeżli dla ich winy abo niedbalstwa, psuią się rzeczy y dobra szpiżarne, grzeszą. Jeżli do=puszczaią żeby w szpiżarni, czyniły się kola=cyie sniadania, podwieczorki, bez licencyey grze=szą. Jeżli w rozdawaniu rzeczy niezacho=wuią porządkow podanych od starszey, grzeszą. Jeżli z dobr strawnych na pożytek klasz=toru, napisały więcey w księgach rachowanych grzeszą cięszko, podczas y smiertelnie. Jeżli

pożyczyli

pożyczyli pieniędzy Mniszkom abo obcym bez licencyey grzeszą. Jeźli pod zmyśleniem spraw domowych, mogąc się odprawić y uła=cnić, opuszczaią iść do Choru y na Kapitu=ły, grzeszą.

O KUCHENNYCH abo KUCHAR=KACH. Rozdział XXVII.

Kuchenne powinne będą z ochotą y weselem przyimować ten Urząd, poniewasz zabawia=iąc się około niego, iako przystoi, ćwiczą się w osobliwych Cnotach, iako w Pokorze, w posłuszeństwie, cichości, w Cierpliwości: y choć dobrze urząd ten zda się niski y po=dły, iednakże w nim mogą iaśnieć te y Drugie Cnoty wysokie. Ona ktora zbra=nia się odprawować ten Urząd dany iey od posłuszen=

posłuszeństwa, że go nie poczyta godnym Oso=
bie Swey, nad nieposłuszeństwo, ktorego się
dopuszcza, popełnia grzech pychy, y daie
zły przykład drugim. Ona ktora przyi=
muie Urząd, aby się podobała ktorey Swoiey
łaskawey, y spodziewaiąc się wczasu, aby da=
ła iey potrawę wedle iey Smaku nad pospo=
lity y zwykły Obyczay, grzeszy cięszko: Jeżli
też przyimuie aby mogła używać y ieść choy=
niey, grzeszy powszednie: ale ieżli dlatego
Ona czyni częstokroć cierpieć Mniszki, w ich
potrzebie wrzeczy bardzo należącey y ważney,
grzeszy Smiertelnie. Jeżli nieodprawuie Urzę=
du dobrowolnie y ochotnie dla posłuszeń=
stwa ale tylko dla boiaźni niewolniczey, grze=
szy. Jeżli oczywiście daie Okazyię Mniszkom
przykrości

przykrosci, niesmaku, y nieupodobania; abo
że potrawy nie są dobrze przyprawne y uwarzo=
ne, abo że nie są na czas nagotowane, zwła=
szcza dla chorych y Onych ktore cierpią ia=
ką niesposobność, grzeszy. Ona ktora Umysl=
nie y na Urząd czyni potrawę Szkodliwą
zdrowiu Mniszek, abo ma drugą odtego, y
zleca iey, żeby to uczyniła, grzeszy Smiertel=
nie, ieżli iaka okolicznosć iey niewymawia.
Ona ktora używa osobnosci, dopomagaiąc
w życiu potrzebom iedney a nie drugiey a=
bo dla nieporządnego afektu, abo dla nie=
nawisci, grzeszy cięszko. Ona ktora bez li=
cencyey daie ktorey dobra klasztorne, abo
osobkowe potrawy, a czyni od kogo postane.
grzeszy. Jeżli przeciwko porządkom y Ustawom
Zakonnym

Zakonnym pomnaża osobność własność, obaczyw=
szy się w tym, a przecię nie przestaie, grze=
szy Smiertelnie. Ona ktora dopuszcza zcha=
dzek do kuchni ku iedzeniu bez licencyey, a
daleko więcey przeciwko zakazaniu, grzeszy
cięszko. Ona ktora niedbale rozprasza
dobra naznaczone na żywność z wielką szko=
dą klasztorną, y bez żadnego poratowania,
grzeszy cięszko. Ieżli w opatrowaniu Sług
abo Służących dla żywności, iest choyna y
szczodra, daiąc więcey z onego niżli iest zpo=
rządzono, grzeszy, y też Smiertelnie ieżli wy=
kroczenie iest znaczne, z obowiązkiem zwro=
cenia klasztorowi. Kuchenna grzeszy nieda=
iąc znać Starszey o nieporządkach, ktore się
przydaią w kuchni, aby tam opatrzyła, grze=
szą cięszko. Paląc wielkość drew nad potrzebę
a osobliwie

a osobliwie kiedÿ to czÿnią na wzgardę ÿ na de=
spekt tÿm ktore obwieszczaią, abÿ bÿłÿ w tÿm Skro=
mne. One ktore mowią słowa przÿkre ÿ nie
przÿnależÿte mniszkom ktore w ten czas bawią
się w kuchni dla potrzebÿ grzeszą. One
ktore nieczÿnią ÿ niezażÿwaią pilnosci, żebÿ
statki ÿ naczÿnia kuchenne bÿłÿ czÿste ÿ
chędogie, zkąd za takim plugastwem Mniszki
brzÿdzą się, grzeszą. One ktore są Niedbałe
ÿ leniwe że niechcą znosić prac kuchennÿch,
zaczÿm ich towarzÿszki, bÿwaią obciążone nad
Miarę, niebacznie, grzeszą. One ktore wcze=
snie mogą czÿnić Urząd kuchennÿ na czas, że
nie są zabawione w Chorze, tÿm daleko, kiedÿ
nie pomagaią im Konwierskie, a iednak
z tą wÿmowką opuszczaią Chor, grzeszą.

O Piwnicznÿch

O PIWNICZNYCH.

Rozdział XXVIII.

Ona ktora chocze dobrze się boi y wstrzy=
myiwa od wina Stara się iednak o Urząd
Piwnice, grzeszy, wydaiąc się na iawne nie
bespieczeństwo obrazić Pana Boga pijań=
stwem. Kiedy dla niedbalstwa Piwny=
czney psuie się wino, grzeszy. Jeżli iest nie
pilna znacznie wtrzymaniu chędogim, ku=
fy, Beczki, y inne naczynia, y nie przypra=
wia ich żeby niebraty zapachu złego, grzeszy,
iezli szkoda y psuie się napoy. Jeżli nie
czyni dosyć wydaiąc wczesnie Mniszkom,
grzeszy; Jeżli, Kiedy iest rozkazanie Star=
szey, iak wiele ma dać, Ona Uymuie znienawi=
sci, abo dla afektu nieporządnego, daie wię=
cey

cey Niektorym, czyniąc dla tego cierpiec dru=
gie, grzeszy znacznie, y może bydź Smier=
telnie wedle przystosowania swey woli złey.
Jeżli, aby Sama piła dobry napoy y dawała
choynie swym Przyiaciołkom, daie roztwo=
rzony napoy wodą, grzeszy. Jeżli maiąc roz=
kazanie od Starszey miarkować wino, a dla
ugodobania się inszym daie pic szczere,
grzeszy przeciw posłuszeństwu, y przeciw
Ubostwu y przeciw Miernosci. Jeżli ma=
iąc zakazanie aby nie poczyła naczynia ta=
kiego, Ona zniego piie abo daie swoim
bez licencyiey, grzeszy cięszko. Jeżli oszu=
kiwa powiadaiąc że się wypiła iuż ta Be=
czka, a Ona zniey piie abo towarzyszkom
daie grzeszy cięszko. Jeżli daie napoy
zklasztoru Obcym bez licencyiey, abo Mni=
szkom

szkom daie aby wydawały, grzeszy Smiertel=
nie, ieżeli iakowość znaczna. Jeżli dodaie
nad porządek znaczny y rozkazanie Star=
szey, grzeszy. Jeżli przyimuie w Piwnicy
bez licencyiey Mniszki, dla iedzenia, y da=
ie im pić, grzeszy, tym więcey ieżli sama
wchodzi w tę kompanią. Jeżli dla żartu
abo Smiechu daie wino ktorey, wiedząc
że się upiie, grzeszy Smiertelnie: y daleko
więcey, ieżli w wino kładzie rzecz taką, kto=
ra służy do tego Skutku. Jeżli daie ludziom
ktorzy wchodzą do Klasztoru dla roboty
bez licencyiey, grzeszy: y ieżli dla afektu nie=
porządnego, abo na prośbę y naleganie ktorey,
Ktora żąda dać pić Onym, ktorzy robią w Kon=
wencie, grzeszy cięszko, y może Smiertelnie
wydaiąc się na niebespieczeństwo, y daiąc zły
przykład

złÿ przÿkład temu kto widzi abo wie to.
Ieżli daie Robotnikom więceÿ niż każą, grzeszÿ ciężko, ÿ Smiertelnie ieżli iest rzecz znaczna. Ieżli maiąc posługę od ktoreÿ Personÿ, w szczegulnosci, abo za iaką robotę, ktorą dała czÿnić, daie ieÿ tak wiele za swą zapłatę, grzeszÿ więceÿ abo mnieÿ, wedle okolicznosci, ieżli iest bez licencÿeÿ. Ona ktora stoi z ludzmi sama w piwniceÿ, grzeszÿ, ciężko, ÿ może bÿdz Smiertelnie tÿm więceÿ, ieżli iest ona Młoda ÿ dla tego że nieucieka od Niebespieczeństwa, ÿ dla tego że przeciw porządkom. Ona ktora z temi co noszą napoÿ, w Piwnicÿ zadzierżÿwa się na rozmowie bez potrzebÿ, daleko więceÿ na Smiechach na żartach, ÿ nieodprawia ich zaraz, skoro odprawił posługę piwniczną, grzeszÿ ciężko

pod czas

pod czas będzie Smiertelnie. Ona ktora wpu=
szcza Personij na iedzenie do piwnicij grze=
szij cięszko. Ona ktora widzi w posługuią=
cijch Personach, rzecz iaką przeciw Uczciwosci,
abo na szkodę klasztorną, a niedaie znać Star=
szey, niemogąc Sama temu zabierzeć, grzeszij
cięszko, wedle okolicznosci, może bijdź ij Smier=
telnie. Ona ktora użijwa Usługi pewnijch
Osob ktorzij są w Piwnicij, abij nosili im po=
selstwa, listij z klasztoru, grzeszij cięszko, ij
wedle okolicznosci może bijdź Smiertelnie.

O OPATRUIĄCYCH ubioriy.

Rozdział. XXIX

Urząd maiąca Szat, ktora nie pilnuie u=
sługować ij dogadzać wczasowi Mniszek bez
Szemrania omięszkiwaiąc, nad potrzebę dawać
im Ubior ktorego potrzebuią, grzeszij: zwła=
szcza

szcza ieżliże używa w tym oddzielnosci. Je=
żli bez licencyjey daie Szaty dłużey nad ich
potrzebę opisaną, może zgrzeszyć Smiertelnie.
Jeżli dla niedbalstwa swego, że nie dzierżąc
chust Niemocnych, Zarażonych, oddzielonych
od drugich, ktora się rozniemoże grzeszy Smier=
telnie dla wielkiey Szkody, ktora zatym i=
dzie. Jeżli w sprawoniu y poprawie Szat,
Czyni tam poprawki, abo drugie rzeczy Niezwy=
czayne, ktore wnoszą y przywodzą prożnosci
do klasztoru około Habitu grzeszy cięszko.
Jeżli Używa zbytnosci w ozdabianiu Szat,
grzeszy. Jeżli dla wielkiey niepilnosci
w rządzie a opatrowaniu Szat, iest przyczyną
żeby się psowały abo żeby ie mole gryzły,
grzeszy y też Smiertelnie wedle znacznosci
Szkody.

O DRUGICH URZĘdniczkach
Rozdział. XXX

One ktore maią w swey mocy pod Strażą Sza=
ty

tÿ, lniane, białe, Płutna, Piekarki, One ktore
Maią Staranie o kurczętach, Sadach, o Pra=
niach, o Ługach ÿ o drugich powinnosciach,
O Urzędach ktore się nie dotknęłÿ wtey Xię=
dze maią rozumieć, że zonego wszÿstkiego co
się powiedziało O innÿch Urzędniczkach szcze=
gulnÿch, że maią też one wÿbierać to, co nale=
żÿ do Urzędu ÿ powinnosci ich, a wobec po=
winnę wiedzieć wszÿstko, że grzeszą wrze=
czach tÿch ktore się tu niżey kładą. Także
Stare Panie ÿ Dworki, ieżli nie czÿnią pilnie
Urzędu ÿ powinnosci ich, zaczÿm przÿczÿna
Się daie Szkodzie klasztorney, ieżli zonÿch
rzeczÿ, o ktorÿch Maią pieczą przÿwłaszczaią
sobie na swą Stronę wosobnosci abo daią dru=
gim abo obcÿm bez licencÿey, ieżli przestę=
puią wnich porządki, zwÿczaie ÿ Regułÿ,
abo

abo dopuszczaią żeby to drugie czyniły, ieżli
nie stoią y nienależą we wszystkim z woli
Starszey, w wypełnianiu rzeczy zleconych
staraniu ich, y odprawowaniu.

O KONWERSACH
Rozdział. XXXI.

Iako Konwerse są przyięte do Zakonu dla
posług docześnych, tak maią rozumieć że
Urząd ich Służyć Mniszkom iest rzecz
bardzo wysoka. Ieżli tedy wnim będą ćwi=
czyć się w Duchu, z żywoscią, gorącoscią, y
Miłoscią szczerze dla Miłosci Boga, a
Niedla inszego Końca Stworzonego: Aże
daleko wyższa godnieysza y szlachetniey=
sza rzecz iest służyć kuchenną y insze nay po=
dleysze Urzędy, dla Miłosci Bożey, niżli
służyć

Służyć za komornika, Sekretarza, u krola Swie=
ckiego, zmierzaniem dla interessu abo dla do=
bra zapłaty doczesney, Maią się wielce cieszyć
Konwerski, uważaiąc pilnie, że przed majesta=
tem Bożym y przed oczyma iego Nayswiętsze=
mi wielkość a zacność, nie bierze się ani mie=
rzy z pięknosci, z Urody, y z przewyższania
Urzędow Stanu, dostoienstw, godnosci, z
kondycyi abo iakowosci Osob, ale raczey
wielkość a zacność mierzy się z miłosci y z
zasługi każdey Persony, tak bardzo, że ie=
żli konwerse będą czynić urzędy abo po=
winnosci ich, z większym Duchem, gorącością
y miłością nad insze Mniszki ktore odpra=
wuią pierwsze Urzędy Klasztorne, będą za=
cnieysze a większe nad one przed Panem Bo=
giem y będą zażywać y weselić się z wię=
kszey

kszey chwały w Niebie, a dla tego nie maią
bydź pogardzane od Mniszek Urzędowych
y źle poważane abo Szanowane Słowy, Lu=
bo uczynkami, pamiętaiąc na to że są Sio=
stry Chrystusowe, y związane znim Du=
chownym związkiem Oblubienice, także one
Niebieskiego krola, a iż dla tego grzeszą
ciężko, gdy się obchodzą zniemi Sposobem
wzwysz rzecktym. grzeszą. Więc tedy
dla tego Konwerse nieznaiąc Stanu swego
y nie rządząc się iako należy na nie grze=
szą. Konwersa ktora się chroni ~~chro=~~
~~ni~~ prace abo proznuie, a nieuwiia się pil=
no w Urzędzie swoim grzeszy Ciężko; abo=
wiem oszukiwa klasztor w tym kresie a
końcu do ktorego iest przypuszczona.
Ona ktora bez licencyey Służy Szcze=
gulnym

gulnym, opuszczaiąc posługę przez to pospolitą Klasztorną, grzeszy ciężko. Ona ktora Służy ktorey z miłoscią nieporządną, zkąd się drugie obrażaią, y gorszą, grzeszy ciężko. Ona ktora zbrania się służyć ktorey z gniewu, grzeszy. Ona ktora służy dla dobra doczesnego szczegulney, grzeszy. Ona ktora nie ma względu na Mniszki Urzędowe wedle godnosci każdey, grzeszy. Ona ktora będąc naganiona abo złaiana od Starszey, nie słucha pokornie, ale odpowiada z pychą, krnąbrnoscią uporem, grzeszy ciężko. Ona ktora służy szemrząc nie z dobrą wolą grzeszy. Ona ktora iest przyczyną że się drugie w pychę podnoszą konwerse, zkąd pochodzi wielka mięszanina w Klasztorze.

Nakoniec Konwerse niech wiedzą że

są

są obowiązane do zachowania y przestrze=
gania Reguł y Szlubow, iako y drugie.
zkąd grzeszą też one we wszystkich O=
nych rzeczach, w ktorych grzeszą drugie,
oprocz w mowieniu Divinum Officium
do ktorego nie są przywiązane.

Zamykaiąc tę księgę, niech u=
ważą pilnie wszystkie Mniszki, a szcze=
gulnie y osobliwie Starsze, że iako ieden
Mądry gospodarz, ktory ma naczynie
złote, srebrne, miedziane, dostatkiem
wielkim z tych, niegardzi iednak za=
dnym, bądź były by gliniane wypukłe
abo szpetne, abowiem on wie, że w iednym
y każdym

każdym Domu wielkim nic prawie nie poży=
tecznego; tak też y w tych nabożnych
Mieyscach y Klasztorach, nayduią się wie=
le Ksiąg złotych y drogich, z ktoremi ro=
wniaiąc tę Książkę będzie się zdała
podła, Oney iednak nie pogardzą, ale przy=
puszczą y włożą tę między drugie; będąc
ia tego pewien, że ktorey z nich nie będzie
nieużyteczna we wszystkim, ale przyna=
mniey w czym takim pożyteczna. Day by
to było z Upodobaniem y Chwałą Pana
Boga nieskończenie dobrego, Miłosiernego,
żeby ona miłość y gorliwość, przeciw Ob=
lubiencom Pana IEZUSOWYM,
ktora Uczyniła y zrodziła tę Xiążeczkę
Użyczała.

Użyczała się ÿ rozlewała zawsze w U=
mÿsłach Oÿcow Spowiednikow, Onÿchże
obięła, ponieważ wszÿstkie rzeczÿ za=
chowuią się wich początku, ÿ żebÿm ia
mogł przÿ=tÿm wspołecznie ubespieczÿ=
wszÿ się mowic z Swiętÿm Pawłem: Iać
nie szzukam Czci, iako wÿkłada
Swiętÿ Grzegorz; Daru za pra=
cą, ale pożÿtku woli, ktora
bÿła upodobać się tÿlko
Panu Bogu; ktorÿ
Błogosławionÿ niech
będzie na niezkoń=
czone wieki Wie=
kow Amen

TABLIGA ROZDIAŁOW

Ktore

Ktore w tey Księdze.

183

Przemowa . . . . folio . . 1mo

O weściu do klasztoru. Rozdział. . . . . 1.

O Nowicyacie. . . . . Rozdział. . . . . . 2.

O Profesśyey. . . . . Rozdział. . . . . 3.

O Regule. . . . . 4.

O Szlubie posłuszeństwa. Rozdział . . . . . . 5.

O Szlubie Ubostwa. . . . . 6.

O Szlubie Czystosci. . . . Rozdział . . . . . 7.

O zawarciu Mniszek . . . . 8.

O Mieyscach rozmowy u forty. . . . . 9.

O Milczeniu y Uderzeniu Swiętokradzkim. . . . 10.

O Godzinach kanonicznych. Rozdział. . . . . 11.

O Muzyce. . . . . 12.

0

O SS: Sakramentach Pokucie y Ciału a krwi Pań=skiey. R: 13.
O Kapitułach. . . . . Rozdział. . . . . 14.
O Obieraniu Starszych. . . . Rozdział. . . . 15.
O Xieni. . . . . 16.
O Wikaryjey. . . . . Rozdział. . . . 17.
O Przegrodnych. . . . . 18.
Rozdział.
O Mistrzyni Nowicyjek. . . . . 19.
O Mistrzyni swieckich. . . Rozdział. . . . 20.
O Zakrystyankach. 21.
Rozdział.
O Auditorkach. . . . . 22.
O Odzwiernych. . . . . . . Rozdział. . . . 23.
O Aptykarkach. . . . . 24.
O pilnuiących Chorych. . . . . 25.
Rozdział.
O Szafarkach. . . . . 26.
O Kucharkach. . . . . Rozdział. . . . 27.
O Piwnicznych. . . . . 28.
O Pilnuiących Szat. . . . Rozdział. . . . 29.